DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. | **Toruń, niedziela 5 lutego 1933** | **Nr. 29**

Nie wolno gwałcić traktatów

Liga Narodów potępia zbrojny konflikt peruwiańsko-kolumbijski

Znamienne przemówienie delegata Niemiec

Genewa, 4. 2. (Pat). Rada Ligi Narodów na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu **zajęła się ponownie sporem kolumbijsko - peruwiańskim,** wynikłym na tle zajęcia kolumbijskiego miasta Letycji przez nieregularne oddziały wojsk peruwiańskich.

Referent tej sprawy zaproponował **wysłanie do Peru telegramu, potępiającego w sposób stanowczy wszelką ewentualną akcję zbrojną Peru, celem zapobieżenia przywrócenia przez Kolumbję swojej władzy nad terytorjum, które należy do niej na mocy traktatów.**

W dyskusji interesującą deklarację złożył **delegat niemiecki von Keller,** który przy poprzedniej debacie na ten temat nie zabierał głosu, co było wówczas żywo komentowane. Oświadczył on w szczególności co następuje: **„Podzielam nadzieje, iż wysiłki Rady doprowadzą do wyników zgodnych z traktatami i zasadą nienaruszalności terytorjalnej państw.** Ideą przewodnią, która **niewątpliwie przyświecać** będzie przy **załatwianiu konfliktu,** jak również ideą **przewodnią postępowania** rządu **w tej fazie konfliktu** jest, iż **metody gwałtów zastosowane dla stworzenia faktów dokonanych nie mogą nigdy przesądzać pokojowego załatwienia zgodnego z zasadą paktu Ligi Narodów.**

W dalszej dyskusji przemówienie wygłosił reprezentant Kolumbji **Santos.** Podkreślił on, że nie chodzi tu tyle o samą miejscowość, zajętą przez Peru, ale o doniosłą **zasadę,** na której opierają się stosunki międzynarodowe, a mianowicie o zasadę poszanowania traktatów. **Kolumbja nigdy się nie zgodzi na jakiekolwiek rokowania z Peru pod groźbą faktów dokonanych.** Tolerowanie okupacji Letycji byłoby groźnym precedensem, do którego nie można dopuścić. Delegat Kolumbji wezwał członków Rady do zastanowienia się, jak zgubne skutki mogłyby stąd wyniknąć dla ich własnych krajów i dla bepieczeństwa ich granic.

W konkluzji **Rada postanowiła wysłać wspomniany telegram, demonstrując raz jeszcze tym sposobem na rzecz nienaruszalności traktatów.**

W trosce o dobro Francji i pokój międzynarodowy

Deklaracja ministerjalna rządu Daladier'a

Paryż 4. 2. (PAT). **Deklaracja ministerjalna,** przyjęta wczoraj rano jednogłośnie przez radę ministrów stwierdza, **że lojalne wykonywanie zasad parlamentaryzmu jest koniecznym warunkiem poprawy finansowej,** której dalszym etapem są prawidłowy budżet i rozwój akcji t. zw. **Outillage National.** Będzie to wstęp do istotnej poprawy gospodarczej przywrócenia i rozszerzenia wymiany, co jest celem, ku któremu zmierzają wysiłki rządu.

We wtorek rząd przedstawi swój projekt poprawy gospodarczej, przyczem postawi kwestję zaufania, w związku ze swojemi zarządzeniami i ich szybkiem przyjęciem.

Po pewnym ustaleniu równowagi budżetowej rząd zamierza **kontynuować politykę, opierającą się na ogólnych zasadach wielkich stronnictw demokratycznych.** Polityka zagraniczna nowego rządu kieruje się dwiema wytycznemi troską o dobro **ojczyzny i dbałością o pokój międzynarodowy.**

Francuski plan organizacji pokoju

Dyskusja na Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa 4. 2. (PAT). Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała wczoraj po południu **dyskusję nad francuskim planem organizacji pokoju.**

Delegat Wielkiej Brytanji **Eden** przedstawił **stosunek Wielkiej Brytanji do problemem bezpieczeństwa.** Zdaniem mówcy byłoby błędem nie doceniać gwarancyj, zawartych **w pakcie Ligi Narodów, w pakcie paryskim i w traktacie locarneńskim.**

Poświęcając dłuższy ustęp swego przemówienia temu ostatniemu, delegat Wielkiej Brytanji przyznał, że **Locarno było pomyślane jako pierwszy z układów analogicznych.** Rząd Wielkiej Brytanji spodziewał się, że układ locarneński będzie przykładem dla innych. Tę samą nadzieję wyraziło zgromadzenie Ligi Narodów. **Nadzieja ta dotąd urzeczywistniała się** a jeżeliby grupy narodów mogły zawierać tego rodzaju układy, byłoby to poważnym przyczynkiem do zwiększenia zaufania międzynarodowego.

Następnie mówca oświadczył, że o ile chodzi o **Wielką Brytanję, nie może ona przyjąć zobowiązań, idących dalej, niż pakt Ligi** i Locarno. Opinja Wielkiej Brytanji jest niechętna przyjęciu nowych zobowiązań.

Z przemówienia delegata brytyjskiego wynika, **że Wielka Brytanja nie jest skłonna przyjąć żadnych nowych zobowiązań,** nawet w tym skromnym zakresie, jaki przewiduje dla państw z poza kontynentu projekt francuski.

O propozycjach techniczno - wojskowych planu francuskiego mówca wogóle nie wypowiedział się.

Genewa 4. 2. (PAT). W dalszej dyskusji nad planem francuski mkomisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał **minister Benesz,** który poddał ten plan szczegółowej analizie, wykazując jego zalety. Jednocześnie **Benesz wyraził gotowość rozpatrzenia, w jaki sposób plan francuski mógłby być uzgodniony z innymi planami.** Czeski minister spraw zagranicznych położył specjalny nacisk na konieczność stworzenia systemu wzajemnej pomocy, gdyż w przeciwnym razie świat będzie szedł prostym krokiem ku wojnie.

Delegat Belgji bez zastrzeżeń poparł plan francuski. Dalszą dyskusję odroczono do poniedziałku.

Polska domaga się wyborów jawnych do władz Ligi Narodów

Genewa 4. 2. (PAT). Komitet reformy systemu wyborów do Rady kontynuował wczoraj swoje prace. W toku dyskusji **jeden z obradujących zapytał lorda Cecila w sprawie państw, zajmujących obecnie w Radzie miejsca półstałe, tj. Polski i Hiszpanji.** Lord Cecil odpowiedział, że **stworzenie miejsc półstałych nastąpiło ze względu na konieczność respektowania pewnych wyższych racyj i to nie w interesie samych państw, o które chodzi, lecz w interesie Ligi Narodów.** Obecnie stan rzeczy odpowiada całkowicie wymaganiom rzeczywistości politycznej. W toku tejże dyskusji **delegat polski Raczyński zgłosił propozycję, by w przyszłości wybory do Rady były jawne.**

Hitler i Papen kandydują do Reichstagu

Berlin 4. 2. (PAT). Prasa donosi, że **wicekanclerz Papen podobnie, jak kanclerz Hitler zamierzają kandydować w obecnych wyborach do Reichstagu.** Papen ma być wystawiony w jednym z okręgów zachodnio - niemieckich jako kandydat czołowy listy niemiecko - narodowych.

Poseł Łukasiewicz na Kremlu

złożył swe listy uwierzytelniające

Moskwa, 4. 2. (Pat). Onegdaj w południe nowo mianowany poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie **minister Łukasiewicz złożył na Kremlu listy uwierzytelniające na ręce prezesa C K. W. Z. S. R. R. p. Kalinina.**

O porozumienie filmowe polsko-niemieckie

(o) **Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.).** Rząd niemiecki, za pośrednictwem posła Rzeszy w Warszawie, zwrócił się do rządu polskiego z **propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie porozumienia filmowego polsko - niemieckiego.**

Propozycja ta wymaga szczegółowego rozpatrzenia i jest obecnie przedmiotem badań miarodajnych czynników.

W imieniu ludu śląskiego

ZZZ dziękuje min. Zarzyckiemu za jego wystąpienie sejmowe

(o) Katowice 4. 2. (tel. wł.) W Katowicach odbył się zjazd walny śląskiego Związku Związków Zawodowych (ZZZ), na którem uchwalono wysłać do min. Zarzyckiego **list, w imieniu ludu śląskiego, z serdeczną podzięką za wystąpienie przeciw szkodliwym machinacjom kapitału obcego, zwłaszcza niemieckiego na Górnym Śląsku.**

Dookoła sprawy przemytu broni z Włoch na Węgry

Genewa 4. 2. (PAT). Reprezentanci państw **Małej Ententy zaznajomili się w dniu wczorajszym z wynikami demarche, uczynionej w Wiedniu przez rząd Wielkiej Brytanji i Francji w sprawie importu broni z Włoch przez Austrję do Węgier.** Wyniki te uznane zostały **za nie wystarczające.** Nie mniej państwa **Małej Ententy postanowiły** w dalszym ciągu **nie wnosić sprawy przed Radę Ligi,** a jedynie zażądać uzupełniających wyjaśnień.

Jak słychać, również rządy Wielkiej Brytanji i Francji uważają wyjaśnienia Austrji za niewystarczające.

Jeżeli drugie demarche nie da bardziej pozytywnych wyników, wówczas **Mała Ententa przedłoży sprawę Lidze** i zażąda zwołania nadzwyczajnej sesji Rady. Merytorycznie **żądania Małej Ententy zmierzają do odesłania** zpowrotem wykrytej broni. (85.000 karabinów ręcznych i 200 karabinów maszynowych do włoskiego nadawcy).

Przesilenie rządowe na Łotwie

Ryga, 4. 2. (Pat). Projekt likwidacji mniejszościowych szkół średnich, wniesiony do sejmu przez rząd w dniu wczorajszym **został w głosowaniu odrzucony, przygniatającą większością głosów.** Za projektem oddano zaledwie 25 głosów przeciwko 64. Po wyniku głosowania premjer zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. O godz. 22,20 podług czasu ryskiego ogłoszono w sejmie, **że rząd podał się do dymisji, wobec czego rozpoczęło się** przesilenie **gabinetu.**

„Objęcie władzy przez Hitlera sygnałem alarmowym dla proletarjatu świata"

Prasa moskiewska o wypadkach w Niemczech

Moskwa 4. 2. (PAT). Prasa sowiecka zaczyna ostro reagować na wypadki w Niemczech.

„Za industrjalizacju" pisze, że objęcie władzy przez Hitlera jest alarmowym sygnałem dla proletarjatu całego świata.

Charakteryzując obszernie zakulisową stronę przesilenia jako intrygę Hugenberga i ironizując na temat ugodowości Hitlera wobec wielkiego kapitału, pismo twierdzi, **że konserwatyści oddali tekę kanclerza Hitlerowi ze zgrzytaniem zębów, bowiem dążac do restauracji monarchistycznej** i broniąc otwarcie interesów wielkiego kapitału i obszarnictwa **grupa Hugenberga jest bardzo niewygodnym partnerem dla faszystów, opierających się na** drobnomieszczaństwie. Dalej czytamy, że wpływy **Hitlera i jego zwolenników w rządzie są** sparaliżowane przez Hugenberga i jego stronników, piastujących najważniejsze teki. Pismo wyśmiewa **tchórzostwo** socjal - demokratów, poczem wróży rządowi Hitlera rychły upadek ze względu na rosnące siły rewolucyjne.

„Za industrializacju" kończy swe wywody bojowem hasłem: **„Kontrrewolucja puszcza w ruch ostatnie rezerwy, ale rezerwy rewolucji są niewyczerpane".**

Odezwa rządu Hitlera zaopatrzona jest ostrym komentarzem, wyszydzającym i atakującym jako skrajnie reakcyjny jego program wewnętrzny i gospodarczy i określający jego program w dziedzinie spraw **zagranicznych** jako prowadzący do **zaostrzenia istniejących** sprzeciwności.

Skok w ciemność

Gabinet „toczących się głów“ Adolfa Hitlera

„Die Köple werden rollen“ — „potoczą się głowy“ — zapowiadali hitlerowcy o epoce szczęśliwości Trzeciej Rzeszy która nastąpić miała z chwilą objęcia władzy przez „Wodza ludu“. „Oby Bóg Wszechmocny udzielił naszej pracy Swej łaski i pobłogosławił nasze zamiary“ — kończy Hitler swoje orędzie do narodu, zostawszy kanclerzem Rzeszy...

„Jedno jest wstydem: jeśli ludzie chorzy mają dzieci. Najwyższym zaszczytem jest wyrzec się w tym wypadku potomstwa. Państwo narodowe musi ukoronować swą pracę wychowawczą wypaleniem w sercach i mózgach młodzieży instynktu rasowego i poczucia rasowości“ — głosił Hitler przed objęciem władzy.

„Zasady chrześcijańskie mają się stać podstawą moralności i obroną rodziny jako komórki organizmu narodowego i państwowego“ — obwieszcza tenże sam „budowniczy przebudzonych Niemiec.“

„W przyszłości dbać będziemy o to, by w Polsce nie stwarzać(?) państwa narodowościowego, natomiast dużo więcej dbać będziemy o to BY TAM ZWIĘKSZYĆ NIEZGODĘ. Jeśliby mocarstwo takie (jak Polska) powstało, trzeba je złamać na nowo., używając do tego wszelkich środków przemocy, aż do walki orężnej włącznie“, — głosi program polityczny Adolfa Hitlera, otrąbiony w czasach „walki o władzę“.

„Rząd Hitlera pragnie z całym światem żyć w spokoju i przyjaźni i w tym duchu ustali wytyczne swej polityki zagranicznej“ — zapowiada prasie zagranicznej oficjalnie minister Frick w imieniu „Wodza“, natychmiast po utworzeniu gabinetu Hitlera...

Jak dotąd, opinja międzynarodowa, chcąc się zorjentować w tajemnicach tego skoku w ciemność, jakiem jest bez wątpienia objęcie władzy w Niemczech przez Hitlera, zmuszona jest wyławiać swe przewidywania jedynie z bardzo mętnych, płynnych i zmiennych fal przemówień, manifestów i enuncjacyj z czasów „przed“ i „po“ „historycznej chwili“ objęcia rządów przez Hitlera.

Te fale słów płyną z... „rozpędem żywiołowym wodospadu“ i „grzmiącej lawiny“; przynoszą jednak z sobą tyle sprzeczności krańcowych, odzwierciadlają nastroje i programy tak biegunowo różne, że nie można z nich wysnuć żadnych trwalszych przesłanek.

Jak na razie, jedynym konkretnym i realnym czynem nowych władców Niemiec jest rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów.

W pociągnięciu tem trudno się dopatrzeć czegoś nowego, indywidualnego czy oryginalnego. Dotychczasowe bowiem ostatnie rządy „Starej Rzeszy“ nic innego przecież nie robiły jak tylko rozwiązywały Reichstagi i organizowały wybory. Niemniej przyznać trzeba, że zarządzenie to jest bardzo sprytne i świadczy o doskonałej znajomości psychiki tłumu, czego zresztą Hitler — pierwszorzędny demagog i agitator — niejednokrotnie dał już dowody. „Publika“ niemiecka bowiem z całym impetem runie teraz do nowej walki wyborczej, w której wyładuje się dynamizm nerwów, a temperamenty znajdą świetny upust dla zapiekłej krwi i nagromadzonych kwasów nienawiści partyjnej.

Wybory w Niemczech nie są bynajmniej „podróżą w nieznane“. Przeciwnie, jest to dziedzina, w której nowy rząd nie potrzebuje stawiać ostrożnych kroków i przedzierać się przez gąszcze dziewiczych puszcz, szukając nowych dróg, lecz znajdzie się na gruncie doskonale sobie znanym, na którym stoi mocno i pewnie. Jest to atut bardzo poważny dla zdobycia zaufania narodu. Schleicher, obejmując rządy, oświadczył: „zadaniem mojem jest dać bezrobotnym pracę“ i — rzecz jasna — pracy tej nie dał. Exmalarz pokojowy Hitler zamiast obiecanek, ofiarował podrażnionemu ludowi nie „chleb“ wprawdzie lecz „zabawę“, dar konkretny i realny: — nowe wybory. Co do reszty zaś — zawołał patetycznie: „narodzie daj nam cztery lata!“

Możnaby słusznie z najwyższem zaniepokojeniem oczekiwać tych nadchodzących wyborów, w których rozegra się ostateczna walka pomiędzy Niemcami ludowemi, a junkrami z Herrenklubu, republiką a... może monarchją, komunizmem i faszyzmem.

Trzeba sobie zdać jasno sprawę z faktu, że w rozgrywce tej weźmie udział również — Moskwa.

Czy Hitler wytrzyma ten napór? Czy „potoczą się głowy“? I czy głowom Hitlera i Papena nie grozi bardzo poważne niebezpieczeństwo?

W chwili obecnej entuzjazm „narodowych“ Niemiec jest tak niesłychany, że nawet przeciwnicy polityczni muszą zdumiewać się nad tem uniesieniem radości, rozkwitem nadziei, uśmiechem na miljonach wynędzniałych twarzy, które witają Hitlera, jako „zbawcę narodu“. Czy się nie zawiodą i to rychło — to inna sprawa.

Zmiany na stanowiskach wojewodów w Polsce



Dotychczasowego wojewodę lwowskiego dr. Rożnieckiego mianował pan Prezydent RP. wowojewodą lubelskim

Jeszcze jedna nauczka dla Niemiec

Rada Ligi Narodów w sprawie skarg mniejszościowych

W czasie „polskiego posiedzenia Rady Ligi Narodów“ z dnia 1 bm. omawiane były również sprawy mniejszości górnośląskich.

Miejsce delegata Polski zajął stały delegat Raczyński. Sprawozdawca Nagaoka przedstawił przedewszystkiem **raport, obejmujący** trzy drobne sprawy z polskiego G. Śląska, a mianowicie: petycję **Volksbundu** w sprawie własności szpitala św. Juljusza w Rybniku oraz petycje niejakiego **Bienieka i Koziołka,** dotyczące ich spraw osobistych. Sprawozdawca stwierdził, że zdaniem rządu polskiego, sprawy te podlegają **wyłącznie sądom polskim.** W myśl konwencji Górnośląskiej Rada **nie może interwenjować w tych sprawach.** Sprawozdawca zaproponował zaciągnięcie co do tego opinji komitetu prawników. Rada zatwierdziła propozycję sprawozdawcy.

Następnie Rada zajęła się petycją stowarzyszenia **szkół polskich z G. Śląska niemieckiego,** dotyczącą szkolnictwa zawodowego i dokształcającego polskiego. Sprawozdawca przypomina, że kwestja, czy władze niemieckie mają prawo żądać, by uczniowie szkół polskich zawodowych i dokształcających uczęszczali jednocześnie do niemieckich szkół publicznych aż do czasu uznania za wystarczające przez władze szkolne pobieranego nauczania, została przesłana do **komitetu prawników** i zaproponował zatwierdzenie opinji tego komitetu, określającej regulamin postępowania władz szkolnych. Polski delegat Raczyński wyraził nadzieję, że **opinja komitetu prawników zapobiegnie w przyszłości nowym skargom mniejszości polskiej.** Ponadto delegat Raczyński wyraził zadowolenie z deklaracji reprezentanta Niemiec v. Kellera, który zapewnił, że **rząd niemiecki lojalnie wykona zalecenie prawników.**

Ostatnią sprawą była skarga mniejszości polskiej na **teror wyborczy, stosowany przy wyborach do Landtagu pruskiego w 1932 roku.** Przedstawiwszy petycje i uwagi rządu niemieckiego, sprawozdawca zaproponował przyjęcie do wiadomości tych uwag oraz skierowanie sprawy wypadków teroru na drogę **procedury lokalnej.**

DOBITNA ODPOWIEDŹ NA KRĘTACTWA.

Minister Raczyński w dłuższem przemówieniu wskazał na wysokie zainteresowanie, **z jakiem opinja polska śledzi los 500 tysięcy Polaków na G. Śląsku niemieckim,** los, który, jak wskazuje petycja, pozostawia dużo do życzenia. Mówca cytuje wypadki przytaczane w petycji i wskazuje że mniejszość polska została dotknięta stosowaniem **cenzury prewencyjnej,** jak również dekretem, zmuszającym do **zgłaszania kandydatur w języku niemieckim,** poczem omówił wypadki **teroru.** W konkluzji swego przemówienia min. Raczyński zwrócił uwagę na to, że rząd niemiecki **odmówił udzielenia wyjaśnień** co do jednego z poważnych wypadków teroru z powodu, iż wypadek ten zdarzył się o parę kilometrów od Śląska Opolskiego, gdzie nie obowiązuje ochrona mniejszości. Delegat polski z ironją podkreślą, **że niewątpliwie petycjonarjusze, cytując ten wypadek, przeoczyli formalistykę finezji istniejącej ochrony mniejszości w Niemczech, która obowiązuje tylko na drobnym skrawku terytorjum Rzeszy. „Kolporterzy ulotek wyborczych popełnili błąd, zajeżdżając na swych rowerach zbyt daleko. Gdyby się zatrzymali na granicy Śląska, byliby chronieni międzynarodowo, ale zapuszczając się dalej, mogli być napadnięci i pobici z powodu swej przynależności do mniejszości polskiej, a Liga nie może interwenjować.** Nie można się dziwić, jeśliby petycjonarjusze widzieli w tem sytuację absurdalną i sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem.

Ponieważ reprezentant Niemiec v. Keller w swej replice **kwestjonował cyfrę 500 tysięcy Polaków (?) na G. Śląsku niemieckim, delegat polski zabierając głos, wykazał, iż cyfry te wynikają ze statystyki niemieckiej z 1925 r.** Wprawdzie statystyka wykazuje tylko 154 tysiące Polaków, ale podaje, że **373 tysiące osób należy do grupy t. zw. „dwujęzycznych“ (?)** Minister Raczyński poddaje analizie metody statystyczne niemieckie, wykazując, iż **„dwujęzyczni“ są Polakami. Widocznie zaskoczony delegat niemiecki oświadcza, iż sprawa przekracza ramy dyskutowanego zagadnienia** i że zastrzega sobie prawo odpowiedzi pisemnej.

Omawiane sprawy przyjęto przy **powstrzymaniu się od głosu przedstawiciela Polski.**

Przed nowemi wyborami do Reichstagu

Zmiana ordynacji wyborczej

Prezydent Rzeszy wydał rozporządzenie, które **zmienia dotychczasową ordynację wyborczą do Reichstagu.** Najważniejszem postanowieniem jest przepis, przewidujący, że niereprezentowane dotychczas w Reichstagu grupy polityczne, zgłaszając **listy kandydatów,** zebrać muszą pod niemi w jednym okręgu co najmniej tyle głosów, ile trzeba na przeprowadzenie jednego posła, t. j. **60.000 podpisów. Przedtem wystarczało 500 podpisów.** W każdym dalszym okręgu na wystawienie swych list drobne ugrupowania muszą zebrać już tylko 50 głosów, zamiast dotychczasowych 20. Do głosowania pozatem na podstawie przepisów dopuszczeni zostaną **Niemcy zamieszkali zagranicą, o ile w okresie wyborów przebywają w Niemczech i zaopatrzą się we właściwe kartki wyborcze. To samo dotyczy personelu dyplomatycznego i konsularnego oraz załóg okrętowych.**

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy rozesłał telegraficznie do wszystkich rządów krajowych okólnik, polecający niezwłocznie **podjęcie przygotowań do wyborów.** Zgłaszanie list okręgowych upływa dnia 16 lutego br., list państwowych zaś z dniem 19 lutego. Listy złożone będą do kontroli pomiędzy 19 a 26 lutego br.

„Angriff“ ogłasza następujący **rozkaz Hitlera do oddziałów szturmowych:** „Towarzysze, przez lat 13 okazywaliście niezwykłe posłuszeństwo i dyscyplinę. **Komunistyczne organizacje morderców od szeregu dni podżegają w sposób nieodpowiedzialny przeciwko odrodzeniu narodu.** Niechaj nikt nie traci panowania nad nerwami. **Zachowajcie spokój i dyscyplinę,** nie dajcie się szpiclom i prowokatorom sprowadzić z drogami posłuszeństwa wobec mojego rozkazu. **Bliską jest godzina, gdy teror zostanie przełamany“.**

Gdy grają armaty...

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi Narodow

Od kilku dni **aeroplany japońskie bombardują wschodnie miasta prowincji Dżehol,** gdzie, jak przypuszczają, zostały skoncentrowane siły chińskie, które mają być skierowane przeciwko Mandżurji.

Z Tokio donoszą, że **cesarz japoński przyjął premjera Uszidę,** który następnie polecił wysłanie **telegraficznych instrukcyj do delegacji japońskiej w Genewie.**

Pomimo milczenia kół oficjalnych, z dobrze poinformowanego źródła zapewniają, iż delegacja japońska w Genewie otrzymała instrukcje, by czynić **wysiłki w celu doprowadzenia do porozumienia, ale jednocześnie polecono jej, by zajęła stanowisko zdecydowane i by żądała zupełnego wyłączenia lub zmiany par. 9 expose motywów, dotyczących uznania Mandzuko.**

Powszechnie przypuszczają, iż w razie uznania przez Japonję wniosków genewskich za niemożliwe do przyjęcia, **Japonja opuściłaby Ligę Narodów lub wycofałaby swą delegację z Genewy tak, jak Niemcy wycofały swych przedstawicieli z konferencji rozbrojeniowej.**

TAJNY PAKT Z ANGLJĄ.

Korespondent „Daily Herald“ z Genewy odsłania **istnienie tajnego paktu angielsko-japońskiego,** na którego mocy Wielka Brytanja zobowiązać się miała do **pozostawienia Japonji wolnej ręki w Mandżurji wzamian za co Japonja pozostawia Anglji wolną rękę w Tybecie.** Japończycy są pewni swej sprawy w Genewie i otwarcie wyrażają przekonanie, że **Wielka Brytanja nie zgodzi się na żadną deklarację, potępiającą Japonję i kwestjonującą istnienie państwa Mandzuko.** Celem Wielkiej Brytanji jest utworzenie **podobnego do Mandzuko,** niezawisłego państwa Tybetańskiego, pod wpływem angielskim.

Zapasy złota

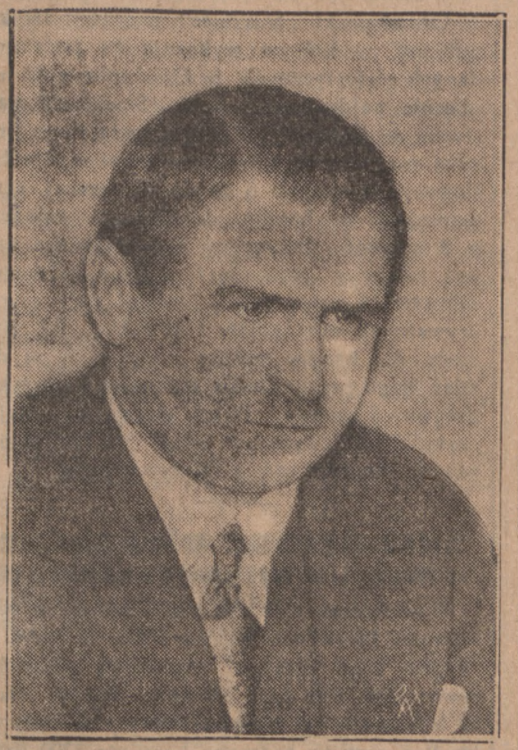
Według danych komitetu finansowego Ligi Narodów, zapasy złota w większych państwach przedstawiały się w styczniu rb. w dolarach amerykańskich następująco: Stany Zjednoczone 4 miljardy 320 miljonów, Francja 3 miljardy 265 miljonów 322 tys., Anglja 683 miljony 353 tys., Szwajcarja 492 milj. 51 tys., Hiszpanja 433 milj. 43 tys., Holandja 415 milj. 57 tys. Belgja 361 milj. 528 tys., Włochy 306 milj. 314 tys., Niemcy 214 milj. 32 tys., Rumunja 56 milj. 668 tys., Polska 56 milj. 372 tys., Czechosłowacja 50 milj. 130 tys., Jugosławja 31 milj. 121 tys. Austrja 21 milj. 33 tys. i Węgry 15 milj. 888 tys.

Nasza obrona i nasza ofenzywa

na froncie walki z kryzysem

Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Stefan Starzyński, wygłosił wobec licznie zebranych korespondentów pism zagranicznych odczyt na temat „Metody zwalczania kryzysu gospodarczego przez Polskę"..

Prelegent w dłuższem przemówieniu scharakteryzował **poprzednie i obecne metody walki z trudnościami przeżywanego kryzysu przez Polskę,** podkreślając wspólne z innemi państwami sposoby zwalczania konsekwencji kryzysowych w gospo-



Wiceprezes BGK. Stefan Starzyński

darce narodowej i **uwypuklając swoiste metody polskie, zastosowane w tej dziedzinie życia państwowego.**

Scharakteryzowawszy objawy kryzysu przeżywanego przez Polskę, p. wiceprezes Starzyński w ten sposób ujął swój odczyt, iż podzielił nasze metody zwalczania kryzysu na dwa zasadnicze odcinki, z których jeden określił jako **sumę wysiłków państwa i społeczeństwa o charakterze obronnym, drugi zaś o charakterze ofensywnym, t. j. mającym na celu wzmożenie obrotów gospodarczych społeczeństwa.**

Równowaga budżetowa

Jeśli chodzi o wspomniane wyżej środki obronne, mówca podkreślił niezłomną **wolę utrzymania w Polsce równowagi budżetowej,** a jedną z metod prowadzących do tego celu było wkroczenie przez Polskę na **drogę ograniczenia wydatków państwowych.** Tutaj podkreślić należy, iż Polska była jednem z pierwszych państw, które zdecydowały się na ograniczanie wydatków państwowych. Zniżka wydatków państwowych dotknęła przedewszystkiem wydatków związanych z bieżącą administracją, natomiast kompresja wydatków w dziedzinie wszelkiego rodzaju długów i zobowiązań okazała się **stosunkowo niewielką.**

Decyzja utrzymania równowagi budżetowej **nie ograniczyła się tylko do oszczędności w wydatkach.** Zwiększone zostały również i **dochody budżetowe** przez usprawnienie i powiększenie wpływów monopoli i przedsiębiorstw państwowych, celową reorganizację aparatu fiskalnego i podwyżkę niektórych podatków.

Dodatnie wyniki dla Państwa

Polityka budżetowa rządu uchroniła naszą gospodarkę **od większych deficytów.** Zjawisko deficytów obserwujemy stale w ostatnich latach w szeregu innych państw Niedobory w naszym budżecie datują się od 1930/31 r. i osiągnęły od tego czasu do końca r. ub. łączną sumę **417 miljonów zł.** co w stosunku do ogólnej sumy wydatków w tym okresie stanowi zaledwie **6 proc.** Zwrócenie należytej uwagi na równowagę budżetu w samym zaraniu kryzysu było **krokiem niezmiernie celowym i znamiennym w dodatnie wyniki dla państwa.**

Kardynalny warunek

Omówiwszy następnie zagadnienie pożyczek na rynku wewnętrznym oraz zanalizowawszy dokonane pożyczki zagraniczne, prelegent podkreślił, iż **STAŁOŚĆ WALUTY BYŁA I JEST KARDYNALNYM WARUNKIEM WSZELKIEJ AKCJI RZĄDOWEJ W ZAKRESIE WALKI Z KRYZYSEM;** poczem poświęcił temu zagadnieniu dłuższy ustęp swego interesującego przemówienia, omawiając kwestję bilansu płatniczego, tak charakterystycznej dla Polski **decyzji utrzymania wolności obrotu dewizami,** naszą politykę handlu zagranicznego, w której zwyżki celne, nasze zakazy przywozu oraz kontyngentowanie importu było **akcją ściśle ochronną,** którą stosowano dopiero po wprowadzeniu podobnych, a często nawet większych ograniczeń przez inne kraje. Dzięki naszej przezornej polityce dewizowej i **obrotu towarowego z zagranicą,** w drugiej połowie ubiegłego roku doszliśmy do momentu, kiedy **przypływ walut, pochodzących z eksportu skompensował z nadwyżką ich odpływ.**

Wysiłek położony w obronie waluty zmusił Bank Polski do wejścia na drogę **deflacji kredytowej,** w momencie, kiedy gospodarstwo narodowe wymagało liberalnej polityki kredytowej i bezsprzecznie właśnie ta ostra deflacja kredytowa przyczyniła się w dużym stopniu do **pogłębienia przesilenia w Polsce.** Należy jednak podkreślić, iż żaden z większych banków polskich nie popadł w tym krytycznym czasie w trudności płatnicze.

Od obrony do ofenzywy

Wszystkie wyżej omówione i szeroko zanalizowane przez prelegenta momenty zaliczył mówca do **środków obronnych** przed skutkami kryzysu, poczem omówiwszy jeszcze ważne a tak ciężkie zagadnienie walki z bezrobociem p. Starzyński przeszedł do scharakteryzowania t. zw. **środków ofensywnych dążących do zwalczania kryzysu,** za które uważa wszelkie wysiłki skierowane do wzmożenia obrotów gospodarczych. Pierwszą koniecznością w tej dziedzinie, to dążenie do **przywracania harmonji we wzajemnem kształtowaniu się stosunków gospodarczych i na czoło tych zagadnień** wysuwająca się konieczność rozwiązania takich zagadnień, jak kwestja zadłużenia naszego życia gospodarczego, w szczególności zaś rolnictwa. Podkreślić należy, iż zasady **polskiego planu pomocy finansowej dla dłużników różnią się zasadniczo od zarządzeń, wydanych w tym celu przez szereg innych krajów.** Akcja nasza w tym kierunku przedewszystkiem nie posiadała charakteru **generalnego moratorjum,** lecz rozkłada ciężar trudności finansowych możliwie sprawiedliwie między dłużnika i wierzyciela, przystosowując się do indywidualnej sytuacji i potrzeb poszczególnej gałęzi gospodarstwa. Jedną z najważniejszych decyzji w dziedzinie obniżenia kosztów kredytu było obniżenie w październiku r. ub. **stopy dyskontowej Banku Polskiego.**

Programowe zarządzenia

Omówiwszy dalej szczegółowo ideę ustawy konwersyjnej oraz politykę rządu w dziedzinie podatkowej, wreszcie zagadnienie taryf kolejowych, mówca dłużej zatrzymał się nad **sprawą równowagi cen,** tym tak ważnym momentem wzmożenia obrotów towarowych.

Wprowadzając do swego programu postulat przywrócenia harmonji cen, rząd w roku ub. przeprowadził **dwukrotnie obniżkę** cen wyrobów monopolowych tytoniowych i spirytusowych, powodując też zniżkę cen **niektórych artykułów skartelizowanych.**

P. Starzyński omówił jeszcze **problem morski oraz zagadnienia obrotu ziemią i kwestję budownictwa,** na które to cele Bank Gospodarstwa Krajowego w okresie ostatnich 3 lat udzielił pożyczek **245 miljonów złotych,** popierając ostatnio budowę małych i tanich własnych domków mieszkalnych.

Polityka kredytowa

Mówca w zakończeniu podkreślił, iż punktem wyjścia dla akcji walki z kryzysem jest **standart naszego pieniądza i swoboda obrotów walutowych.** Podstawowymi czynnikami stałości waluty jest **równowaga budżetowa i przystosowanie polityki kredytowej do potrzeb waluty.** To zabezpieczenie zdrowia aparatu kredytowego odbija się na życiu gospodarczem. Przedsięwzięto środki ochronne w postaci **regulowania stosunków wierzyciela do dłużnika,** regulowania problemu zadłużenia oraz wyrównywania wzajemnego stosunku cen rolnych i przemysłowych. Wysiłki w kierunku ożywienia obrotów gospodarczych poprzez ułatwienia obrotu ziemią i budownictwo **uzupełniają tę akcję.**

Mówca słusznie podkreślił, iż w akcji zwalczania skutków kryzysu oraz w obronie przeciwko jej przyczynom nie ma ani jednej **sztucznej koncepcji** i najjaskrawiej charakteryzuje nasze metody walki z kryzysem ta **właśnie ich naturalność.**

O własnych siłach

Stosunek do zobowiązań państwa wobec zagranicy zaznaczył się szczególniej przy **ustawie konwersyjnej,** a charakteryzuje go bezwzględne uznawanie zaciągniętych zobowiązań. Podnosząc fakt, iż Polska w dziedzinie **samodzielnego rozstrzygania i zwalczania zagadnień i trudności kryzysowych dokonała maksymalnego wysiłku,** jednak walka z kryzysem światowym nie może być **rozstrzygnięta w granicach poszczególnego państwa.** Dlatego też kończąc swe przemówienie p. wiceprezes Starzyński podniósł znaczenie projektowanych w bliskiej przyszłości ogólno-światowych konferencyj, do **których Polska przystąpi z dokonanym poważnym wysiłkiem przetrwania kryzysu o własnych siłach.**

Na posterunku sprawy polskiej

Oświadczenie polskich inżynierów na Śląsku

Zarządy podpisanych Stowarzyszeń Inżynierów Polskich, obejmujących wszystkich zrzeszonych inżynierów Polaków, pracujących na Śląsku, złożyły niniejsze oświadczenie:

P. minister Przemysłu i Handlu w Komisji Sejmowej z żywem oburzeniem wspomniał o zarzucie, dotykającym polskiego inżyniera ze strony pewnego grona osób, które na wysokich stanowiskach przemysłu śląskiego powinny brać żywy udział w jego kierownictwie. Zarzut ten wyraża się w poglądzie, jakoby polski inżynier nie był dostatecznie przygotowany do kierowania losami przemysłu polskiego.

Zarządy stowarzyszeń inżynierskich wdzięczne są Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu za jego **gorący protest w obronie inżyniera polskiego** i oświadczają, że zawsze może liczyć **na ich oddaną i głęboką fachową pracę.** Zwątpienia mogą ogarniać tylko ludzi, którzy nie chcą się zaznajomić z **ogromem wykonanej już pracy inżynierów polskich na Górnym Śląsku,** względnie wysłuchują jednostronnych oświetleń **strony niemieckiej, nie chcącej za żadną cenę dopuszczać inżynierów polskich do kierowniczych stanowisk.** Krótkie to oświadczenie nie pozwala w swych ramach złożyć dowodów rezultatów pracy naszej, jednak faktem pozostaje, że wszędzie tam gdzie faktyczne kierownictwo objęli inżynierowie Polacy, przedsiębiorstwa zostały **postawione wysoko pod względem technicznym, przy jednoczesnem zwiększeniu bezpieczeństwa pracy** i zmniejszeniu kosztów produkcji i niejednokrotnie zostały uratowane od zagłady do której je doprowadziła gospodarka poprzedników.

Praca inżyniera polskiego zmusiła nawet przeciwników do jej uszanowania. Spokojni o szczere wysiłki swych członków na wszelkich stanowiskach **dla dobra sprawy polskiej i przemysłu górnośląskiego,** oświadczamy, że mimo zwątpień ludzi nieświadomych lub małego ducha, gotowi do poświęceń, uzbrojeni w dostateczną wiedzę z korzyścią dla kraju, potrafimy **kierować przemysłem górnośląskim.**

Oświadczenia powyższe zaopatrzone zostały w następujące podpisy: **Polskie Stow. Inż. i Techn. Woj. Śląsk.; Stowarzyszenie Hutników Polskich; Zawodowy Związek Polskich Inż. i Techn. Woj. Śl.; Stow. Polskich Inż. Górniczych i Hutnicz. Koło Śląskie; Związek Inżynierów Chemików, Okręg Śląski; Związek Polskich Inżynierów Kolejowych, Koło Katowice.**

Ze szkoły pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża



W wielkiej sali Zakładu Higjeny Państwowej w Warszawie odbyła się doroczna uroczystość wręczenia dyplomów absolwentkom Szkoły Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża. Na zdjęciu naszem widzimy dyrektorkę Szkoły p. Helenę Nagórską, wręczającą dyplomy absolwentkom

Zbiory ziemiopłodów

Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatecznych obliczeń, opartych na materjałach, dostarczonych przez zarządy gmin, zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce.

Zbiory te przedstawiają się następująco: pszenica — 13.464,3 tys. kwintali, żyto — 61.104,6 tys. kwintali, jęczmień — 14,008,4 tys. kwintali, owies — 23,908,3 tys. kwintali, ziemniaki — 299,745,3 tys. kwintali. W porównaniu do roku poprzedniego zbiory z 1932 r. wypadły: pszenicy o 41 proc. mniejsze, żyta o 7 proc. większe, jęzmienia o 5 proc. mniejsze, owsa o 4 procent większe, ziemniaków o 3 procent mniejsze.

Należy zaznaczyć, że zmniejszenie zbioru pszenicy spowodowane zostało klęską rdzy.

Legja cudzoziemska

w Paragwaju i Boliwji

Wojna o Gran Chaco toczy się ze zmiennem szczęściem. Na czele wojsk boliwijskich stoi generał pruski Kundt, po stronie paragwajczyków znajduje się sporo b. oficerów angielskich i również niemieckich. W szeregach obu armij, tak paragwajskiej jak boliwijskiej, znajduje się sporo Anglików, byłych kombatantów z r. 1914-18, którzy tworzą gros cudzoziemców, dalej idą Niemcy, Włosi, **Polacy.** W składzie zaś podoficerskim panuje **jeszcze** większa rozmaitość i pstrokacizna: spotyka się tu Niemców, Anglików, **Austrjaków,** Rosjan z b. armji carskiej, Portugalczyków **etc.**

Potosi — miasto w chmurach

Na wysokości 4150 mtr. ponad poziomem morza

U stóp sławnej góry srebra, Cerro Ricco, w Boliwji, na wysokości 4150 mtr. ponad poziomem morza, leży **najwyższe miasto świata** *Potosi*.

Od czasu konkwistadorów hiszpańskich, od owych bajecznych czasów, kiedy **ciężkie sztaby i bryły srebra** na grzbietach mułów z cesarskiego miasta Potosi zwożono do portów oceanu Spokojnego, upłynęło wiele, wiele lat. Wówczas to srebrne sztaby i bryły spoczywały na grzbietach mułów, przytroczone doń bez żadnego opakowania, zupełnie otwarcie, i całe karawany ciągnęły w dół ku morzu z cennym ładunkiem. Wówczas cesarskie miasto Potosi liczyło 160 tysięcy mieszkańców, a w murach swoich ukrywało bajeczne skarby. Dzisiaj dawna wielka hiszpańska metropolja wysokogórska jest ubogą boliwjańską mieściną górską i liczy zaledwie 30.000 mieszkańców. **O dawnej chwale miasta świadczy tylko jeszcze kilka wspaniał. budowli monumentalnych**, prawdziwych pereł dawnego stylu **barokowo-kolonjalnego**, które rażąco odbijają na tle nowszych, niskich i ubogich domów i wyrastają swemi wieżycami jak oazy z ciasnych i wąskich uliczek ponad jednostajną powierzchnią pospolitych dachów. Wśród tych gmachów wspaniałych wyróżniają się **stara mennica z r. 1572, katedra, kilka klasztorów i domów**. Dzisiaj ludność miejscowa składa się wyłącznie **z indjosów ze szczepów Quechua i Aymara**, którzy żyją w niewolniczej uległości wobec nielicznych białych. Z powodu nagłych zmian temperatury, jak kryształ czystego i wysoce rozcieńczonego powietrza oraz lodowatych wiatrów, znajduje się tutaj tylko nielicznych europejczyków, którzy obok poważnych Aymara, ludzi o silnej budowie, twardych rysach i na bronz przez wiatry wygarbowanej skórze, wyglądają zupełnie zniewieściali.

Bajeczna barwność poganiaczy lam, bosych indjosów w szerokich kapeluszach filcowych, malownicze szaty indjanek w żółtych, pomarańczowych, purpurowych chustkach jedwabnych, nadają ulicy specjalne oryginalne piętno. **Przytem co druga kobieta obnosi z sobą swoje niemowlę, zawieszone w barwnych chustach na plecach** lub podaje mu otwarcie piersi, podczas gdy drugą ręką sprzedaje pomidory, „aji" lub kartofle. Między lśniącemi barwami ulicy przeciskają się objuczone ciężarami lamy ze swemi głupiemi pyszałkowatemi minami. Lama jest tutaj zwierzęciem uniwersalnem — zwierzęciem jucznem a równocześnie dostarczającem wełnę, mięso, mleko i — opał, mierzwa jej bowiem jest tanim i poszukiwanym środkiem opałowym, jedynym prawie na tych ubogich wyżynach wysokogórskich. Ani jedno drzewo, żaden krzew, żaden kwiat nie upiększają Potosi.

Z melancholijnych, smutnych dolin wznosi się ku niebu majestatycznie królewska Kordyljera, ponad której szczytem kołuje dumny kondor. A kiedy zmierzch wieczorny zapada nad dawnem miastem srebra, rozlegają się tęskne melodje samotnych pasterzy stad lam na stokach Cerro Ricco, który mimowoli przywodzi na myśl dawne skarby Potosi.

Nowe wykopaliska w Pompei

W **Pompei odkopano gruzy** dzielnicy portowej, **odnaleziono tu bardzo cenne freski**, dość dobrze **zachowany lokal** winiarni ludowej, w którym **w pozycji leżącej znajdowały się trzy szkielety ludzkie oraz kilka skrzynek cedrowych z biżuterją, co wskazywałoby na to, że** w czasie **historycznej katastrofy** sporo **mieszkańców** Pompei **zostało zasypanych** lawą i popiołem w czasie **ucieczki nad brzeg morza**.

Niebezpieczne lądowanie



Na zdjęciu naszem widzimy aeroplan lekkiego typu, lądujący na jeziorze Wannsee pod Berlinem. Moment lądowania uchwycony został przez operatora filmowego.

Grające ryby i śmiejące się raki

Koncerty rybie na Ceylonie

Grecki filozof Arystoteles znał 115 gatunków ryb, Plinjusz znał ich już 176, ale sądził, że na tem koniec. Wieki średnie mówią o 300, a w 19-tym wieku mówi się już o 1000 przeszło gatunkach. My znamy ich przeszło **20.000.**

Na wyspie Ceylon słychać wśród nocnej ciszy kompletne **koncerty rybie**. Utarło się mniemanie, **że ryby są nieme**. Mniemanie to pochodzi stąd, że organem mowy u ryb nie jest **głowa, lecz pęcherz**, jak twierdzą uczeni badacze.

Niesłuszne jest również mniemanie, że ryby mogą żyć tylko w wodzie. Istnieje w Egipcie gatunek ryb, które potrafią przebyć **w ciągu 2 godzin 5 kilometrów drogi lądowej.** Niektóre ryby indyjskie zabierają sobie przytem na drogę zapasy wody. Pewien znów rodzaj ryb z Cichego Oceanu kryje się wśród głazów i pni drzewnych, byleby nie zmoknąć.

Ale nietylko ryby posiadają zadziwiające cechy. Istnieje rak-drapieżca, którego egzemplarz posiada londyński ogród zoologiczny. Pochodzi on z wysp południowych mórz. Rak ten odbywa długie wycieczki lądowe, **łazi po drzewach,** pożera jaja ptasie, a nieraz i same ptaki. Inny znów gatunek raków z wyspy Jamajki **rzuca się** nawet na większe od siebie stworzenia, jak **króliki, jagnięta** i **wypija z nich krew**, wydając przytem krzyk, podobny do mrożącego krew w żyłach śmiechu.

Śmiertelna szczepionka

W pewnych odłamach prasy francuskiej ukazały się pogłoski, że po *szczepionkach przeciwdyfterytowych 172 dzieci w Bourbon Lancy ciężko zachorowało* i że wiele z nich zagrożonych jest śmiercią. W związku z tem minister zdrowia publicznego oświadcza, że z liczby 172 dzieci, którym stosowano szczepionki chorowało jedynie 8, przyczem jedno dziecko umarło, a reszta wyzdrowiała, a zatem nie można czynić zarzutów Instytutowi Pasteura gdyż kilka tysięcy ampułek z tej samej partji nie dało żadnego powodu do wypadków. Wypadki infekcji spowodowane były prawdopodobnie niedostateczną starannością przy szczepieniu.

Najdroższe państwo

Ołomuniecki „Naszinec" przynosi artykuł wstępny, w którym wykazuje na podstawie danych statystycznych, że Czechosłowacja jest obecnie **najdroższem obok Szwajcarji państwem w Europie.** W czasie ostatniego kryzysu gospodarczego spadły zarobki w Czechosłowacji przeciętnie o **20 do 40 procent**, ceny natomiast w handlu detalicznym zaledwie **o 2 procent.** Przyczyny tego zjawiska szukać należy w przesadnej polityce ochronnej rolnictwa i przemysłu. Powstał cały szereg prywatnych monopolów i kartelów, jak zbożowy, dla handlu masłem i jajami, a na domiar złego przygotowuje się jeszcze syndykat drzewny i mięsny. Pismo wzywa miarodajne czynniki do zwrócenia uwagi na ten stan i zawrócenia póki czas z fałszywej drogi.

Skradzione pieniądze

wrócił po kilkunastu latach

Niecodzienen zjawisko miało miejsce w miejscowości *Percotto w pobliżu Udine w Italji*. — Niejaki Vecci otrzymał anonimową przesyłkę, zawierającą czek na 5,200 lirów. Jak się okazało, kilkanaście lat temu niewykryty złodziej wykradł z siennika rodziców Vecci'ego 5200 lirów co spowodował wielką nędzę rodziny. Obecnie niewiadomy złodziej zwrócił skradzioną ongiś sumę, zachowując anonim.

Chiny budują fabrykę papieru

Donoszą z Szanghaju, że grupa przemysłowców chińskich, przy pewnym udziale skarbu państwa zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy fabryki papieru w prowincji Chekuing. Fabryka produkowałaby 50 tonn papieru gazetowego dziennie. Chiny chcą w ten sposób uniezależnić się od importu papieru zagranicznego, który w ostatnich miesiącach podrożał o przeszło 20 procent.



WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

34) Przedruk wzbroniony

— Jutro pogadamy po angielsku — rzekł z naciskiem. — Madame la princesse — skłonił się nisko — votre tres obeissant serviteur.

— Gdybym go kopnął, tak, żeby się oparł o pierwszy stół — rzekł Amos, odprowadzając go wzrokiem — byłaby awantura.

— O, z pewnością — potwierdziła pani Blenner hasset. — Ale co panu zawanił biedny Garcia?

— Powiedziała pani, że go nie lubi — odparł wesoło Amos. — I ja go nie lubię. Nie wiem, co on gada, ale wyglądał tak, że nie dziwiłbym się, gdyby miał w kieszeni nóż, albo rewolwer. Miarkuję podług kręconych wasów, że prędzej nóż.

Stał nad dwiema siedzącemi kobietami, olbrzymi, groźny i uśmiechnięty. Księżna, śmiertelnie blada, podniosła ku niemu znękane oczy.

— Nie rozumiem. Dlaczego pan zrobił sobie z niego wroga?

— Dlatego, że on nie jest pani księżnej przyjacielem. Najgłupszy by to zobaczył. Czy nie groził pani księżnej? Co? Może nie widziałem?

Bani Blennerhassert wstała taktownie. Kusiło ją, żeby iść przegrać to, co wygrała. Śmiejąc się, zaprotestowała gestem, że nie potrzebuje eskorty. Nadja poszła za nią kilka kroków.

— Na Boga, droga pani...

— Naturalnie, że nie. Ani słowa nie można zaufać.

Nadja wróciła do stolika.

— To bardzo dobra kobieta. Gdyby nie ona, zrobiłby pan skandal.

Amos, który stał w wyzywającej postawie gladjatora, przygarbił się i zapytał z nagłym niepokojem:

— Czy się pani księżna na mnie gniewa?

Uśmiechnęła się niepowstrzymanym kobiecym uśmiechem.

— W dobrem towarzystwie nie robi się takich rzeczy.

— Co mi tam towarzystwo! — odparł Amos. — Dla mnie grunt pani księżna. Usiądźmy.

— O, nie. Muszę wracać do domu. Jestem zmęczona. Byłam na obiedzie w Monte Carlo ze znajomymi. Sir Valentine Montgomery... nie wiem, czy pański wuj ich zna. On wsławił się w czasie wojny, dostarczając sprzymierzonym metalowe kółka do sznurowanych butów dla wojska. Mają ogromną willę w Kalifornji...

— Nie rozumiem, o czem pani księżna mówi — rzekł grzecznie Amos.

Nadja przesunęła ręką po oczach.

— Ja sama nie wiem. Jestem zmęczona. Po obiedzie poszliśmy do Klubu Sportowego, gdzie przegrałam w ciągu kwadransa dwadzieścia tysięcy franków. Później przywieźli mnie tutaj.

— Dlaczego pani księżna nie wróciła odrazu do domu — spać?

Księżna wzruszyła ramionami i spojrzała w przestrzeń.

— Przyszła pani księżna, żeby się spotkać z tym nicponiem z fryzowanemi wąsami — wypalił Amos.

Rzuciła mu szybkie spojrzenie.

— Skąd to przypuszczenie?

— Czy nie? — zapytał.

— Muszę wracać do domu — rzekła Nadja.

— Jak? Taksówką?

— Wszystko jedno...

— Ja panią księżnę zawiozę.

księżnę bronić przed tym Garcią. Ze mną pani księżna będzie bezpieczna. Ja obronię przed wszystkiem złem.

Uśmiechnął się dumnie, triumfalnie, młodzieńczo, z uwielbieniem. Ona rzekła z wahaniem:

— Jaki pan — dobry.

— Hm! — mruknął Amos.

Przeszli do westybulu. Amos zapomniał zupełnie, że miał się opiekować Dorotą. Był w tej chwili tylko młodym dzikusem, opanowanym żądzą zdobycia upragnionej istoty rodzaju żeńskiego tego samego gatunku, co on. Nadja zaprowadziła go do garderoby.

Służący sprowadził taksówkę.

Ledwie ruszyli z miejsca. Amos zapytał.

— Co się pani księżna tak boi tego Garci?

Młoda kobieta wybuchnęła nagle płaczem. — Gwałtowne łkanie wstrząsnęło jej całą drobną postacią.

— Na Boga, pani księżno, co się stało? — krzyknął Amos.

Przeciętny mężczyzna z wolnem sercem i czystym honorem porwałby płaczące cudo w ramiona i Bóg wie, coby z tego wyszło. Ale Amos, jako, że nie był przeciętny, stracił poprostu głowę. Próbując ją pocieszyć, rzekł:

— Jeżeli ten pies krzywdzi panią księżnę, to proszę mi powiedzieć. Obedrę go żywcem ze skóry.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zaufanie powoli zaczyna powracać

Program walki z kryzysem na konferencji londyńskiej

Światowa konferencja ekonomiczna i monetarna, która ma odbyć się niebawem w Londynie, budzi w polskich sferach gospodarczych duże zainteresowanie, nietylko ze względu na pokładane w tej konferencji nadzieje przez światowe sfery gospodarcze, ale również ze względu na to, **że będzie ona rozstrzygać o sprawach, posiadających także duże znaczenie dla Polski.** Jak wiadomo, w tych dniach zakończyła się druga sesja komitetu przygotowawczego ekspertów do tej konferencji. W posiedzeniach tej sesji z ramienia Polski brał udział dyrektor Banku Polskiego dr. Leon Barański. Według naszych wiadomości, wyniki prac komitetu przygotowawczego ekspertów są następujące:

Wynik prac konferencji ekspertów został ujęty w protokóle końcowym, który zawiera zarówno proponowany przez ekspertów porządek dzienny konferencji światowej, jak i uwagi ekspertów do poszczególnych punktów, proponowanego porządku dziennego.

Całość została poprzedzona krótką, ale bardzo dobitną charakterystyką światowej sytuacji gospodarczej i finansowej. Na zasadzie badań przeprowadzonych przez Międzynarodowe Biuro Pracy Ligi Narodów eksperci obliczają **na 30 miljonów** liczbę **bezrobotnych na całym świecie**. Liczba ta nie obejmuje **rodzin bezrobotnych, ani innych osób, pozostających** na ich **utrzymaniu.** Ceny towarów spadły naogół do ⅓ **cen z października 1929 roku.** Szczególniej dotkliwy jest spadek cen pszenicy, która w połowie grudnia 1932 roku w Winnipog spadła **do najniższego poziomu,** jaki kiedykolwiek był zanotowany na światowych rynkach w **ciągu czterech stuleci.** Tak niski spadek cen musiał spowodować rozstrój rynków i uczynić przedsiębiorstwa deficytowemi.

Zapasy światowe zarówno produktów rolnych, jak i surowców stale wzrastają i wskaźnik ich podwoił się w okresie od 1925 r. do 1932 roku. Produkcja przemysłowa spadła bardzo silnie i przemysł metalurgiczny w Stanach Zjednoczonych w końcu roku ub. **pracował tylko w wysokości 10 proc. swej zdolności produkcyjnej.** Katastrofalny spadek cen i zarobków oraz wzrostu bezrobocia spowodawały, że światowe obroty handlowe spadły w ciągu III kwartału r. ub. do ⅓ **obrotów** odnośnego okresu w roku 1929. W wyniku zaostrzenia się kryzysu, dochód narodowy zmniejszył się w niektórych krajach o **przeszło 40 proc.**. Odbija się to na budżetach państwowych, które **wykazują nadzwyczajnie wielkie deficyty.** Prawie połowa państw porzuciła **standard złota, a około 40 krajów wprowadziło ograniczenia dewizowe.**

Po nakreśleniu tak niesłychanie ciężkiego obrazu światowej sytuacji gospodarczej i finansowej, eksperci podkreślili, że ostatnio dają się zauważyć pewne objawy **poprawy sytuacji.** Od kilku miesięcy giełdy papierów wartościowych **wykazują mocną tendencję.** Świadczy to o tem, że posiadacze kapitałów poczynają wierzyć w możliwość polepszenia sytuacji i że **zaufanie powoli zaczyna powracać.**

Jednak zdaniem ekspertów, poprawa sytuacji nie będzie mogła nastąpić, jeżeli nie będzie uczyniony poważny wysiłek w celu **usunięcia sieci ograniczeń, które uniemożliwiają normalny bieg życia** gospodarczego. Według zdania ekspertów, półśrodki nie wystarczą do uzyskania poprawy sytuacji i rządy winny się zdecydować na szeroko pomyślaną akcję, która winna być skoordynowana w **skali międzynarodowej.** Bez międzynarodowego równoczesnego porozumienia co do ważniejszych zagadnień pieniężnych, finansowych i gospodarczych, problemat kryzysu nie będzie mógł być rozwiązany.

Zgodnie z rezolucją, powziętą w Lozannie w dn. 15 lipca r. ub. eksperci proponują, aby konferencja światowa zajęła się następującemi sprawami: w kwestjach finansowych — **polityka monetarna i polityka kredytowa, trudności walutowe, poziom cen, obrót kapitałów;** w kwestjach gospodarczych — **polepszenie warunków produkcji** i **wymiany, a w szczególności polityka celna,** zakazy i ograniczenia **przywozowe** i wywozowe, kontyngenty i inne utrudnienia handlowe, porozumienie pomiędzy producentami.

Koleje w cyfrach

Jak wynika z ostatnich zestawień, dotyczących kolei w siedmiu państwach europejskich, długość linij kolejowych w Niemczech wynosi 52.915 km., w **Polsce 17.566 km.**, w Czechosłowacji 11.101 km., w Rosji sowieckiej 79.249, w Rumunji 10.505, we Francji 8.750 (tylko koleje państwowe), w Austrji 5.387 km.

Liczba parowozów w Polsce wynosi 5.339, w Niemczech 21.890, w Czechosłowacji 4.086, we Francji 3.706, w Rumunji 2.269, w Austrji 2380. Koleje niemieckie posiadają 67.282 wagonów osobowych, austrjackie 13,339, czechosłowackie 8.764, **polskie 8.407**, francuskie państwowe 7.197, rumuńskie 1.983. Wagonów towarowych koleje niemieckie posiadają 628.919, **polskie 139.166**, czechosłowackie 101.256, francuskie 83.055, rumuńskie 48.739, austrjackie 33.054.

I w Japonji piją wódkę



Narodowym trunkiem japońskim jest wódka sake, pędzona z ryżu. Na zdjęciu naszem widzimy transport tej wódki w oryginalnem opakowaniu, przeznaczony do wysyłki na prowincję.

Ich „filary"

I. K. P. podaje o nowym „wyczynie" jednego z czynnych działaczy Stronnictwa Narodowego w Pelplinie niejakiego Wilhelma Gwizdalskiego, znanego gorliwego propagatora rozwiązanego O. W. P.

Gwizdalski tak się przejął ideologją OWP., **że zdefraudował około 1500 zł na szkodę** Głównej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Pelplinie. Opowiadają, że Gwizdalski zdefraudowane pieniądze zużył na zabawy i pijatyki z swoimi „ideowymi" kompanami, przyczyniając się tem do kaptowania coraz to nowych członków OWP. Sprawa została oddana do prokuratora.

Komentarze chyba zbyteczne.

Wyjaśnienie

W końcu czerwca roku ubiegłego rozpowszechniane były na obszarze województwa pomorskiego anonimowe plakaty, na których umieszczano nazwiska osób, posądzanych o uczęszczanie do domów gry w Sopotach.

Między innemi na liście powyższej podane zostało nazwisko d-ra. Leona Felde, obywatela belgijskiego, zamieszkałego w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, wiadomość powyższa jest nieprawdziwa, gdyż dr. Felde bywał przejazdem w Sopotach w sprawach handlowych, do domu gry jednak nie uczęszczał.

Do 15 października

Na poufnem posiedzeniu **Rada Ligi przedłużyła mandat Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga do 15 października 1933 roku.**

W stan nieczynny

Starosta powiatowy działdowski p. Teodor Montwiłł zarządzeniem Ministra spraw wewnętrznych przeniesiony został w stan nieczynny.

Szkoły polskie w Brazylji

Inż. Służyński, wydawca i redaktor tygodnika „Odrodzenie" prezes Związku „Ogniwo" zwołał zjazd okręgowy w Marianna Pimentel. — Na zjeździe odbytym pod jego przewodnictwem uchwalono założyć dla tamtejszej kolonji polskiej pięć szkółek elementarnych. Kierownictwo wszystkich 5-ciu szkółek nowozałożonych będzie podlegać p. Issakowiczowi.

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w styczniu

Pomorska Izba Rolnicza donosi: Przebieg pogody odznaczał się w pierwszej połowie miesiąca sprawozdawczego łagodnością. Z początkiem drugiej dekady nastąpiły większe opady śnieżne zwłaszcza powiatach południowych — na północy bowiem pokrywa śnieżna, — aczkolwiek cienka utrzymywała się już od początku stycznia. W połowie miesiąca sprawozdawczego nastąpił silny spadek temperatury, dochodzący w okresie między 20 i 25 stycznia do 26 st. C. Mimo tego silnego oziębienia się oziminy jak można obecnie sądzić nie ucierpiały od mrozu pokrywa bowiem śnieżna, dość zresztą cienka utrzymywała się na całym obszarze Pomorza.

Na rynkach zbożowych w porównaniu z miesiącem ubiegłym nastąpiła pewna, aczkolwiek *nieznaczna poprawa.* Notowania pszenicy z 20 zł. w połowie grudnia podniosły się do 24,75 zł w końcu okresu sprawozdawczego. Żyto i jęczmień wykazały wahania zupełnie nieznaczne. — *Zwyżkował również owies*, a to dzięki eksportowi znacznych jego partyj, umożliwionemu przez przyznanie w końcu ubiegłego okresu premji eksportowej w wysokości 4 zł. od 100 kg. Akcja PZRZ. ogranicza się nadal do zakupów interwencyjnych opartych na kalkulacji kupieckiej tj. bez strat, a to z powodu braku odpowiednich funduszów. Na rynkach lokalnych jak zwykle ceny utrzymywały się na poziomie nieco niższym od notowań giełdowych.

W przeciwieństwie do rynków zbożowych na rynku zwierząt rzeźnych panowała przez cały cały czas okresu sprawozdawczego tendencja słaba. Z wyjątkiem świń pełnomięsistych, które nieznacznie zwyżkowały, notowania na wszelki inny materjał rzeźny znacznie się obniżyły.

Z dniem 22 stycznia upłynął dwumiesięczny okres w którym prowizorycznie ustanowiono kontyngenty importowe bekonów do Anglji. — Jednakowoż obecnie prowizorjum zostało przedłużone na miesiąc z tem, że zainteresowane państwa importerskie muszą się liczyć ze zmniejszeniem kontyngentów importowych o około 7 i pół procent.

Na rynku nabiałowym w okresie sprawozdawczym panowała tendencja słaba. Zwyżkowały nieco jaja. Co do masła to na rynkach lokalnych pomorskich cena jego spadła w stosunku do okresu poprzedniego, pomimo, że na rynku krajowym nastąpiła pewna poprawa.

Z dniem 7 stycznia weszło w życie porozumienie polsko — niemieckie w sprawie kontyngentów na masło, przędzę oraz skóry surowe. Dla masła wyznaczony został kontyngent na rok 1933 z podziałem na kontyngenty miesięczne, przyczem niewyzyskane kontyngenty będą mogły być przenoszone na miesiące późniejsze z pewnemi ograniczeniami. Cały kontyngent roczny jest zresztą nieduży, bo wynosi 15000 kw.

Nanowo podjęty eksport w połowie stycznia napotyka na dość poważne trudności w związku z koniecznością przystosowania się do tzw. małej standaryzacji. W każdym jednak razie podjęty wywóz przyczyni się do odciążenia rynku wewnętrznego, aczkolwiek może nie spowodować zwyżki cen.

Ogólna sytuacja rolnictwa pomorskiego jest nader ciężka. Dużo zwłaszcza drobnych rolników niema już zboża na sprzedaż, a niektórzy muszą je nawet kupować, co wobec zbliżającego się terminu wiosennego płatności zobowiązań i podatków postawi rolnika w nader trudnem położeniu, zwłaszcza, że rynek zwierząt rzeźnych wykazał dalsze poważne pogorszenie. Obniżenie kosztów produkcji nie dało się dotychczas odczuć, zadłużenie zaś wobec niemożności spłacania zobowiązań a bardzo często także i odsetek nadal wzrasta. Rolnictwo oczekuje dalszych posunięć niezbędnych w kierunku konwersji zobowiązań krótkoterminowych.

Przepędzenie agenta niemieckiego

Za judaszowskie srebrniki oczerniał Polskę w Karwinie

Przed kilku dniami zapowiedziano w Karwinie (Czechosłowacja) publiczny odczyt redaktora Vozki z Pragi, osławionego autora paszkwilu antypolskiego, w którym domaga się zwrotu Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska na rzecz Niemiec, a nawet w wywołanem przez niemieckie srebrniki oburzeniu, woła o **czwarty rozbiór Polski.** Na wiadomość o tem zeszła się na sali także liczna publiczność polska. Jeden z zebranych poprosił o głos, wyjaśniając, kim jest Vozka, który w swoim pamflecie „Polska więzieniem narodów" **zdemaskował się nie tylko jako zdeklarowany wróg Polski i ajent hitlerowskich Niemiec**, lecz również jako prowokator i przeciwnik **zbliżenia polsko - czeskiego** oraz szkodnik interesów republiki Czechosłowackiej.

P. Vozka nie umiał przytoczyć żadnego poważniejszego argumentu na swoją obronę, wybełkotał zaledwie kilka frazesów, które tylko podnieciły wzburzenie obecnych. Kiedy mianowicie ajent propagandy niemieckiej próbował wyjaśnić, że nie miał zamiaru szkalować Polski, lecz jedyie **rozprawić się z rządami Marszałka Piłsudskiego,** wtedy wśród aplauzów zebranych Polaków i Czechów jeden z b. legjonistów polskich, pochodzący z Karwiny pouczył p. Vozkę, czem jest dla Polski i narodu polskiego Marszałek Piłsudski, wielki twórca legjonów, które krwawiły się dla zapewnienia lepszej przyszłości obu bratnim słowiańskim republikom.

Z chwilą kiedy publiczność zaczęła wznosić okrzyki **na cześć zbliżenia polsko - czeskiego a przeciwko Hitlerowi** i jego ajentom, p. Vozka chyłkiem opuścił salę, nie rozpocząwszy nawet zapowiedzianego swojego odczytu na temat **„upadku moralności powojennej" (!)** i ze sromotnym wstydem najbliższym pociągiem odjechał do Pragi.

Wiadomość o zdemaskowaniu p. Vozki w Karwinie **wywołała w całym kraju** żywe zadowolenie ludności zarówno polskiej jak i czeskiej.

Kultura i sztuka

DR. ZDZISŁAW KACZMAREK.

Do podstaw regjonalizmu na Pomorzu

II.

Nie należy też zapominać o tem, że brak dostatecznej ruchliwości, pewne zmaterjalizowanie i t. d. okupuje społeczeństwo pomorskie bardzo ważnemi z punktu widzenia państwowości polskiej zaletami takiemi, jak: rzetelność i sumienność w pracy, zmysł sprawiedliwości, oszczędność, zmysł organizacyjny, wytrwałość w dążeniu do raz wytkniętego celu. Dzięki tym właściwościom ludność pomorska jest w gruncie rzeczy elementem państwowotwórczym, choćby obecnie w ogniu walk partyjnych pozory mówiły inaczej. Pomorzanin ma w swej naturze skrytość, nieufność i upór (szczególnie Kaszubi), lecz kto raz zdobędzie jego zaufanie przez zrozumienie jego odrębności psychicznych i odczucie jego potrzeb, temu odpłaca wiernością i oddaniem bezwzględnem. A zatem znowu: pełne zrozumienie i życzliwe traktowanie zdrowych regjonalnych prądów pomorskich jest wskazane ze względu na dobro państwa.

Z tego też względu nie widzę niebezpieczeństwa w zastosowaniu dobrze obmyślanej polityki decentralistycznej na Pomorzu w sensie liczenia się z pewnemi odrębnościami gospodarczemi a szczególnie kulturalnemi. Świadomość tej odrębności tkwi bardzo silnie w psychice społeczeństwa; wyrobiła się ona w ciągu dziejów, gdyż od najdawniejszych czasów Pomorze w obrębie organizmu Rzeczypospolitej zawsze zajmowało pewne odrębne stanowisko, a pozatem poczucie to ma zupełnie realną i głęboką podstawę w istotnych odrębnościach rasowych (w znaczeniu istotnem, to jest antropologicznem) i psychicznych. Mimo tych odrębności Pomorze zawsze wiernie trwało przy Rzeczypospolitej, która była najlepszą gwarantką jego swobód i możliwości swoistego rozwoju kulturalnego.

ZASADNICZE WSKAZANIA.

Z powyższych rozważań ogólnych wypływają pewne **zasadnicze wskazania dla pomorskiego ruchu regjonalnego,** które pozwalam sobie podać na zakończenie w postaci szeregu tez do dyskusji:

1. Ruch regjonalny na Pomorzu jest czynnikiem nawskroś pożądanym, także z punktu widzenia interesów państwa, jako czynnik **współtworzący podwaliny nowoczesnej państwowości polskiej.**

2. Żywe i serdeczne odniesienie się przez państwo do regjonalizmu pomorskiego a szczególnie kaszubskiego osłabi propagandę niemiecką oraz wzmocni siłę obronną państwa.

3. Stosunek państwa oraz innych dzielnic i regjonów do regjonu pomorskiego i odwrotnie winien być ugruntowany na wzajemnem zaufaniu.

4. Regjonalizm jest ruchem ponadpartyjnym, jest reakcją przeciwko rozbiciu i upływowi sił żywotnych — i dlatego może i powinien skupić **wszystkie elementy aktywne,** wszystkich ludzi dobrej woli w pracy nad wydobywaniem i organizowaniem **regjonalnych wartości kulturalnych** w ramach i dla wzbogacenia ogólnej kultury narodu.

5. Obok skupienia elity kulturalnej w celach twórczych regjonalizm jak gdzieindziej tak i na Pomorzu winien roztoczyć akcję popularyzatorską wśród masy; obowiązkiem elity jest też **wychowawcze oddziaływanie** przez kulturę regjonalną w kierunku pogłębiania i uszlachetniania naturalnej miłości do własnego regjonu oraz przezwyciężania pewnej bierności i zaściankowości na rzecz ofiarnego i odważnego wysiłku dla dobra całości.

6. Zbieranie, konserwowanie i reklamowanie zabytków z dziedziny sztuki, folkloru i przyrody, gromadzenie danych historycznych i t. d. — jest również **ważnym działem regjonalizmu.** Nie należy jednak przeceniać jego wartości a zarazem trzeba unikać błędnych metod, niestety zbyt często u nas stosowanych.

W ten sposób dochodzimy do konkretnych potrzeb regjonalizmu na Pomorzu.

Laureat nagrody państwowej Wacław Berent

Tegoroczną państwową nagrodę literacką przyznał sąd konkursowy **Wacławowi Berentowi** za dzieło „Wywłaszczenie Muz", ogłoszone w r. 1931 w „Pamiętniku Warszawskim".

Decyzja sądu konkursowego nie mogła wypaść pomyślniej. Otrzymał nagrodę człowiek, któremu powinna ona dawno już przypaść w udziale, **wytrawny stylista, jeden z najbardziej oryginalnych pisarzy polskich, bezkompromisowy,** nie zniżający się nigdy do upodobań publiczności, nie goniący za tanim oklaskiem.

Drogę twórczości Wacława Berenta znaczą wyraźnie cztery dzieła, do których ostatnio dołączyły się dwa dalsze wybitne utwory z których **„Wywłaszczenie muz"** przyniosło mu nagrodę państwową.

Dzieła naszego laureata ukazywały się w długich odstępach czasu, po długich przerwach w których pisarz milczał skupiał się w sobie, aby po latach zadziwić cały świat literacki nowem arcydziełem.

Poszczególne ogniwa twórczości Berenta — to **„Fachowiec", „Próchno", „Ozimina", „Żywe kamienie",** a ostatnio **„Wywłaszczenie muz"** i **„Szabla i pióro"**.

Jednym z najcharakterystyczniejszch bodaj zjawisk w twórczości Berenta, to fakt, iż wystąpił on od razu z dziełem dojrzałem, o pierwszorzędnych walorach stylistycznych.

Pierwsze dzieło Berenta, **„Fachowiec"**, ukazało się jeszcze w wieku ubiegłym, bo w r. 1898. Tragiczne załamanie się człowieka, który miał zostać inteligentem, ale kierowany doktryną społeczną, porzucił szkołę w młodym wieku, chcąc stać się robotnikiem — co go wreszcie doprowadza do pijaństwa — oto osnowa tej powieści.

W drugiej powieści w „Próchnie", autor ukazuje nam zbiorowisko ludzi, których nic nie obchodzą społeczne drabiny, arystokratów ducha a równocześnie bankrutów, daje nam próbę syntezy „schyłkowców", rzuconych na tło jakiejś stolicy europejskiej.

Wprzeciwieństwie do „Próchna", w „Oziminie" widzimy ludzi fizycznie i nerwowo zdrowych, utuczonych dobrobytem salonu warszawskiego z epoki przedwojennej.

Po ukazaniu się „Oziminy" upłynęło znowu dziesięć lat, aż przyszła na świat najwieczniejsza z berentowskich książek — „Żywe kamienie", słoneczny hymn szczęścia, pieśń rybałtów.

O zasięgu zaś i wytrwałości pracy Berenta zdobędziemy właściwe wyobrażenie, jeśli zważymy, co Berent napisał między jednem a drugiem ogniwem swojej twórczości, ile przełożył dzieł nietscheańskich i jakie dał rozprawy, choćby o Goethem, i jeśli spojrzymy już z perspektywy najbliższej na jego prace z przełomu dwóch stuleci, z czasów postanisławowskich o Karpińskim Franciszku, przyjaciołach nauk i o generale Dąbrowskim.

Nowa katedra slawistyki w Pomeranji

Z końcem ubiegłego roku został przedłożony ministrowi oświaty Rzeszy projekt senatu uniwersytetu w Gryfji w sprawie utworzenia przy tamtejszym uniwersytecie katedry slawistyki. Projekt gorąco poparł starosta krajowy i przeznaczył narazie 1000 mk. na zapoczątkowanie bibljoteki. W uzasadnieniu projekt wyjaśnia, że nowa katedra będzie miała za zadanie przeciwstawienie się ekspansji naukowej Polski, przejawiającej się w „agresywnej" działalności dwóch ośrodków nauk. Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego w Poznaniu oraz Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Ożywiona działalność naukowa obu pracowni, wykazująca lechicko-słowiańską przeszłość Pomeranji, oraz wyniki badań nad problemem przynależności etnicznej Kaszubów, ma być korygowana przez „źródłowe badanie wolne od nastawienia nacjonalistycznego (jakie cechuje uczonych polskich) nowej katedry".

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w program pracy katedry zostało również włączone „Pomorze pomorskie". W powyższym memorjale mimo wszystko przebija uznanie oraz obawa przed działalnością i wynikami nauki polskiej.

Atlas Pomeranji

Na ostatniem posiedzeniu Historycznej Komisji dla prowincji Pomeranji odbytem pod przewodnictwem starosty Zitzevitz'a, złożył sprawozdanie członek komisji dr. Curschmann Ze sprawozdania tego wynika, że część pierwsza atlasu historycznego ukaże się już w czasie najbliższym, część druga będąca już gotowa w rękopisie, zostanie oddana do druku również w najbliższym czasie, część trzecia dotycząca Pomeranji Wschodniej znajduje się w opracowaniu. Obecnie najważniejszem zadaniem komisji jest wydanie Pommersche Urkundenbuch, oraz wydanie dzieła z genealogją książęcej rodziny Pomeranji Samborydów, najpóźniej do r. 1937, w którym upłynie 300 lat od wymarcia ostatniego członka tego rodu.

Ciekawy zabytek naukowy

dedykowany Augustowi II.

Atlas geograficzny wagi 45 funtów, dedykowany królowi polskiemu, Augustowi II, znajduje się w bibljotece krajowej w Dreznie. Z okazji 200 rocznicy zgonu Augusta Mocnego wydawnictwo Vehlhagen i Klassing wydało obszerny opis z fotografjami słynnego atlasu, który liczy 19 tomów olbrzymiego formatu (65×55 cm.). Atlas ten przygotowany był w Amsterdamie, a całkowity koszt tego luksusowego wydawnictwa wyniósł ogromną na owe czasy sumę 19.000 talarów. 1400 plansz geograficznych zawiera ten olbrzym, który nie ma równego sobie pod względem przepychu w szacie zewnętrznej.

Pomnik romantyczny w Toruniu

Z kroniki oblężenia Torunia przez wojska austrjackie

Na terenie koszar im. gen. Żymirskiego przy drodze z Torunia do Podgórza po lewej stronie Wisły wznosi się między zabudowaniami koszarowemi niski i mały pagórek, otoczony gęsto drzewami jarzębiny, przysłaniającemi niezwykle romantyczny w swem położeniu i charakterze pomnik z lanego żelaza. Całość, tj. zespolenie przyrody z monumentem stwarza bardzo malowniczy zakątek terenu koszarowego. Pomnik poświęcony jest pułkownikowi austrjackiemu Franzowi Brusch von Neuberg, poległemu na tem miejscu w dniu 15 maja 1809 r., a więc w dniu zaciętego ataku wojsk austrjackich na Toruń W. Księstwa Warszawskiego.

Oto kilka dat historycznych tych wypadków: Po wypowiedzeniu przez Austrję wojny Napoleonowi w r. 1809 wkroczyły wojska austrjackie pod wodzą arcyks. Ferdynanda d'Este (1781—1850) do Polski. Zwycięstwo Ks. Józefa Poniatowskiego pod Raszynem (19 kwietnia 1809) nad wojskami arcyks. Ferdynanda nie uchroniło stolicy od jej zajęcia przez Austrjaków[1]). Rząd polski przeniósł się do Torunia, pod który zbliżyły się wojska austrjackie pod dowództwem gen. Mohra i który zmuszano do poddania się. Słaby korpus nieprzyjacielski poniósł jednak porażkę przy przyczółku mostowym koło Podgórza w dniu 15-go maja 1809 r. Mohrowi udało się zdobyć jedynie Kępę Bazarową, przyczem poległ szef sztabu korpusu gen. Mohra i pułkownik inżynierji Franz Brusch v. Neuberg na czele szturmujących[2]).

Oblężenie Torunia, którego komendantem był gen. Woyczyński, jest w czasie tej wojny polsko - austrjackiej ważnym wypadkiem dla dziejów miasta i ówczesnej kampanji. Dzięki wytrwałej obronie przez b. świeżego żołnierza wstrzymano atak wroga i nie dozwolono mu sforsować przeprawy na Wiśle celem zajęcia tyłów armji regularnej pod ks. Józefem, operującej na terenie zaboru austrjackiego[3]). W rewindykowanej z Rosji korespondencji gen. Henryka Dąbrowskiego opisana jest w raporcie z ataku wspomnianego z dn. 15 maja[4]) śmierć pułk. Bruscha:

„Kiedy już nieprzyjaciel do rowu spuszczać się zaczął, wtenczas niedoświadczony jeszcze żołnierz w boju, nagle opuściwszy szańce przez most się cofnął, nie dozwoliwszy nawet spalić mostu przez gwałtowny natłok. Poległ nad samym rowem (szańca — przyp. autora) pułk. Brusch, dowódca ataku, ugodzony kartaczem w kolano i trzema kulami w bok... Nieprzyjaciel chciał atakować kępę i posunął się na most, lecz... ze znaczną stratą i w zamieszaniu cofać się musiał".

Z dnia 20 na 21 w nocy Austrjacy odstąpili od Torunia.

W miejscu śmierci pułk. Bruscha wzniół w r. 1827 arcyks. Ferdynand d'Este pomnik[5]) o następującej kompozycji: na piaskowej podstawie z dwóch stopni ustawiony jest klasycystyczny sarkofag z lanego żelaza o ścianach bocznych, rozszerzających się ku górze. Przed bogatym gzymsem mieści się wieko w kształcie sklepienia lustrzanego, w narożnikach znajdują się 4 akroterja. Na wieku leży hełm gotycki z pióropuszem, rękawice i miecz. U dołu hełmu zwisa wstęga z orderem Marji Teresy.

W innym zupełnie charakterze stylistycznym wykonana jest ściana tła sarkofagu, stanowiąca jakoby ramę dla panoplij na trumnie: Krata trójdzielna z lanego żelaza w formach późno - gotyckich. Boczne części kraty z wimpergami o kształtach geometrycznych służą jako pilastry dla części środkowej znacznie wywyższonej z wimpergiem o sylwecie w kształcie oślego grzbietu z kwiatonem i krzyżem na szczycie. Formy tego wimpergu są bardziej naturalistyczne. Charakterystyczną cechą kraty jest tendencja do ujęcia całokształtu według zasad klasycznych. Moment ten występuje przedewszystkiem we wzajemnych proporcjach części kraty i pilastrowaniu części środkowej. Zjawisko to tłumaczy się silnemi natenczas jeszcze wpływami empire'u na sztukę 30 lat 19-go wieku. Romantyzm, którego tworem par excellence jest pomnik Bruscha, wniósł tylko echa dawnych, minionych form w całokształt dzieła, nie starając się bynajmniej wniknąć w istotę charakteru stylistycznego części pomnika. Naśladownictwo form czasów rycerskich jest modą, której początków szukać należy w Anglji. Pomieszanie dwóch elementów stylistycznych, t.

[1]) Szymon Askenazy „Książę Józef Poniatowski" Poznań 1913 p. 194.

[2]) J. E. Wernicke „Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften" Thorn 1842 T. II. p. 588.

[3]) Roczniki Historyczne T. IV. z 1 (1928), p. 60 n.

[4]) Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu T. VIII. Nr. 5. 6. (1930) p. 177 n. (J. Staszewski „Raporta Wojskowe o oblężeniu Torunia 1909").

[5]) Repr. poraz pierwszy K. Hoberg „Die Belagerungen der Stadt und Festung Thorn seit dem 17. Jahrhundert" Thorn 1844 (Litogr. F. Lambeck).

Artysta w karykaturze



W dniu dzisiejszym odbył się w Filharmonji koncert poświęcony twórczości wybitnego kompozytora francuskiego Artura Honeggera z udziałem samego artysty. Na zdjęciu naszem widzimy podobiznę kompozytora francuskiego w karykaturze znanego karykaturzysty Jotesa.

Medal pamiątkowy ku czci Brucknera

W poselstwie polskiem w Berlinie odbyła się uroczystość wręczenia prof. *Aleksandrowi Bruecknerowi medalu pamiątkowego wybitego na jego cześć* przez komitet utworzony z inicjatywy śp. prof. Oswalda Balcera. Dłuższe przemówienie wygłosił p. minister Wysocki, podkreślając zasługi prof. Brucknera w zakresie badań nad językiem polskim i całokształtem kultury polskiej.

Min. Wysocki odczytał następnie depeszę od Pana Prezydenta Mościckiego oraz depesze od p. ministra WR. i OP. Jędrzejewicza, ministra spraw zagranicznych Becka oraz list lwowskiego komitetu uczczenia prof. Brucknera.

Profesor Brueckner wielce wzruszony złożył na ręce min. Wysockiego wyrazy podziękowania, oświadczając m. in. „Otrzymana odznaka jest wielką nagrodą za moją pracę, ale jednocześnie stanowi ona sądzę, bodziec dla tych wszystkich, którzy pragną poświęcić się studjom naukowym, a którzy dzisiaj mają *oczywisty dowód, jak wysoko ceniona jest w Polsce praca naukowa*".

Kongres lekarski w Hamburgu

W odbytym w Hamburgu zjedzie północno-zachodnio-niemieckiego towarzystwa medycyny wewnętrznej brało udział około 200 uczonych i lekarzy z północnych Niemiec i Skandynawji. Wygłoszono 50 referatów. Niektóre z nich zasługują na powszechną uwagę. Ciekawe były np. dane dotyczące uzdrowień w hamburskich szpitalach dzieci zapadłych na paraliż dziecięcy. — Stwierdzono, że zastrzyki serum z krwi rekonwalescentów wykonane nie później, jak w 24 godziny po pierwszych objawach paraliżu, w każdym wypadku doprowadziły bezwzględnie i szybko do uzdrowienia.

Szopka i jasełka

Słów kilka z powodu wystawy Szopek w Toruniu

„Szopka"... „Jasełka"... Piękny to zaiste, a bodajże najpiękniejszy z pośród wszystkich zwyczajów, jakie nam poprzez wieki przekazała tradycja chrześcijańska, której początków szukaćby może należało jeżeli nie w owym marmurowym żłóbku, wzniesionym w grocie betleemskiej z rozkazu cesarzowej Heleny w lat 330 po narodzeniu Chrystusa, to w owem najstarszem, bo wywodzącem się od św. Hieronima (zm. w r. 420 po Chr.) i pierwszem znanem nauce wyobrażeniu plastycznem stajenki z rzeźbionemi postaciami Najśw. Marji Panny, św. Józefa, Aniołów i Pasterzy, Trzech Króli, wołu i osiołka,, owiec, objuczonych wielbłądów i słoni, urządzonem w tej właśnie grocie.

W ZAMIERZCHŁYCH CZASACH ŚREDNIOWIECZA.

Nie czas w tej chwili kreślić ich dzieje chociażby tylko od pamiętnego w ich rozwoju żłóbka, jaki w r. 1223 urządził w kościele Święty Biedaczyna z Assyżu, oraz ewolucję, jaka się dokonywała stopniowo w ciągu wieków w obrębie zrazu tylko franciszkańskich i klasztornych, a potem i przez świeckich księży urządzanych po kościołach widowisk jasełkowych, w których figury stałe z czasem zastąpiono figurkami ruchomemi (lalkami), ażeby w końcu na ich miejsce wprowadzić żywych aktorów.

Wystarczy przypomnieć, iż z pierwotnego plastycznego wyobrażenia żłóbka, które wiernym uzmysławiało Narodzenie Zbawiciela, hołd pasterzy, i Trzech Króli, wzięły swój początek „Szopka" i „Jasełka"; że jedna i drugie w miarę wchłaniania w siebie pierwiastków świeckich traciły coraz bardziej dawny charakter widowiska religijnego, aż wreszcie celem zapobieżenia zgorszeniu wywołanemu zbytniem ich zeświecczeniem, usunięte zostały przez duchowieństwo z kościołów, gdzie utrzymał się po dziś dzień już tylko zwyczaj urządzania żłóbka z figurkami nieruchomemi, że dzięki Franciszkanom szopka przywędrowała w 14 stuleciu i do Polski i że na naszym gruncie przybrała ona ostatecznie charakter nawskroś rodzimy, wchłaniając w siebie coraz to więcej pierwiastków ludowych i narodowych.

Z POZA MURÓW KOŚCIOŁA — NA ZIEMIE POLSKIE.

Wydostawszy się poza mury kościołów, szopka polska przeszła w ręce ubogich żaków (młodzieży szkolnej, zwanej także „pauprami"), którzy ostatecznie przekazali ją w spadku chłopcom i wyrostkom ulicznym.

Obnoszona po domach zamożniejszych mieszczan, jużto służyła za malownicze tło dla „kolędników", śpiewających kolendy, chodzących z „gwiazdą", z „turoniem", z „herodami" lub „podkoziołkiem", oraz z przeróżnemi innemi maszkarami jasełkowemi, albo też stanowiła rodzaj teatru dla marjonetek czyli lalek, (zwanych powszechnie „kukiełkami", albo w gwarze ludowej „Cudakami") — poruszanych ręką ukrytego poza szopką recytatora tekstu wierszowanego.

W jednym i w drugim charakterze przetrwała też do naszych czasów, zachowując przytem odrębne zabarwienie lokalne; krakowskie, lubelskie, łowickie, warszawskie, kaliskie i t. d. i to zarówno w tekście djalogów i śpiewek i w rodzaju oraz w doborze figurek żłóbkowych, względnie kukiełek szopkowych, jak i w swojej architekturze, (którą np. w sławnych szopkach krakowskich wzięto żywcem z budownictwa Krakowa), jakoteż w użytych w niej motywach zdobniczych.

TRADYCJA TORUŃSKA.

I nasz Toruń nie pozostawał w tyle poza innemi miastami Polski i on miał swoją piękną tradycję szopkową, którą mu przekazali dawni gospodarze kościoła Najśw. Panny Marji — Franciszkanie toruńscy, a która — niestety — poszła wkońcu w zupełną niepamięć. Szopka toruńska, owoc własnej inwencji i rodzimej twórczości miejscowych żaków, zanikła bez śladu. Pozostał po niej i przetrwał do dziś wśród najuboższej dziatwy zaledwie tylko zwyczaj chodzenia po domach z jakąś jej potworną, ohydną parodją i śpiewania przy niej bardziej znanych kolend. Dawny urok i piękno uleciały z prastarego zwyczaju — zdawać się mogło — już bezpowrotnie...

KURS SZOPKARSTWA.

To też z tem większem uznaniem podkreślić należy fakt dla szopkarstwa toruńskiego, a może nawet i pomorskiego niezmiernej wagi: **zorganizowanie przez Referat Oświatowy powiatu toruńskiego przy Wydziale Powiatowym** specjalnego trzydniowego kursu szopkarskiego.

Kurs ten odbył się z końcem listopada ubiegłego roku w Toruniu pod wytrawnem kierownictwem znawcy szopkarstwa, artysty malarza **p. prof. Eugenjusza Przybyła.** 12 jego uczestników — chłopców z pow. toruńskiego zdobyło na nim dzięki prof. Przybyłowi niezbędne wiadomości teoretyczne o powstaniu szopki, jej dziejach znaczeniu i celach,, jakoteż praktyczne, dotyczące jej konstrukcji architektonicznej, sposobu budowania zdobienia i urządzania szopki, zarówno zwyczajnej ,jakoteż i kukiełkowej, poczem pod okiem kierownika wykonało wedle własnego pomysłu 4 szopki.

Skutki tego kursu, jak na początki zwłaszcza niezmiernie doniosłe, czego dowodem otwarta w dniu 2 bm. wystawa szopek (przy ul. Chełmińskiej), wykonanych w związku z owym kursem przez młodzież z pobliskich wsi w powiecie toruńskim.

Czternaście szopek — w tem jedna „policyjna" wykonana przez funkcjonarjuszy policji państwowej w Toruniu — przedstawia się wcale imponująco. To już nie haniebne pudełka naszej ubogiej dziatwy, wędrującej od domu do domu, lecz dążące do ideału artyzmu szopkarskiego realizacje własnych pomysłów konstrukcyjno - architektonicznych i zdobniczych, może jeszcze niezawsze zupełnie oryginalne, ale stojące już pod względem inwencji i techniki na takim poziomie, który uważać musimy za dobrą wróżbę na przyszłość i za zapowiedź nadchodzącego **renesansu szopki toruńsko - pomorskiej.**

O REGJONALNĄ SZOPKĘ POMORSKĄ.

Piękna i bogata architektura miast i miasteczek pomorskich, oraz budownictwo i zdobnictwo Kaszub tyle w sobie kryje bezcennych skarbów, tyle dostarczy oryginalnych motywów dla rodzimej inwencji twórczej, że z biegiem niedługich lat dzięki młodemu pokoleniu wróci niewątpliwie pomiędzy nas prawdziwie artystyczna **regjonalna szopka toruńska i pomorska** i to zarówno w formie przenośnej stajenki betleemskiej, przy której przygodni śpiewacy występować będą z kolendami, jak i w postaci odrębnej choć niewątpliwie spokrewnionej z innemi, szopki kukiełkowej, dla której zawsze żywa wyobraźnia ludu znajdzie dość materjału obyczajowego i tradycyjnego, ażeby zeń stworzyć interesujące djalogi i śpiewki szopkowe.

Inicjatywie Referatu Oświatowego powiatu toruńskiego i prof. Przybyłowi, jako wykonawcy należą się przeto słowa szczerego uznania, oraz życzenie, ażeby w jaknajkrótszym czasie spełniły się przewidywania piszącego te słowa.

Adam Münnich

Drukarnie toruńskie

Przyczynki do historji drukarń w Polsce

W roku 1450 dokonano w Moguncji epokowego wynalazku: Jan Gutenberg sporządził ruchome czcionki drukarskie. Odtąd człowiek począł się piąć coraz wyżej w postępie kultury i cywilizacji. Zrozumiałą jest rzeczą, że pierwsze drukarnie w Polsce pojawiły się w Krakowie. Wnet jednak w różnych miastach, a nawet na dworach magnatów, powstają drukarnie. W rzędzie pionierów stanął także Toruń.

Pierwszą historycznie drukarnię w Toruniu założył **Stanisław Wunffschaufel** w r. 1569; wydawał tylko po niemiecku np. **„Psalm 91"** w tłomaczeniu Jana Wenzeliusa. Atoli wkrótce zwinął drukarnię, bo nie znalazł poparcia w polskiem społeczeństwie.

Pierwszym, który wydawał książki w języku polskim, był **Melchior Nehring** (Neringk), Polak-ewangelik. Poprzednio miał drukarnie w Poznaniu i w Grodzisku Wlkp. Tam wydawał książki, skierowane przeciw jezuitom i z tego powodu musiał się dwukrotnie przenosić. Wierny swoim przekonaniom, wydaje w r. 1578 dla zboru warszawskiego **„Kancjonał"** czyli śpiewnik Piotra Krzesichleba. Zawierał on 244 pieśni, z czego 215 przedrukowano ze śpiewnika Seklucjana, wydanego dziewiętnaście lat przedtem w Królewcu. W roku 1582 wychodzi **„Mowa do króla Stefana"** Krzysztofa Warszywickiego, którą przetłomaczył z łaciny Jerzy Lebel. Równocześnie „Mowa" ukazała się także w Magdeburgu, Wilnie i Krakowie. W następnym roku **„Katechizm"** Marcina Lutra, a w 1585 **„Pana naszego Jezusa Chrystusa Nowego Testamentu część pierwsza"**.

To są **ścisłe dane.** Wprawdzie Hartknoch (Historja kościelna) wspomina o jakiejś drukarni, która miała istnieć już w r. 1568, w czasie pierwszego zreformowania gimnazjum. Ale na tej jednej informacji, zresztą niejasnej, nie można budować twierdzenia.

Wiemy natomiast, że kiedy burmistrz Henryk Stroband zreformował gimnazjum w roku 1584, zbudował, lub jeżeli wierzyć Hartknochowi, odnowił drukarnię. Oczywiście wychodziły stąd książki tylko po łacinie, np. **„De publica beneficentia"**, **„Elegia de emigratione"** i wreszcie najpiękniejsze dzieło, trzytomowe „Institutiones literatae" Sturmiusza. Dzieło liczy razem 2224 stron. Jest to rozprawa o nauczaniu i wychowywaniu.

W latach 1593—604 miał drukarnię Jędrzej **Koteniusz**, który wydawał b. wiele i starannie, m. in. **„Carmina in nuptis Ad. Thobolii"**, **„Gęśli różnobarwnych księga I"** Jana Rybińskiego. A i dalej przeważnie panegiryki, pieśni i opisy dziwów. Po jego śmierci prowadziła drukarnię przez rok wdowa, jak się to często gdzieindziej zdarzało.

W wieku XVII mamy stosunkowo b. dużo drukarń, bo aż **dziewięć.** Pierwszą prowadził **Kasper Friese czyli Frisius,** poprzednio rektor gimnazjum i do końca życia ławnik miejski. Zdaje się, że ta drukarnia (1600—1623) była własnością magistratu. Pierwszym jego drukiem był **„Kancjonał"** Krzesichleba, **„Dieta duszna potraw"** i in. Nieco później, bo dopiero w r. 1609, zaczyna drukować **Augustyn Ferber** (Faerber) i wydaje przez dziesięć lat m. in. **„Kancjonał pieśni duchowych"** i potem druki łacińskie. Po nim **Franciszek Schnelboltz,** zdaje się, że syn lipskiego Schnelboltza. Wydaje **„Kancjonał"**, **„Fausta gratulatio Petro Żeroński"** i in. Po siedmiu latach zakłada drukarnię Karnal Michał (1643—66); drukuje po polsku i po łacinie śpiewniki, kazania i panegiryki. Dalej **Jan Coepselius** (1667—79) i wreszcie kilka druków, przeważnie po łacinie, **Chrystian Bekk.**

Na tem mniejwięcej kończy się **lista starych drukarzy toruńskich** do wieku XVII W poprzednim widnieją jeszcze nazwiska Jana Balcera Bleslera i Jana Saurera, ale z nimi sprawa jeszcze niejasna. Nowy wiek zaznaczył się znacznym postępem, a wymienię tylko: Jan Rüger, Jan Ludwik Nicolai, Fryderyk Kunzen, Teodor Waetzold, A. Kimmel i in. Zestawienie nasze nie jest i nie może być zupełne. Wówczas bowiem wydawano wiele książek, nie podając bądź miejsca druku, bądź nazwiska drukarza, tak, że czasem stoimy wobec nierozwiązalnej zagadki. Wiele dokumentów i źródeł leży w archiwach i bibljotekach, zakryte pyłem wieków. Odszukanie ich i opracowanie wniosłoby dużo nowego światła do historji drukarń w całej Polsce.

Jerzy Dostatni.

---

i. gotyckiej kraty według ówczesnej mody „a la cathédrale" z sarkofagiem klasycznym[6]), jest nieprzeciętnym wykładnikiem czasów, zdążających do nowej syntezy artystycznej poprzez naśladownictwo sztuki antyku i średniowiecza, widzianych i rozumianych niezmiernie subjektywnie przez artystów współczesnych Schinklowi, Rauchowi, Nazareńczykom, Ingres, Delacroix albo Wiktorowi Hugo.

Bohaterstwo wodzów czci się sarkofagami na modłę antyczną, przyczem jak w wypadku toruńskim, otacza się je elementami o formach, odpowiadających lirycznemu światopoglądowi artystycznemu czasu. Egzaltowane życie znajduje w pomniku toruńskim paradygmatyczny wprost wyraz dla plastyki romantycznej, którą należy rozpatrywać nie pod kątem poszczególnych czynników formalnych, lecz którą należy odczuwać jako nastrjową całość. Przejawia się w tem dziele charakterystyczna dwoistość tendencyj formalnych w jednym artystycznym kompleksie wyrazowym. W szeregu dzieł Thorwaldsenowskich i Schinklowskich dzieło toruńskie zajmuje miejsce niepoślednie.

Pomnik, wystawiony „towarzyszowi broni" przez arcyks. Ferdynanda w r. 1827 wykonany został w Gliwicach na Śląsku[7]), gdzie odlewnia tamtejsza stała już w czasach empire'owych na bardzo wysokim poziomie artystycznym[8]). Materjał użyty — t. j. lane żelazo — napotyka się w pomnikowych tworach romantycznych b często, że wymieni się choćby kapitalny pomnik narodowy na Kreuzbergu pod Berlinem w formach gotyckich, wykonany w latach 1918—21 według projektu Schinkla[9]).

W pomniku pułk. Bruscha posiada Toruń interesujący i piękny zabytek z okresu romantyzmu, tem ciekawszy, że poza romantyczną architekturą Apteki pod Lwem (ca 1830), charakterystyczną dla oddziaływania form średniowiecznych ratusza toruńskiego na artystyczny światopogląd biedermeyeru w Toruniu, nie zachowało się więcej wartościowych zabytków monumentalnych z tego okresu. Potęga bowiem dawnego wspaniałego Torunia zginęła na skutek nikczemnej polityki zaborczej króla pruskiego.

Dr. Gwido Chmarzyński.

[6]) Interesującą analogję kompoz. do sarkofagu toruńskiego stanowi sarkofag ks. Józefa Poniatowskiego w Lipsku, wykonany w r. 1813 — reprez. Sz. Askenazy. op. cit. p. XIV, fig na str. XCIV.

[7]) K. Hoberg, op. cit. p. 74 przyp. 1.

[8]) „Die Kunst in Schlesien". Berlin 1927 (E. Wiese „Die Plastik") p. 195.

[9]) F. Haesler w Zeitschrift fuer Denkmalpflege. R. I. z. 5. (1927). p. 132 u., fig. 123.

2)

Dla Pani Domu

Racjonalne oświetlenie mieszkania

Wskazania praktyczne

Zdobycze techniki świetlnej znajdują wielkie zastosowanie na terenie mieszkania. Dzięki specjalnym badaniom przeprowadzonym nad sposobami oświetlenia wnętrz okazało się, że lampy elektryczne używane w mieszkaniach **dalekie są od ideału.**

Najwięcej uwagi poświęcamy stronie dekoracyjnej oświetlenia, nie troszcząc się, czy jest ono zdrowe dla oczu, racjonalne, tanie i przyjemne. Kolor abażuru i jego wzór oraz ilość lamp i błyskotliwych szkiełek w żyrandolu decyduje najczęściej, gdzie ją powiesimy. A powinno być **inaczej!** Przy zakupie lamp i ich instalowaniu zwracać należy przedewszystkiem uwagę do jakiego celu będzie ona służyć.

1) Do ogólnego oświetlenia pokoju, korytarzy, kuchni i wszelkich pomieszczeń stosować należy lampy o **oświetleniu pośrednim, łagodnym.** Światło takie dają lampy osłonięte od dołu kloszem. Klosz skierowuje światło ku górze, po odbiciu się od sufitu i ścian światło rozprasza się po całym pokoju w sposób łagodny, nie razi oczu i nie tworzy ostrych cieni. Klosze mogą być wykonane ze szkła opalowego, pergaminu, celonu lub jasnego, lecz dosyć grubego jedwabiu. Formę mają one przeważnie prawidłową i prostą. Na tem polega cały ich urok! Zwykła kula, półkula, albo cylinder tworzą dziś nowoczesną lampę. Na równi używane są żarówki mleczne w formie świec. Wyglądają one bardzo elegancko!

2) Do oświetlenia specjalnych miejsc pracy o ograniczonej powierzchni należy używać lamp innego typu, o **świetle bezpośrednim.** Rzucają one światło zgóry wdół bezpośrednio. Klosz nakrywa je zgóry. Lampy takie używamy na biurku, przy stoliku robót, maszynie do szycia i t. p. Dla uchronienia oczu od blasku lampy stojącej blisko, nakrywamy ją ciemnym kloszem t. zw. reflektorem, który od wewnątrz winien być biały. Inaczej pochłonie światło padające na teren oświetlony.

Lampy stojące mają często ruchową lub wężową podstawę, dającą się wyginać, zależnie od potrzeby.

Trzecią zasadą racjonalnego oświetlenia polega na niestosowaniu w mieszkaniu żarówek o szkle przezroczystem bez odpowiednich zasłon. Jedynie żarówki wykonane z mlecznego lub matowego szkła, mogą być używane bez osłon.

4) W miejscach wilgotnych lub tam gdzie ulatnia się para należy używać lamp w oprawach wodoszczelnych. Inaczej grozi krótkie spęcie (n. p. w pralni, łazience, kuchni i wilgotnej piwnicy).

5) Przy oświetleniu mieszkania nie należy żadnych pomieszczeń traktować po macoszemu. Światło elektryczne na schodach, na strychu, w spiżarce i w komórkach zabezpieczy nasz dom od ognia i zapewni nam zarazem należyte korzystanie z całego mieszkania.

Z tych samych względów nie należy oszczędzać światła w przedpokoju, jak to nakazuje tradycja... Po za ogólnem oświetleniem przedpokoju przy pomocy lampy zawieszonej u góry, należy przewidzieć dodatkowe oświetlenie przy lustrze, jeśli chcemy mieć z niego pożytek.

Dwie lampy, najlepiej w formie mlecznych żarówek świecowych zawieszone na wysokości oczu (osoby średniego wzrostu) dadzą należyte oświetlenie.

To samo dotyczy lustra w łazience i przy tualecie w pokoju sypialnym.

Pokój stołowy oświetlać winna lampa zawieszona nad stołem. Może to być lampa starego typu z abażurem od góry i mleczną żarówką (abażur od dołu winien być biały!)

W pokoju sypialnym poza lampą o łagodnym świetle, zawieszoną pod sufitem (z kloszem od dołu) umieszczamy lampki dodatkowe nie na stolikach nocnych, jak to praktykuje się ogólnie, lecz nad łóżkiem u wezgłowia, najlepiej w podłużnej ciemnej rynience. Światło padać będzie wprost na książkę lub gazetę czytaną, a nie na twarz i oczy osoby czytającej. W pokoju dziecięcym należy szczególnie unikać mocnego światła, mając na uwadze wrażliwość wzroku dziecka. Jeśli w dziecięcym pokoju znajduje się stół do nauki lub pracy, wówczas potrzebna będzie dodatkowa lampa na stół z kloszem z ciemnym reflektorem.

W kuchni również nie wystarcza lampa zawieszona pod sufitem. Praca jest tam wykonywana przy stole lub przy płycie. Osoba stojąca tyłem do światła rzuca cień i zasłania sobą teren pracy. Dlatego wskazana jest lampa dodatkowa zawieszona nad płytą i nad stołem.

Moc żarówek i ich ilość jest zależna od wymiaru pokoju i od koloru ścian. Im ściany są ciemniejsze, tem natężenie światła winno być większe, gdyż kolory ciemne pochłaniają światło. Z tych względów praktyczne jest malowanie i tapetowanie ścian w kolorach jasnych. Okazuje się, że kolor n. p. ciemno-czerwony odbija tylko 12 proc. światła, zielony — 21 proc., blado-niebieski 36 proc., kremowy 71 proc., a biały lakier 80 proc.;

Osobom pragnącym zapoznać się bliżej ze sprawą oświetlenia mieszkania polecam broszurkę wydaną przez Organizację Gospodarki Świetlnej pod tytułem: „**Jak oświetlać mieszkanie**“ w opracowaniu Dyrektora **Kyci**, a w razie bytności w Warszawie radzę zwiedzić specjalną wystawę przy ul. Królewskiej 9.

J. Ginett-Wojnarowiczowa.

Walny Zjazd Związku Pań Domu

W dnia 21 — 23 marca r. b. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Związku Pan Domu. W zjeździe wezmą udział delegatki oddziałów, przedstawicielki kobiecych organizacyj gospodarczych i społecznych, zainteresowanych gospodarczym ruchem kobiet w Polsce.

Szczegółowy program zjazdu opracowuje Centrala.

„Walka o młodość”

Dziesięć przykazań Pani Domu

„Kobieta tyle ma lat na ile wygląda“ — jakże dużo racji w tem, z ironją nieraz powtarzanem zdaniu. Rzeczywiście, czyż takie ważne są te dziesiątki przeżytych lat, jeżeli czujemy się w pełni sprawności fizycznej, a każda praca i każda rozrywka jest nam dostępną, i nie mąci radości życia brak sił czy zapału.

Dążenie do utrzymania uciekającej młodości nie jest rzeczą nową, nie nasze pokolenie je wymyśliło. Jednak pogląd na drogi dojścia do trwałej młodości zmienił się zasadniczo w ostatnich dziesiątkach lat.

Dziś główną dewizą stało się nie dążenie do zatuszowania cech zbliżającej się starości, lecz do wytworzenia warunków, w których starcze niedomagania i braki organizmu powstałyby jaknajpóźniej i w jaknajmniejszych rozmiarach. Dobrą receptę przeciw starzeniu się daje nam p. Morzkowska, mag. djetetyki w swym artykule „Dieta w wieku starczym“ w Nr. 11 „Pani Domu“. Radzi ona przestrzegać 10 następujących przykazań:

1) Pracuj, śpij, odpoczywaj przy dostępie świeżego powietrza;

2) Jedz i pij z myślą o podtrzymaniu zdrowia, staraj się o wypróżnienia 2—3 razy w ciągu doby;

3) Spaceruj na świeżem powietrzu przynajmniej 2 godziny dziennie, aby spowodować wypocenie umiarkowane i zmęczenie umiarkowane;

4) Odpoczywaj po zmęczeniu, oddychaj głęboko, staraj się o prostą postawę podczas pracy i chodzenia;

5) Śpij 7—8 godzin na dobę, odpoczywaj krótko przed posiłkiem i po nim;

6) Utrzymuj skórę w czystości przez obmywanie się pod bieżącą wodą, raz na dzień zimną;

7) Unikaj infekcji i zatrucia organizmu;

8) Ubieraj się wygodnie i odpowiednio do pory roku;

9) Unikaj wzruszeń wszelkiego rodzaju, zachowaj przynajmniej pozorną pogodę;

10) Traktuj swój organizm jako delikatną i sharmonizowaną maszynę i unikaj wszelkich nadużyć.

Tylu przykazań trzeba przestrzegać! A najtrudniejszemi może do wprowadzenia w życie będą nakazy **dotczące zachowania pogody ducha i odpowiedniego odżywiania**, do obu **bowiem trzeba mieć dużo silnej woli i wytrwałości!**

Sprawa odpowiedniego odżywiania, dla osób starszych, pragnących utrzymać się w jaknajlepszej kondycji, jest zasadniczej wagi. Organizm w miarę zużywania się zatraca łatwość trawienia i asymilowania pokarmów, wydzielania powstających przy wewnętrznem spalaniu substancji szkodliwych, oraz sprawnego rozprowadzenia krwi, co zwiększa jej ciśnienie. Organizm więc musi być tak odżywiany, aby bez nadmiaru pracy mógł jaknajlepiej wykorzystać pobrane pokarmy. Dojdziemy do tego przez spożywanie mniejszych jednorazowo porcji w częstszych dawkach (5—6 razy dziennie). Unormowanie djety w ten sposób, aby zapewniwszy w pokarmach dostateczną ilość witamin i soli mineralnych, ustalić dostarczaną organizmowi ilość kalorji, umniejszyć zaś do minimum spożycie białka, szczególnie pochodzenia zwierzęcego. Pozatem wyłączyć należy zupełnie wszelkie ostre przyprawy i napoje wyskokowe. Jadłospis uzależnić należy od indywidualnych gustów i wymagań organizmu, w starszym bowiem wieku szczególnie często zdarza się, że pokarmy służące doskonale jednym organizmom, wyraźnie szkodzą innym i odwrotnie.

M. Św.

Jak zrównoważyłam swój budżet?

Dokładne rachunki podstawą oszczędności

Przez kilka lat, po wyjściu zamąż, nigdy nie umiałam odpowiedzieć mężowi, ile potrzebuję pieniędzy miesięcznie do prowadzenia domu: brałam tyle, ile chciałam, oczywiście nie zapisując. Mąż robił obliczenia ścisłe. Okazywało się po każdym miesiącu, że nie chciałam do tak wysokiej sumy wydanych pieniędzy się przyznać, twierdząc z przekonaniem, że mąż. się myli. Lecz w głębi duszy czułam, że mąż, prowadząc rachunki nie mógł się mylić. Postanowiłam poprawę. Zaczęłam wypytywać znajome, ile one wydają miesięcznie, pytałam o cenę poszczególnych produktów. Stwierdziłam, że przepłacam, lub towar mam gorszy, kupując z dnia na dzień, w dodatku gromadziłam tak obfitą ilość torebek i sznurów, że gdy po miesiącu zważyłam, okazało się tego pokaźna waga, a torebki przeważnie były z resztkami nie wytrzęsionych resztek.

Po roku takiej gospodarki, zaczęłam robić szczegółowe rachunki, zapisywałam wszystko. Po dwóch miesiącach zorjentowałam się, ile i czego potrzebuję i wówczas brałam od męża pieniądze raz w miesiącu 1-go, taką sumę, by starczyło na cały miesiąc, kupując hurtownie produkty na cały miesiąc, a dla lepszego sprawdzenia, dałam to same „menu“ z ostatniego miesiąca.

I przy końcu następnego miesiąca okazało się, że mam kawy i cukru jeszcze na dni kilka, i mniej torb, a więcej produktów.

A ileż tu zaoszczędzonego czasu! Gdy przy 3-cim dniu n. p. zauważymy brak, goździków lub mąki kartoflanej za 5 gr. odrywa się służąca, aby biegła do sklepu po potrzebny produkt, a każda z Was wie dobrze, że najdroższy czas, to podczas gotowania, obawa opóźnienia obiadu, gonienie, by zdążyć na czas powrotu męża, rezultat zmęczenie niepotrzebne. Prędko doszłam do przekonania, że chcąc oszczędzać, to nie kupować **na raty**, lecz wpierw **odkładać z miesiąca na miesiąc**, a potem kupić za **gotówkę**, a zawsze się otrzyma rabat.

Podstawą naszej oszczędności, są i będą ścisłe i dokładne rachunki. Dziś wiem, ile mi trzeba i czego na cały miesiąc. Wiem, gdzie taniej i praktyczniej się kupuje i która z firm daje cieńsze i lżejsze torebki.

Mar. Wol.

Z ruchu wydawniczego

Młody Związek Pań Domu założony w 1929 r. poza prowadzeniem szeregu poważnych placówek gospodarczych, wydaje praktyczne książki i broszurki.

Dotychczas wyszły z druku następujące:

1. Kuchnia nowoczesna Marji Chmieleńskiej cena 3 zł.
2. Rachunki Pani Domu Iry Mandukowej, cena 3 zł.
3. 50 dezyderatów w sprawie planowania mieszkań i urządzeń wnętrz, cena 2 zł.
4. Normujmy sposoby pracy domowej, cena 40 gr.

W ostatnich dniach wyszła nowa broszura Związku — „O piecach węglowych pokojowych i kuchennych“ — Haliny Lutostańskiej (w cenie 1 zł.).

W książce [illegible] czytelniczki znajdą cenne wskazówki, dotyczące budowy pieców, ich naprawy, czyszczeniu, a głównie oszczędnego palenia. Wszystkie te wiadomości są potrzebne dla pań domu, o ile mają one racjonalnie kierować gospodarką opałową w domu.

Broszurka zawiera również rysunki palenisk i opis nowoczesnych przyborów używanych do palenia i czyszczenia pieców.

Wszystkie te wydawnictwa mogą być nabywane w Oddziale toruńskim Związku Pań Domu

Pogadanki radjowe

W miesiącu lutym czwartkowe audycje radjowe poświęcone sprawom kobiecym wygłoszone będą pomiędzy godz. 15,35 a 15,50.

9 lutego mówić będzie p. Romana Dalborowa na temat: „**Jak oszczędzają u nas i gdzieindziej.**

16 lutego p. Janina Wyczółkowska-Surynowa — „**Białe czepeczki**“.

23 lutego p. Marja Ankiewiczowa, redaktorka Działu Kobiecego — „**Przegląd czasopism kobiecych**“.

* * *

Radjosłuchaczkom radzimy zanotować w kalendarzu terminy powyższych audycji, gdyż często omija nas możność wysłuchania interesującego odczytu lub ulubionego koncertu przez przeoczenie go w programie lub zapomnienie.

To też najpraktyczniej jest program radjowy wycinać z przeczytanej gazety i przechowywać na stoliku radjowym, na specjalnie wybranym miejscu. W razie braku gazet godziny miłych i potrzebnych nam audycyj można sobie zanotować z programów zapowiadzianych codziennie przez speakera i przechowywać obok radia, aby mieć notatkę w pogotowiu.

Drobiazgi kronikarskie

Z międzynarodowego rynku wydawniczego. Z ostatnich książek ciekawszych, jakie się ukazały zagranicą, wymienić należy m. in. nową powieść laureata nagrody Nobla, Sinclair Lewisa, p. t. „Ann Vickers"; powieść Roger Martin du Gard, redaktora „Nouvelles Litteraires" p. t. „La vicille France", powieść Henri Duvernois p. t. „La bête rouge"; nowy tom poezji Lucie Delaroue Mardrus p. t. „Mort et printemps".

W Księstwie Luxemburgskiml W Esh sur Alzette (Luxemburg) odbyło się otwarcie kursów języka polskiego dla dzieci robotników polskich w księstwie Luxemburskiem.

Pożar historycznego budynku. W Villeneuve pod Lozanną spłonął doszczętnie historyczny hotel Byrona. Zbudowany w r. 1836 gościł on Wiktora Hugo, i szereg innych znanych osobistości. Zamieszkiwał tu również przez dłuższy czas Henryk Sienkiewicz.

O polskiej wyprawie polarnej. W auli uniwersytetu lozańskiego prof. Jan Lugeon, dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie wygłosił odczyt o polskiej wyprawie polarnej na wyspę Niedźwiedzią.

Z Teatru Polskiego w Poznaniu. Kilkudniowe przesilenie w Teatrze Polskim wywołane ciężkiem położeniem finansowem teatru zostało zlikwidowane. Dyrekcję teatru obejmuje dotychczasowy współdyrektor tego teatru p. Teofil Trzciński na podstawie porozumienia z zespołem teatralnym i dyrekcją spółki teatralnej. Dotychczasowy dyrektor Szczurkiewicz wraz z małżonką zostają w zespole teatralnym.

Niepowodzenia Ludwiga. Jak wiadomo, Emil Ludwig w ostatnich czasach z pobudek natury ideologicznej przyjął obywatelstwo neutralnego państwa — Szwajcarji. Nie cieszy się on jednak popularnością wśród swoich nowych rodaków. W dniach ostatnich na odczycie o Stanach Zjednoczonych Europy grupa manifestantów przez godzinę śmiechami i okrzykami nie dawała przyjść do słowa pisarzowi.

W Paryżu o Polsce. W Uniwersité des Annales odbył się odczyt znakomitej poetki rumuńskiej Heleny Vacarescu p. t. „Siły duchowe Polski".

Nowa sztuka Szaniawskiego. Teatr Narodowy w Warszawie wystawił nową sztukę Jerzego Szaniawskiego p. t. „Most". Krytyka przyjęła „Most" z uznaniem. Budowa nowej sztuki Szaniawskiego opiera się na konflikcie odpowiedzialności między ojcem-przewoźnikiem a synem-inżynierem.

Smacznie i oszczędnie

Przepis na chrust podany przez Państwową Szkołę Zawodową Żeńską w Toruniu. 2 żółtka, 2 całe jaja, 1/8 ltr. śmietany, 1½ funta mąki, ½ funta cukru pudrowego, kieliszek araku albo spirytusu zarobić na ciasto — wałkować cieniutko, wykrawać chrust i smażyć na dobrze rozgrzanym tłuszczu (szmalec, palmin). Gorący chrust obsypywać cukrem pudrowym z wanilją.

Racuszki bez jaj (przepis domowy)

W czasie zimy, gdy jaja są drogie warto zapoznać się z domowym sposobem tanich racuszków. Bierzemy mleko zsiadłe, solimy do smaku i rozbijamy. Następnie wsypujemy mąki pszennej tyle, aby otrzymać gęste ciasto. Dodajemy szczyptę soli i mieszamy ponownie. Ciasto pozostawiamy na kilka godzin. Przed smażeniem rozpuszczamy na patelni sporą ilość smalcu; — gdy dobrze rozgrzeje się tłuszcz ciasto kładziemy łyżką na patelnię. Racuszki rosną momentalnie i w smaku są bardzo dobre. Smażone zaś w małej ilości smalcu mogą być w środku klejstrowate. Racuszki takie należy podawać z cukrem, borówkami lub z innemi powidłami.

Mar.-Wol.

Nowy kodeks postępowania w sprawach cywilnych

Szerszemu ogółowi społeczeństwa mało jest jeszcze znany fakt, że od 1 stycznia 1933 obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej **jednolity kodeks postępowania cywilnego.** Z dniem tym nastąpiła unifikacja sądownictwa w ten sposób, iż postępowanie w sprawach cywilnych i egzekucyjnych **we wszystkich dzielnicach jest jednakowe.**

Ponieważ nowy kodeks postępowania cywilnego wprowadza szereg zmian, wskazane jest zapoznać się z najważniejszemi postanowieniami nowego procesu.

Postępowanie procesowe, jako takie, jest **znacznie przyspieszone,** albowiem nowy kodeks nakłada na stronę obowiązek naprowadzenia wszystkich dowodów z zasady przed pierwszą rozprawę. **Skrócone zostały również terminy** do wnoszenia środków odwoławczych (apelacyj, zażaleń) i wynoszą obecnie od tygodnia do dwóch tygodni.

Treść pozwów (skarg) pozostała zasadniczo bez zmian, z tem jednakże, że powód, o ile nie chce stanąć na terminie, może żądać w pozwie, ażeby rozprawiano **w jego nieobecności.** Stawiając takie żądanie, Sąd nie może wydać przeciwko powodowi wyroku zaocznego i rozprawia tak, jak gdyby powód na terminie był obecny. Również pozwany, po otrzymaniu pozwu, może przed rozprawą odnieść się do Sądu, aby rozprawiano w jego nieobecności. W takim wypadku, jak również we wypadku, gdy pozwany w odpowiedzi na pozew wniesie do Sądu jakieś pismo nie może już zapaść przeciwko niemu wyrok zaoczny.

Wrazie zapadnięcia przeciwko pozwanemu wyroku zaocznego, który doręcza się stronom z urzędu, przysługuje pozwanemu prawo wniesienia sprzeciwu **w ciągu 2 tygodni od doręczenia.** Sprzeciw taki musi być uzasadniony, tj. musi zawierać i **dowody** na zarzuty skierowane przeciwko żądaniu pozwu.

Postępowanie nakazowe

Większe jeszcze zmiany wprowadzone zostały w **postępowaniu nakazowem** (upominawczem). Otóż nowy kodeks przewiduje dwa rodzaje postępowania nakazowego: 1) postępowanie nakazowe z weksli, czeków i dokumentów oraz 2) postępowanie upominawcze, w którem powód dochodzić może od swego dłużnika sumy pieniężnej do wysokości 1000 zł. W obu wyżej wymienionych wypadkach powód może żądać wydania nakazu zapłaty przez wniesienie pozwu (skargi). Do wydawania nakazów zapłaty z wekslu, czeku i dokumentów właściwy jest **Sąd Grodzki** do kwoty 1000 zł, a **Sąd Okręgowy** od 1000 zł. wzwyż. W postępowaniu upominawczem może być wydany nakaz zapłaty tylko do 1000 zł i dla tego postępowania właściwym jest wyłącznie Sąd Grodzki.

Nakaz zapłaty wydany na podstawie wekslu i **czeku** staje się prawomocny z upływem 3 dni od doręczenia go pozwanemu, zaś nakaz zapłaty wydany na podstawie **dokumentu publicznie uwierzytelnionego** staje się prawomocny po upływie tygodnia.

Przeciwko nakazom zapłaty z wekslu, czeku i dokumentu przysługuje pozwanemu prawo wniesienia zarzutów, które muszą być uzasadnione, z naprowadzeniem dowodów. — Natomiast nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczem staje się prawomocny po upływie 2 tygodni od doręczenia. Przeciwko temu nakazowi może wnieść pozwany sprzeciw bez przytoczenia faktów, dowodów i bez uzasadnienia.

Prawo egzekucyjne

Część II wspomnianego kodeksu postępowania cywilnego obejmuje **prawo egzekucyjne.** Prawo to przekazuje prawie wszystkie czynności egzekucyjne jak: zajęcie ruchomości, wierzytelności pieniężnych, przetargi nieruchomości, wyłącznie komornikom sądowym.

Od 1 stycznia 1933 r. nastąpiła też dalsza poważna zniżka opłat sądowych w tym kierunku, iż opłata stosunkowa zniżona została z 3 procent na 2 i pół procent od wartości przedmiotu sporu. Dotychczasowy ryczałt wynoszący 1/10 część opłaty został w zupełności uchylony.





Ekspresy towarowe

Lekkie pociągi drobnicowe

Lekkie pociągi drobnicowe to ważna zmiana, którą Polskie Koleje Państwowe wprowadziły w ostatnich czasach, celem usprawnienia i przyśpieszenia pewnych kategoryj **przesyłek towarowych.** Lekkie pociągi drobnicowe to pociągi składające się z kilku wagonów kursujące według bardzo ścisłego rozkładu jazdy, tak jak pociągi osobowe. Pociągi te przewożą możliwie jak najszybciej małe partje towarów od stacji do stacji.

Zmiana ta znalazła miłe przyjęcie w sferach kupieckich i przemysłowych, które są dokładnie poinformowane o porach odjazdu pociągów. Na pociągi te przyjmuje się przesyłki do ostatniej chwili, przyczem opłata za przewóz jest normalna. Segregowanie przesyłek i czynności manipulacyjne odbywają się podczas jazdy pociągów, celem zaoszczędzenia pracy. Robotnicy załadowujący i wyładowujący jadą w pociągu, aby uniknąć najmniejszego nawet opóźnienia i przyśpieszyć załadunek i wyładunek. Przesyłki transportowane temi towarowemi ekspresami nie oczekują w magazynach, względnie na rampach kolejowych i nie są narażone na wpływy atmosferyczne.

Punktualność i szybkość przewozów jest tutaj **największym magnesem dla klientów kolei.** Wyniki eksploatacyjne i finansowe tych pociągów są dotychczas doskonałe.

W sprawie dostawy buraków do cukrowni

Pomiędzy Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego a Związkiem Zawodowym Cukrowni toczyły się od dłuższego czasu obrady nad warunkami i sposobami dostaw buraków do cukrowni w ciągu przyszełj kampanji. W tych dniach rokowania te uległy przerwie wobec bardzo znacznych rozbieżności w poglądach obu stron.

Dodatkowe ulgi dla narciarzy

Ministerstwo komunikacji przyznało narciarzom duże ulgi przy przejazdach kolejowych, w bieżącym sezonie zaś wprowadziło także tzw 1000 kilometrowe bilety narciarskie.

Ponadto w okresie od 1 lutego do 30 kwietnia br. narciarze będą mogli korzystać tylko w obrębie krakowskiej dyrekcji kolejowej z ulg dodatkowych. Mianowicie wszyscy narciarze, — posiadający legitymację Polskiego Związku Narciarskiego, korzystać mogą z 50 procentowych zniżek przy wyjazdach z nartami ze stacyj Kraków, Katowice i Bielsk.

Nowoczesne poduszki

Poduszki ozdobne, których wykonanie rozkładamy na długie miesiące, zagranicą zostały przed kilku laty, a u nas w ostatnich czasach usunięte na drugi plan, ze względu na ogólne dążenie do prostoty i wygody w życiu codziennem. Zastąpiły je proste w formie i pokryciu poduszki szyte z kawałków materjałów. Może to być wełna w kratę lub w pasy, jedwab lub satyna w kwiaty a nawet kreton o ładnym deseniu (te ostatnie odpowiednie do mebli ogrodowych). U nas w kraju dzięki rozpowszechnieniu tkanin nowogródzkich i sprzedaży ich w małych kuponach — szerokie zastosowanie w nowoczesnych mieszkaniach mają poduszki różnobarwne wykonane z tych właśnie tkanin, — ozdobionych z boku wyciąganą frendzlą. Są one tanie, trwałe i bardzo ładne. Poduszki takie służą przedewszystkiem ku wygodzie, niezależnie, czy leżą na kanapie, fotelu lub tapczanie.

Dotychczas poduszki były oceniane z punktu widzenia ich pomysłowości i były używane przedewszystkiem dla celów dekoracyjnych.

Dzisiejsze poduszki są to również poduszki bardzo efektowne, lecz zarazem praktyczne.

Barwa ich jest wesoła i zharmonizowana z otoczeniem: pokryciem mebli, tłem pokoju i dywanu.

Często tapczan zdobi szereg kwadratowych poduszek, wykonanych w dwóch lub trzech sharmonizowanych ze sobą kolorach, ułożonych na przemian. Z nowoczesnych poduszek najbardziej „wymyślne" są uszyte z kilku kawałków materjałów, ułożonych w deseń geometryczny.

Śliczne są takie poduszki wykonane z kawałków aksamitu, atłasu i lamy (resztek oczywiście!)

Naogół poduszki nowoczesne są tanie, praktyczne i silnie przemawiają do oka swą barwą. Używa się je zarówno na codzień i na święta.

J. G. W.

Tragedja w pociągu

Desperacki plan samobójczy dwóch przyjaciół

Grozę budzący dramat rozegrał się w pociągu osobowym, zdążającym ze Lwowa do Przemyśla. W przedziale drugiej klasy, w pobliżu stacji kolejowej Zimna Woda pod Lwowem **artysta malarz Włodzimierz Teodor Jednoróg,** liczący lat 30, zamieszkały we Lwowie **zastrzelił serdecznego swego przyjaciela Kazimierza Smolińskiego, porucznika 6 pułku lotniczego** w Skniłowie. Zastrzelił go za obopólnem porozumieniem i zamierzał później sam pozbawić się życia. Rewolwer jednak zaciął się, dzięki czemu **Jednoróg uniknął śmierci.**

Malarz i lotnik

Kulisy tej wstrząsającej tragedji odsłaniają nam szereg faktów, rzucających **ponure światło na nędzę, panującą wśród sfer inteligencji.** Włodzimierz Jednoróg był malarzem Z czasem porzucił malarstwo, **dostał intratną posadę** jako płatny sekretarz w Towarzystwie hodowli koni. Przed dwoma laty **posadę stracił. I odtąd nie mógł znaleźć żadnego zajęcia.** W ostatnich czasach powodziło mu się bardzo źle. Głód formalnie zaglądał mu do oczu.

Jednoróg żył w zażyłej przyjaźni z porucznikiem 6 pułku lotniczego Kazimierzem Smolińskim. Smoliński również pochodził z rodziny ziemiańskiej. W ostatnich czasach **został** on **za pewne nieścisłości w służbie postawiony** do **dyspozycji Dowódcy O. K. i miał** wkrótce **przejść** na emeryturę. Przed 10-ciu dniami **bawił w** Warszawie, gdzie stawał przed komisją **superrewizyjną** i **uznany został za niezdolnego do służby.** Smoliński przejął się tem **bardzo,** zdawał sobie sprawę z tego, że stosunki **materjalne jego ulegną** znacznemu pogorszeniu. Miał zaledwie 16 lat służby, to też **emerytura jego byłaby bardzo mała,** zwłaszcza, **że był przyzwyczajony** do życia na szeroką **skalę.** W ostatnich czasach Smoliński stracił **mieszkanie** w domu oficerskim w Skniłowie. **Tułał się od tego** czasu z kąta w kąt i co **nocy spał u innego ze znajomych,** aż doszło do tego **że ze zmartwienia począł** pić.

Plan samobójstwa

Jak wspomnieliśmy Jednoroga i Smolińskiego łączyła zażyła przyjaźń. W ostatnich czasach często się razem spotykali i często narzekali na nędzne życie. Przed dziesięciu dniami **postanowili** obaj **przyjaciele pozbawić się życia.** Desperacki ten plan, który raz mimochodem rzucił Smoliński, począł przybierać z dnia na dzień realniejsze kształty. Wkońcu **przedwczoraj** w nocy obaj przyjaciele spotkali się **znowu i poszli do restauracji.** Przyjaciele zażądali papieru listowego i znaczków i **napisali** listy **do swoich rodzin, które chłopak restauracyjny** rzucił do skrzynki. W restauracji tej siedzieli do godziny 10 wieczór, omawiając dokładnie plan popełnienia samobójstwa. **Jednoróg miał strzelić do Smolińskiego, a następnie** sam pozbawić się **życia.**

Gdy przyjaciel strzela

Po wyjściu z restauracji **udali się obaj na dworzec,** gdzie w poczekalni napisali na biletach wizytowych, adresowanych do władz bezpieczeństwa, stwierdzenie dla jakich powodów **popełniają** samobójstwo.

Następnie obaj przyjaciele kupili 2 bilety **drugiej klasy do Mszany** i wsiedli do pociągu osobowego, zdążającego w kierunku Przemyśla o godzinie 0,5. W **przedziale II. klasy prócz nich, nie było nikogo.** Pociąg jeszcze **stał na** dworcu, kiedy Smoliński **zwrócił się do Jednoroga by wykonał powzięty zamiar** Jednoróg wahał się, nie chciał zaraz strzelać oświadczając, że zrobi to wówczas, kiedy pociąg ruszy, gdyż turkot kół zagłuszy odgłos strzałów. **Gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu,** Smoliński poraz drugi **zwrócił** się do Jednoroga z żądaniem, **by ten strzelił do niego.** Usiadł wygodnie na kanapie, oparł głowę o poduszkę i patrzył w okno. Obok niego usiadł Jednoróg, który **dobył rewolweru marki** „Steyer" i **wycelował go w skroń swego przyjaciela.** Pocisnął cyngiel i **padł strzał.** Ręka mu jednak drgnęła i kula trafiła Smolińskiego w okolicę ucha i **utkwiła w mózgu powodując śmierć.** Smoliński obficie brocząc krwią, upadł na podłogę.

Próba ratunku

Jednoróg zkolei skierował lufę **rewolweru w stronę** swojej **skroni.** Pociągnął za cyngiel rewolwer jednak **odmówił posłuszeństwa.** Kilkakrotnie jeszcze szarpał Jednoróg rewolwerem ,jednak bez skutku. Wówczas z przerażeniem stwierdził, że nie może wykonać swego planu, **postanowił przeto ratować przyjaciela.**

Pociąg przejeżdżał już stację Zimna Woda. Jednoróg wybił okno przedziału ręką i począł wzywać pomocy. Zatrzymano pociąg Do przedziału wpadł naczelnik stacji.

Zwłoki ś. p. por. Smolińskiego przeniesiono do poczekalni stacyjnej, gdzie je zabezpieczono, aż do przybycia władz śledczych. Jednoroga aresztował pełniący na dworcu służbę policjant.

Zmiany osobowe

w polskiej służbie zagranicznej

Z dn. 1 marca rb. radca ministerstwa spraw zagranicznych, dr. Stefan Rosicki, został mianowany konsulem z powierzeniem mu kierownictwa konsulatu Rzplitej w Rydze; dr. Edward Kulikowski referendarz w MSZ został mianowany z dniem 1 kwietnia rb. attache konsularnym z przydziałem do konsulatu generalnego Rzplitej w Chicago.

Przydzieleni zostali: Alfred Poniński radca w MSZ do biura radcy ekonomicznego z dniem 1 lutego rb.; Zgibnieg Prażmowski-Belina-Kryński, prowizoryczny radca MSZ, do biura radcy ekonomicznego z dniem 19 stycznia rb. Jan Rozwadowski, prow. sekretarz w konsulacie generalnym Rzplitej w Berlinie do wydziału ogólno konsularnego centrali MSZ. z dniem 1 kwietnia rb.; Wiktor Skiwski referendarz w MSZ. do gabinetu ministra z dniem 17 stycznia rb.

Odwołani zostali do centrali ministerstwa spraw zagranicznych: Józef Adamek konsul II klasy w konsulacie honorowym Rzplitej w Algierze z równoczesną nominacją na radcę ministerjalnego, Roman Łazarski konsul generalny, kierownik konsulatu generalnego Rzplitej w Zagrzebiu z dniem 31 marca rb. z równoczesną nominacją na radcę ministerjalnego.

Prowizoryczny konsul Rzplitej w Bombaju dr. Eugenjusz Banasiński w związku z wyjazdem na stanowisko w służbie zagranicznej został zwolniony z obowiązków zastępcy przedstawiciela MSZ do międzyministerjalnej komisji popierania eksportu. Stanowisko to zostało powierzone radcy dr. Sylwestrowi Gruszce.

Ze służby w ministerstwie spraw zagranicznych został zwolniony z dniem 7 stycznia rb. — radca ministerjalny Kazimierz Sąchocki w związku z otrzymaniem przez niego nominacji na sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ze służby prowizorycznej w ministerstwie spraw zagranicznych został zwolniony z dniem 30 czerwca rb. p. Michał Pankiewicz prowizoryczny radca Rzplitej do spraw emigracyjnych na Południową Amerykę w poselstwie Rzplitej w Buenos Aires.

Zmiany na stanowiskach wojewodów w Polsce



Wojewodą łódzkim mianował Pan Prezydent RP dotychczasowego dyrektora departamentu politycznego w Min. Spraw. Wewn. p. Aleksandra Hauke-Nowaka.

Sukcesy narciarzy polskich na Węgrzech



W ostatnie trzy dni ubiegłego tygodnia odbywały się na Węgrzech zawody narcierskie o mistrzostwo Węgier przy udziale narciarzy polskich. Mistrzostwo złożone Węgier zdobył Marusarz, w konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Kolesar. Na konkursie skoków obecny był poseł RP. p. Łepkowski, dowódca armji węgierskiego gen. Karpathy itd. Na zdjęciu naszym widzimy zawodników polskich.

Nagroda sportowa za rok 1932

W dn. 13 lutego odbędzie się w gmachu Państw. Urzędu Wych. Fiz. posiedzenie w sprawie przyznania wielkiej honorowej nagrody sportowej Państw. Urzędu Wych. Fiz. na rok 1932. Najpoważniejszymi kandydatami do nagrody są Walasiewiczówna i Kusociński.

Karsin, pow. chojnicki

— *W rocznicę Powstania Styczniowego* zebrała się ludność w sali p. Labona a okolicznościowy referat wygłosił nauczyciel p. Jan Suszek. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

— *Kącik harcerski.* Oddawna już marzyła nasza młodzież szkolna o harcerstwie, lecz nikt z starszych nie zajął się założeniem tej organizacji. Dopiero w dniu 19 stycznia nauczycielka p. Łucja Miszewska założyła żeńską drużynę harcerek — zuchów. Do drużyny zapisało się w pierwszym dniu 50 harcerek. W tym samym dniu założył również p. nauczyciel Suszek Jan męską drużynę harcerzy — zuchów. Do drużyny wstąpiło 42 druhów. Należy zaznaczyć, że miejscowe społeczeństwo czuje wielką sympatję do harcerstwa, to też nie wątpimy, że pospieszy ono z wydatną pomocą.

— *Z życia Zw. Strzeleckiego.* Dnia 21 stycznia odbyło się zebranie zarządu Zw. Strzeleckiego. Z okazji transmisji uroczystości obchodzonych w Wilnie wysłuchano przemówienie p. gen. Rydza-Śmigłego. Zarząd uchwalił zakupić czapki dla bezrobotnych członków. Pozatem ufundowali dla oddziału ob.: Nierzwicki 3 czapki Ring 2 czapki, Pieczka 2 czapki.

Popieraj L. O. P. P.

Krwawy dramat miłosny w Sierakowicach

Przysięgała wierność na grobie babki, a potem zdradziła

Cicha wioska Sierakowice pod Kartuzami była swego czasu widownią **krwawego dramatu,** który nieomal zakończyć się mógł **tragicznie śmiercią młodej dziewczyny.**

26-letni nauczyciel **Stanisław Moś** z sąsiedniej wioski Krzeszewo **zapałał gorącym afektem do Heleny Gierszewskiej** córki piekarza z Sierakowic. Kiedy młodzi zaczęli spotykać się coraz częściej, a pomiędzy Sierakowicami i Krzeszewem wymiana listów miłosnych stała się prawie codzienna, ojciec Gierszewskiej **zabronił córce widywania się z** ukochanym oświadczając, że na małżeństwo nie zezwoli, gdyż **nauczyciel wiejski nie jest** odpowiednią **„partją"** dla jego córki.

Pomimo surowego nakazu Gierszewska spotykała się **nadal z Mosiem, który w tym** okresie **został powołany na kurs pedagogiczny** do Warszawy. W **przeddzień wyjazdu** młodzi udali się na cmentarz i **na grobie babki Gierszewskiej przysięgli sobie dozgonną miłość i wierność,** zamieniając jednocześnie medaliki.

W czasie pobytu w Warszawie Moś otrzymywał od ukochanej częste listy i dlatego też kiedy po przyjeździe z kursów zauważył, że Gierszewska unika go i nie chce przychodzić na schadzki **postanowił zabić ukochaną, a potem odebrać sobie życie.**

Uzbrojony udał się do Sierakowic i spotkawszy Gierszewską strzelił raniąc ją ciężko w twarz. Na odgłos strzału **wybiegł ojciec i** dobiegłszy Mosia usiłował go rozbroić. Nauczyciel wyrwał się jednak z objęć Gierszewskiego i dopiero po kilku godzinach zgłosił się sam do policji.

Gierszewska po kilku miesiącach czułej opieki lekarskiej wyzdrowiała a Moś znalazł się **na ławie oskarżonych.**

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Kartuzach skazał niedoszłego zabójcę i samobójcę **na 3 lata więzienia.**

Na skutek odwołania odbyła się ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu. Po ponownem rozpatrzeniu sprawy, i wysłuchaniu miłosnych zwierzeń oskarżonego który **dziś jeszcze kocha** nad życie, i tłomaczeniu, że nie miał zamiaru zabicia Gierszewskiej, a tylko chciał ją nastraszyć, sąd zatwierdził wyrok I-ej instancji co do winy. Natomiast co do kary wyrok uchylił, i obniżył karę na 2 lata więzienia, a wykonanie kary zawiesił warunkowo na lat 5.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank przy współudziale sędziów S. A. Kolarza i Dudykiewicza, oskarżenie popierał wiceprokurator S. A. Bieńkowski.

KRONIKA

niedziela 5 lutego

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Andrzeja

Niedziela Agaty

— Nocny dyżur aptek. Do środy, 8 b. m. dyżuruje: w śródmieściu apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowom.; na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem: „Pod łabędziem“ Kościuszki 15.

REPERTUAR TEATRU:

Sobota, 4. bm. o godz. 20 — „Skiz“.

Niedziela, 5 bm. o godz. 16 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru“; o godz. 20 — „Żonaty kawaler“.

REPERTUAR KIN:

Mars — „Moskwa bez maski“.

Światowid — „10% dla mnie“.

Palace — Kochanka z Tahity.

Lux — „Czerwony ślad“.

Corso — „Wilki (Anglicy) i Szakale (Niemcy) Morza“. Do tego dwie nadzwyczajne komedje.

Z miasta

— **Dziś w lokalu Pracy Obyw. Kobiet,** ulica Łazienna, odbędzie się wieczorem dancing sekcji sportowej Oddz. Żeńsk. Zw. Strzeleckiego. Wstęp tylko za zaproszeniami. (0115)

— **Odział Żeński Zw. Strzeleckiego.** Miesięczne zebranie zarządu odbędzie się 6 bm. (poniedziałek) o godz. 17,30 w świetlicy Oddziału. (0116)

— **Podwieczorek Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się w niedzielę, 5 lutego o godz. 17 „Pod Orłem“. (308)

— Hallo!! Hallo!! Podoficerowie Kompanji szkolnej strzeleckiej 63 pułku piechoty przypominają o mającej się odbyć dziś w sobotę wielkiej zabawie karnawałowej, która niewątpliwie będzie gwoździem karnawału. Do tańców przygrywać będzie orkiestra 63 p. p. A więc wszyscy do „Oazy“ przy ul. Bydgoskiej. Początek o godz. 20. (0117)

— Napad rabunkowy w biały dzień. One-

gdaj napadnięta została na ul. Mickiewicza o godz. 18 p. Ormasowa, zam. przy ul. Słowackiego 16 przez nieznanego osobnika. Opryszek wyrwał p. O. torebkę z gotówką około 90 zł i różnemi notatkami osobistemi i zbiegł. Policja prowadzi dochodzenia.

— Jeszcze jeden. Policja wszczęła dochodzenia przeciwko niej. Goertzowi zam. w Toruniu przy ul. Kościuszki za rozgłaszanie fałszywych wieści na temat zwrotu Niemcom Pomorza, szkodzących interesom Państwa Polskiego.

Wielkie roboty ziemne uruchomione będą na terenie naszego miasta

Doniosła konferencja pod przewodnictwem p. wojewody pomorskiego

Pod przewodnictwem p. Wojewody Kirtiklisa odbyła się konferencja w sprawie **ukończenia budowy mostu na Wiśle w Toruniu i uruchomienia robót ziemnych na terenie miasta Torunia i powiatu toruńskiego.** W konferencji wzięli udział p. Prezydent miasta A. Bolt, naczelnik Zakrzewski, naczelnik Pietraszewski, Naczelnik Zgrzebniok, Dyrektor Robót Publicznych Inż. K. Maćkowski i p. Starosta Rogowski.

Budowa mostu nowego ukończona będzie w roku bież.

Na konferencji rozważano możliwość ukończenia budowy mostu w 1933 roku, przyczem nasunęły się poważne trudności w realizowaniu programu zamierzonych robót. Możliwość ukończenia budowy mostu w bieżącym roku uzależniona jest od wyniku pertraktacyj, jakie miasto prowadzi z Min. Komunikacji w sprawie przejęcia gmachu dla dyrekcji Kolei Państwowych.

Następnie zbadano projekty robót, jakie planowo i celowo będzie można uruchomić na terenie miasta Torunia względnie w podmiejskich okolicach, przyczem zwrócono uwagę na projekty, przewidujące większe roboty ziemne, a niewymagające poważniejszych wydatków na koszta zakupna materjałów itp.

Budowa drogi Toruń—Otłoczyn

Po wyczerpującej dyskusji postanowiono, ażeby oprócz robót ziemnych wykonywanych na terenie miasta Torunia tj. robót ziemnych przy wyrównaniu t. zw. „Gór Kozackich“ i robót przy nowobudującym się moście, z nastaniem pory wiosennej i po odpowiedniem przygotowaniu przystąpić do wykonania następujących robót:

1) regulacji „Strugi lubickiej“, a to celem odwodnienia posiadłości osadników w Gostkowie i Grębocinie w myśl obietnicy p. Wojewody.

2) **budowy drogi Toruń — Czerniewice — Otłoczyn,**

3) podtorza linij kolejowej **Czarnowo —** Ostromecko i w miarę możności

4) **budowy wału przeciwpowodziowego w Czerniewicach.**

O zabezpieczenie kościoła Panny Marji

Następnie pod przewodnictwem Pana Wojewody odbyła się konferencja w sprawie **zabezpieczenia kościoła Panny Marji w Toruniu** przy udziale: śp. księdza proboszcza **Pączka,** Prezydenta Miasta Bolta, inż. Ulatowskiego, inż. Widugiera, Naczelnika Wydziału Bezp. Publ. Łepkowskiego, Naczelnika Wydziału Administr. Dr. Bogocza, Dyrektora Robót Publ. Inż. K. Maćkowskiego, inż. Niekrasza, Starosty Powiatowego Rogowskiego.

Po wszechstronnem omówieniu sprawy uchwalono poddać kościół fachowej obserwacji celem stwierdzenia, **czy deformacje murów i ich odchylenia postępują nadal, czy też kościół osiągnął już stan równowagi po przejściu pewnych odkształceń w wiekach minionych.**

Dla przeprowadzenia tych badań zostaje stworzona **stała komisja fachowa** z przedstaw. Urzędu Wojewódzkiego, Magistratu i Dozoru Kościelnego.

Niezależnie od powyższego na prośbę śp. ks. proboszcza Pączka p. Wojewoda przydzielił do komisji inż. W. Widugiera, który z ramienia Dozoru Kościelnego przeprowadził obliczenie statyczności kościoła i będzie współdziałać przy zakładaniu na rysach murów kontrolnych plomb jak również przy pracach konserwacyjnych jakie będą przedsięwzięte.

Uczcijmy świetlaną pamięć śp. prob. Pączka

Niezbadane są wyroki Opatrzności. 3 lutego uderzyła w nas, jak grom, wieść żałobna, że niespodzianie oddał Bogu ducha Pracownik niestrudzony w Winnicy Pańskiej, Pasterz troskliwy i Opiekun miłosierny wszystkich nieszczęśliwych, ś. p. ks. Marjan Pączek, proboszcz parafji N. M. Panny w Toruniu.

Nieutulony żal przepełnia nam wszystkim serca. Naturalnym ich odruchem będzie chęć złożenia na trumnie, kryjącej doczesne szczątki ś. p. Nieodżałowanego Kapłana, żywego dowodu uczuć naszych — kwiatów.

Możemy jednak uczcić godniej świetlaną pamięć ś. p. ks. Marjana Pączka, obracając grosz nie na kwiaty, lecz na te wzniosłe cele, ku osiągnięciu których dążył On sam z niesłabnącą energją przez życie całe.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu, którego ś. p. Zmarły był członkiem, występuje z inicjatywą utworzenia „Stypendjum imienia ks. Marjana Pączka“, przeznaczonego dla akademika-Pomorzanina, a zarazem zwraca się do Społeczeństwa z gorącym apelem, aby ze swej strony przyczyniło się do ufundowania tego stypendjum.

Przez złożenie kwoty choćby najdrobniejszej na „Stypendjum im. ks. M. Pączka“ oddajmy hołd pamięci zgasłego Duszpasterza, a rozradujemy ducha Jego bardziej niż wiązkami kwiecia!

Listę ofiarodawców zapoczątkowuje Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu, składając na ten cel kwotę 100 zł.

Piękna i ze wszech miar godna uznania inicjatywa Zarządu Koła spotka się niewątpliwie z poparciem całego miejscowego społeczeństwa.

Łaskawe ofiary na stypendjum ks. Marjana Pączka składać należy na konto w Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Toruniu. Lista ofiarodawców umieszczona zostanie w prasie miejscowej.

Zgon ks. prob. Marjana Pączka

W dniu wczorajszym w godzinach rannych zmarł nagle proboszcz parafji Najśw. Marji Panny w Toruniu ks. Marjan Pączek.

W dniu wczorajszym, gdy ks. Pączek nie opuścił sypialni, służba udała się tam i zastała go w łóżku bez życia. Natychmiast zawezwany lekarz dr. Betlejewski stwierdził zgon na udar serca.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w ciągu nocy.

Zmarły liczył lat 48. Parafję objął w grudniu 1931 roku. R. i. p.

Śmiały skok z samolotu oficera 4 pułku lotniczego

Samolot 4 pułku lotniczego typu Breguet pilotowany przez st. strzelca Szulca, uległ onegdaj w Gnieźnie katastrofie. Pilot Szulc odniósł bardzo poważne obrażenia, w stanie ciężkim przywieziono go do miejscowego szpitala.

Obserwator ppor. Durko z 4 pułku lotniczego w Toruniu uniknął niechybnej śmierci dzięki temu, że zachowując zimną krew wyskoczył z będącego na wysokości 30 mtr. nad ziemią samolotu, przyczem upadł na gałęzie drzewa w ogrodzie szpitala św. Józefa, gdzie spadł samolot.

Katastrofa nastąpiła wskutek defektu silnika. Samolot został zupełnie rozbity.

— **Toruński Klub Hodowców Kanarków „Wisła“.** Zebranie roczne w niedzielę, dnia 5 lutego o godz. 16 w „Gospodzie“. W czasie zebrania odbędzie się wydawanie obrączek na rok 1933. Zarząd. (299)

— **Jeszcze tylko dziś i jutro** można zobaczyć ‚Toruń w karykaturze“, wystawę karykatur art.-mal. Adama Schwarcenberg-Czernego. Wystawa mieści się przy ul. Szczytnej 2. Wstęp 49 gr., wojskowi i uczniowie 20 gr.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,20—1,40 śmietana litr 1,40—1,60; jajka mendel 2,20 do 2.40; warzywo: fasola 0,25; groch 0,20; kapusta 0,20—0,30; kapusta brukselska 0,40; pietruszka 0,20; jabłka 0,60—0,80; cytryny 0,10; za drób płacono: indyki 6—9 zł; kury 2—3 zł; gołębie para 1,20. Na targu mięsnym ceny bez zmian. Na targu rybnym płacono za szczupaki 1,20; sandacze 1,80; liny 1,20; karasie 1,00; okonie 0,80. Dowóz artykułów znaczny. Ruch ożywiony.

Z Teatru

— **Interesującą partję miłosną** rozegrają dziś w sobotę o godz. 20 H. Malkowska, Suchankówna, Lenczewski i Mazanek w sztuce G. Zapolskiej p. t. **„Skiz“** (Najwyższy atut). Subtelny djalog oraz sam problem sztuki, mi-

łość w małżeństwie trzyma uwagę widza w nie ustannym napięciu.

— **Świat zakulisowy w krzywem zwierciadle humoru** ukaże publiczności w niedzielę o godz. 16 pełna werwy i dowcipu komedja „Żołnierz Królowej Madagaskaru“, w której p. Jaworski jako zacny aptekarz Mazurkiewicz, pani Lemanówna jako przedstawicielka lekkiej muzy oraz pani Porębska, nieznośny

a przemiły sztubak wraz z resztą rozbawionego zespołu zmuszają publiczność zapomnieć o wszystkich troskach dnia codziennego.

Wieczorem o godz. 20 „Żonaty kawaler“.

Ciekawa wystawa

Szopka Polska na wystawie Konfraterni Artystów w Toruniu

W tych dniach otwarto nową na terenie Pomorza imprezę w postaci **Wystawy Szopek Polskich,** wykonanych przez zespoły świetlicowe powiatu toruńskiego.

Konfraternia artystów zapoczątkowując ten publiczny pokaz szopki polskiej wykonanej przez młodzież wiejską Pomorza pragnie wskrzesić tradycyjny a piękny zwyczaj ludowy dawniej na Pomorzu szeroko rozpowszechniony a dziś zaniedbany, lepienie szopek, które niejednokrotnie mogą być prawdziwemi i ciekawemi dziełami sztuki ludowej.

Ponadto celem propagandy tej gałęzi sztuki ludowej wśród młodzieży Pomorskiej w ostatnim dniu Wystawy zostanie przeprowadzone premjowanie najwięcej oryginalnych szopek przez powołane w tym celu jury. Autorzy wyróżnionych szopek otrzymują stosowne nagrody.

Wystawa z eksponatami szopek, jest nadzwyczaj ciekawa.

Wystawa Szopek Polskich trwać będzie **tylko do niedzieli dnia 5 lutego włącznie.** Wystawa otwarta od godz. 11 — 13 i 15 — 20.

Przedstawienie z kukiełkami o godzinie 15 19-tej Wstęp 20 groszy (303)

Powrót z Sowietów



Do pogranicznej stacji Indra na granicy łotewsko-sowieckiej odstawiono pod eskortą urzędników GPU biskupa Słoskona. Biskup Słoskan został przed 10 laty mianowany biskupem diecezji leningradzkiej. Przed pięciu laty został on aresztowany i deportowany na wyspy Solowieckie. Po 3 letnim pobycie na wyspach Solowieckich biskup Słoskan został zesłany na osiedlenie do Turuchańska za Krasnojarskiem. Od szeregu lat toczyły się między rządem łotewskim a rządem sowieckim rokowania celem uzyskania zezwolenia na wyjazd biskupa z Rosji sowieckiej. Władze sowieckie zgodziły się wreszcie na wymianę biskupa na jednego z wybitnych działaczy komunistycznych odbywających karę więzienia na Łotwie. Na zdjęciu naszem widzimy biskupa Słoskana po przyjeździe do Rygi.

Ruch w Harcerstwie

— **Obrady Zarządu Oddziału Pomorskiego ZHP.** W dniu 27 stycznia rb. obradował w Toruniu Zarząd Oddziału Pomorskiego ZHP pod przewodnictwem dha gen. Stefana Pasławskiego dowódcy OK VIII — przewodniczącego Oddziału Pomorskiego. Na posiedzeniu tem omawiano sprawozdanie z konferencji delegatów Kół Przyjaciół Harcerstwa odbytej w grudniu ub. roku w Grudziądzu, wybrano członków komisji, która ma za zadanie opracowanie zmian regulaminu Kół Przyjaciół Harcerstwa oraz wysłuchano krótkie sprawozdania komendantki i komendanta Chorągwi Pomorskich Harcerek i Harcerzy o stanie prac Chorągwi. Pozatem omawiano w szerszej dyskusji budżety Komend Chorągwi, — które po wstawieniu małych poprawek uchwalono.

— **Odprawa drużynowych hufców brodnickiego, lubawskiego i wąbrzeskiego.** W ub. niedzielę odbyła się w Brodnicy odprawa drużynowych hufców brodnickiego, lubawskiego i wąbrzeskiego przy udziale 31 uczestników. Po wysłuchaniu mszy św. w kaplicy gimnazjalnej powitał uczestników odprawy harcerskiej p. dyr. Malicki — przewodniczący Koła Przyjaciół Harcerstwa w Brodnicy. Odprawa pod przewodnictwem Komendanta dha hm. Wł. Sieradzkiego konferowała na temat spraw organizacyjnych, programu pracy Chorągwi na rok 1933 oraz udziału harcerzy hufca brodnickiego w wyprawie harcerzy pomorskich na IV Jamboree międzynarodowe na Węgrzech.

— **Nowe wydawnictwa harcerskie z dziedziny pracy żeglarskiej.** Staraniem Głównej Kwatery Harcerzy w lutym rb. ukażą się następujące wydawnictwa: a) organizacja harcerskich drużyn żeglarskich, b) „Wioślarz" — podręcznik na stopień wioślarza, c) broszura zawierająca plany i wskazówki jak zbudować tani kajak typu harcerskiego. Wydawnictwa te będą do nabycia w Centralnej Komisji Dostaw Związku Harcerstwa Polskiego.

— **Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu.** Walne zebranie toruńskiego Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się dnia 12 lutego br. o godz. 18 w auli Gimnazjum Żeńskiego miejskiego przy ul. Wielkie Garbary.

Śp. ks. Marjan Pączek

W ubiegły piątek **zmarł nagle w Toruniu ks. Marjan Pączek**, proboszcz toruńskiej parafji Najśw. Marji Panny.

Ś. p. Zmarły urodził się 14 września 1884 r. w Osieku pow. Starogard. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1912 w Pelplinie. Przydzielony został jako wikary do Wąbrzeźna, następnie pracował kolejno jako wikarjusz w Skarlinie, Szotlandzie koło Gdańska i Koronowie, oraz w Toruniu w parafji św. Jakóba, której przez pewien czas był administratorem.

W czasie walk o granice zachodnie i w czasie wojny bolszewickiej ś. p. ks. proboszcz Pączek staje w szeregach armji polskiej jako kapelan 66 pp. kaszubskiego. Od maja roku 1921 powołany został na stanowisko profesora przy gimn. mat. przyr. w Grudziądzu. Parafję N. P. Marji w Toruniu objął od 15 grudnia 1931 roku.

Ś. p. Zmarły należał do wielce zasłużonych i ofiarnych pracowników w Winnicy Pańskiej Był pasterzem troskliwym, opiekunem o wielkiem sercu wszystkich nieszczęśliwych i maluczkich. Niemniej zasłużonym i ofiarnym pracownikiem był ś. p. Zmarły na terenie społecznym

Jego wybitne zalety charakteru, prawość, niezwykła prostota i niestrudzona wprost pracowitość — zjednała mu wkrótce całe nasze społeczeństwo.

W Toruniu brał czynny udział w pracach na terenie szeregu organizacyj, m. in. należał do Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu. Ś. p. ks. proboszcz Pączek brał ponadto gorliwy udział w poczynaniach Redakcji naszego pisma, prowadzonych w kierunku ulżenia doli najbiedniejszych warstw.

Ś. p. Zmarły zaskarbił sobie wszędzie nietylko głęboki szacunek ale serca wszystkich, budząc podziw ogólną swą żywotnością i niezmordowaną pracą, której jako idea przewodnia przyświecał Mu najwyższy cel — dobro ukochanej Ojczyzny.

Śmierć wyrwała z koła pracowników w Winnicy Pańskiej, nieodżałowanego pasterza.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie ś. p. ks. proboszcza Marjana Pączka składa Redakcja naszego pisma wyrazy głębokiego współczucia.

KORONOWO

Uroczysty obchód Imienin Pana Prezydenta Rzplitej. Dnia 1 bm. szkoły w Koronowie obchodziły Imieniny Pana Prezydenta Rzplitej bardzo uroczyście. Rano o godzinie 8 ks. prob. Hylarecki odprawił solenną mszę św., na której dzieci szkoły powszechnej wykonały pienia religijne. W końcu wspólnie odśpiewano ‚Boże coś Polskę". W murach szkolnych odbył się uroczysty poranek z deklamacjami, śpiewami i przemówieniem okolicznościowem. W serdecznych słowach zwrócił się do dzieci p. nauczyciel Świtalski, który przedstawił działalność P. Prezydenta Mościckiego, jako uczonego i wielkiego Polaka.

— *Z Rady Miejskiej.* Dnia 27 bm. Rada M. której przewodniczył p. Wiśniewski, uchwaliła budżet na rok 1933-34.

Budżet administracyjny wynosi 108.750 zł, budżet Elektrowni 69.525 zł., budżet rzeźni miejskiej 15,200 zł, rzeźni eksportowej 20,304 zł., szpitala 12,355 zł.

Z kolei radca Pufelski, jako decernent rzeźni miejskiej zreformował stosunek Magistratu do firmy Krown-Bacon, przedstawiając dokładne zestawienia cyfrowe. Ponieważ jeden z radnych przedstawił swego czasu na publicznem zgromadzeniu interesy rzeźni w niewłaściwem świetle, przeto obecni, po zapoznaniu się ze stanem faktycznym, przedstawionym przez decernenta rzeźni — postanowili, by informacja ta została sprostowana.

Przezorna i racjonalna gospodarka władz miejskich — rzeźnią, spotkała się z uznaniem Rady Miejskiej.

— *Z życia Koła BBWR.* Dnia 28 bm. odbyło się zebranie Zarządu tut. Koła BBWR, któremu przewodniczył prezes p. Wiśniewski. W toku obrad omówiono szereg spraw organizacyjnych, m. in. sprawę obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca. W najbliższej przyszłości postanowiono zawiązać na terenie miasta specjalny komitet wykonawczy który obchód ten zorganizuje.

PODGÓRZ

— *Akademja z okazji imienin Pana Prezydenta Rzplitej.* Z inicjatywy i staraniem Zarządu ZS. odbyła się w ub. środę w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej uroczysta akademja na którą przybyli liczni przedstawiciele władz urzędów i społeczeństwa. Otwarcia akademji dokonał referent oświatowy ob. Magiera poczem zadeklamowała ob. Piątkówna wiersz okolicznościowy. Starannie opracowany odczyt o życiu i czynach Solenizanta wygłosił ob. Kobędza Dalszy program akademji obejmował inscenizację tańców ludowych i zakończony został wieczornicą.

— *Najmłodsi obywatele.* W księgach metrykalnych Urzędu Stanu Cywilnego w styczniu zanotowano następujące urodzenia: A. Piórkowski bliźnięta; J. Zakrzewski syna; I. Wołodkowicz córkę, Cz. Laskowski syna, A. Kołodziejski córkę, J. Dankowski, syna, K. Płażewski — córkę; A. Drygas córkę, Br. Kuffel syna, Jan Piątkowski syna, L. Maćkowski syna, A. Nakielski syna, L. Kolczyński córkę, A. Hank syna, Wł Kryza syna.

Śluby: Feliks Ludwik Maćkowski, urzędnik kolejowy i Kunegunda Weber, Alfons Kraska, plutonowy zaw. i Marta Helena Skrzypnik.

Polsko niemieckie zawody bokserskie w Warszawie



W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w teatrze „Nowości" i w gmachu Cyrku w Warszawie zawody bokserskie pomiędzy drużynami Polski i Niemiec. Niemcy reprezentowane były na zawodach sobotnich przez berlińską drużynę Heros, Polska przez kombinowany zespół Gwiazdy i IKP z Łodzi. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 10:6. W zawodach niedzielnych walczyła z berlińskim Herosem drużyna kombinowana CWS Warszawa i IKP — Łódź. Mecz ten przyniósł nową porażkę berlińczykom w stosunku jeszcze wyższym niż spotkanie sobotnie. Berlińczycy przegrali w stosunku katastrofalnym 2:14. Na zdjęciu naszem widzimy u góry kombinowany zespół CWS — IKP., Na dole widzimy niemiecką drużynę Herosu.

Z Estonji



Na zdjęciu naszem widzimy obrazek ze starego miasta w Tallinie pokrytego obfitą powłoką śnieżną. Mamy przed sobą uroczy widok na resztki murów fortyfikacyjnych, pochodzących z czasów średniowiecza.

Brodnica

— Z zebrania Federacji PZOO. Zebranie Zarządu Powiatowego Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny odbyło się w ub. poniedziałek z udziałem reprezentacyj powiatowych Związku Oficerów Rezerwy, — Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Inwalidów Wojennych RP., Związku Powstańców i Wojaków i Polskiego Białego Krzyża.

Przewodniczył prezes powiatowy, p. dr. Ronowski. Ważniejszemi punktami obrad były: — sprawozdania związków sfederowanych, sprawa kasowości Zarządu Powiatowego — (uchwalono pobierać składkę mies. na rzecz Federacji od reprezentacyj powiatowych związków sfederowanych) zmiany w Zarządzie (I. wiceprezesem został p. dr. Zakrzewski II wiceprezesem p. Wojnowski, sekretarzem p. Pągowski, skarbnikiem p. Skonieczka). —

Czy wiecie, że...

— Nowa linja lotnicza Budapeszt — Praga — Londyn via Rotterdam pozwoli w ciągu dziesięciu godzin odbyć podróż z Budapesztu do stolicy Anglji.

— Kobiety z wysp Balearskich są tak wstydliwe, że kąpią się kompletnie ubrane.

— W Kapsztacie istnieją taxi, ciągnione przez riksze na wzór chińskich.

— Najmodniejsze są obecnie lakierowane, — błyszczące usta. Modę tę wprowadziła Dolores del Rio.

— Podróż z Berlina do Londynu trwa 3 i pół godziny.

Wesoły kącik

SZTUKA I TECHNIKA

— Co powiesz o moim obrazie? Jak ci się podoba.
— Dobra technika.
— Tylko? Sprzedałem go za 300 złotych.
— To sztuka!

W SĄDZIE

Lizzi została wezwana do sądu jako świadek Sędzia po spisaniu personaljów świadka, pyta:
— Czy pani była karana?
Zawstydzona i zarumieniona Lizzi odpowiada
— W trzeciej klasie postawiono mnie raz do kąta.

ROZMOWA

— Ile dostałeś?
— Pięć lat.
— Za co?
— Za włamanie do Orient-Banku. A ty?
— Dziesięć lat.
— Za co?
— Za założenie Orient-Banku.

ZMIANA

— Dlaczego Mueller et Cie przemianowali swoją firmę na zakłady „Columbus"?
— Albowiem wierzyciele ich poczynią wkrótce ciekawe odkrycia.

NASZE DZIECI

Mama idzie na spacer z Karolkiem.
— Mamo, czy masz cukierki ze sobą na wypadek gdybym zaczął płakać.

Nowemiasto

— Strzelcy w rocznicę Powstania Styczniowego. Dnia 28 stycznia br. odbyła się w świetlicy strzeleckiej Nowegomiasta podniosła uroczystość ku czci bohaterów, poległych w r. 1863 w walce o niepodległość. Na program złożyły się przemówienia p. Kulikowskiego, prezesa oddziału Związku Strzeleckiego, który uroczystość zagaił, referat p. dr. Komassy o powstaniu styczniowem, oraz kilka udatnie wykonanych pieśni Chóru strzeleckiego, pod kierunkiem nauczyciela p. Bartkowskiego. Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą dr. Tompczyńskim na czele. Publiczność opuściła salę w nastroju bardzo podniosłym.

Starogard

— *Z 2 pułku szwoleżerów.* W dniu 12 bm. składali szwoleżerowie rocznika 1911 uroczystą przysięgę żołnierską. Po wysłuchaniu Mszy św. w kaplicy pułkowej oraz kazania ks. kapelana Stryszyka proboszcza naszej parafji wojskowej ustawił się pułk ze sztandarem w zwartym czworoboku przed pomnikiem poległych. Do szwoleżerów przemówił krótko, po żołniersku dowódca pułku ppłk. dypl. Mitkiewicz, poczem na ręce duchownych i na sztandar pułku złożyli szwoleżerowie młodszego rocznika uroczyste ślubowanie wierności, karności i walki do ostatniego tchu w piersiach za Ojczyznę. Po przysiędze — dowódca pułku przyjął defiladę, która mimo krótkiego czasu szkolenia żołnierza rocznika młodszego wypadła bardzo dobrze. W. S.

Tczew

— Z zebrania Zw. Legjonistów. W świetlicy kolejowej odbyło się zebranie Związku Legjonistów Oddziału Tczew — Gdańsk. Zebranie zagaił ob. Włosek, poczem sekretarz ob. Peszkowski złożył obszerne sprawozdanie ze zjazdu Związku Legjonistów w Warszawie. Wiceprezes oddziału kom. Cewe wygłosił interesujący odczyt o ustawie stowarzyszeniowej, która weszła w życie na terenie całej Polski z dniem 1 stycznia 1933. Po odczycie nastąpiła ożywiona dyskusja nad referatem, i innemi sprawami.

Postanowiono urządzić w lutym wieczór pieśni legjonowych. W celu uczczenia rocznicy bitwy pod Rarańczą wygłoszony zostanie w Tczewie referat w dniu 15 lutego.

Turza Wielka

— *Z życia Związku Strzeleckiego.* W ubiegłym tygodniu odbyło się w naszej wiosce walne zebranie Związku Strzeleckiego przy udziale wszystkich członków czynnych oraz przyjaciół i sympatyków. Prezes ob. Biernacki zagaił obrady i przedstawił zebranym w krótkich słowach całoroczną działalność Związku. Z kolei złożył sprawozdanie kasowe skarbnik ob. Kaczorek — apelując przy tej sposobności do zebranych, żeby punktualnie uiszczali swoje składki miesięczne. Komendant ob. Martela przedstawił szczegółowo swoją pracę, poczem kierownik szkoły zobrazował całokształt pracy w oddziale, który wytrwale i ochoczo kroczy naprzód. Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który wybrano w dotychczasowym składzie. Na zakończenie zaśpiewano kilka pieśni legjonowych.

Programy radjowe

Sobota, dnia 4 lutego

Warszawa. 11,58 Sygnał, hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Instyt. Nauk.—Wyd red. I. J. Targ. 15,35 Transm. ze Lwowa. Obrazki dla dzieci 16.00 Płyty gramof. 16,40 Odczyt pt. „O Rodzinie Wojskowej" wygłosi posłanka Z. Berbecka. 17,00 Nabożeństwo z Wilna; 18,05 Muzyka lekka. 19,20 „Konwersja kredytów długoterminowych w rolnictwie" — wygłosi mec. Zyg. Nadratowski. 19,30 „Na widnokręgu" 20,00 Muzyka lekka. 21,00 Recital wiolonczelowy E. Feuermanna. Akomp. L. Urstein. 22,05 Utwory Chopina w wyk. Zb. Drzewieckiego. 22,40 Feljeton wygłosi prof. H. Mościcki; 22,55 Komunikat meteor Gł. Wojsk. St. Meteor. i komunikat policyjny; 23,00 Muzyka taneczna. W przerwie od 23,30 do 23,35 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (Transm. ze Lwowa.).

Niedziela, dnia 5 lutego

Warszawa 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12,15 Poranek symfoniczny z Filhm. Warsz. 14,00 Pogadanka konkursowa pt. „Ile gromadzę kompostu z czego i jakie mam z tego korzyści" — wygłosi p Sz. Ciekot, gospodarz małorolny z Chodowa pod Siedlcami. 14,20 „Z wierchów podhalańskich" śpiewy i muzyka ludowa ze zbiorów i w układzie St. Mierczyńskiego. — Wyk. W. Łukaszczyk, A. Zachemski i zespół instrumentalny PR. 14,50 „Tanie żywienie drobiu" wygłosi p. H. Dochówna; 15,10 Koncert orkiestry mandolinistów A. Szczeglowa. 16,00 Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" b) Feljeton W. Rogowicza p.t.: „Jarmark perski". 16,25 Muzyka polska z płyt gramof. 16,45 „Kącik językowy" — prelegent prof. St. Słoński; 17,00 Muzyka węgierska. 18,00 Muzyka taneczna. 19,25 Słuchowisko z Krakowa; 20,00 Koncert popularny. 20,50 Wiadomości sportowe; 21,00 Dalszy ciąg koncertu. 23,00 Muzyka taneczna

Poniedziałek, dnia 6 lutego.

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 15,10 Urz. Komunikat Państw. Inst. Eksp. 15.15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Przegląd komunikacyjny; 15.35 Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowski. 15,50 Płyty gramofonowe. 16,25 Francuski (kurs elem.) 16.40 Odczyt z cyklu: „Zagadnienia gospodarcze" pt. „Sytuacja walutowa świata" wygłosi p. A. Ivanko. 17,00 Koncert kameralny. 18,00 Muzyka lekka. 18,50 Rozmaitości 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 „Na widnokręgu" 20,00 Karnawał miłości. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15 Muzyka taneczna; 23,00 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 3 II. 1933 r.

	Tranzakcje	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		—
DEWIZY.		
Belgja		—
Gdańsk		—
Bukareszt		—
Holandja		359,00—358,10
Kopenhaga		—
Londyn		30,35—30,20
Nowy York		8.923—8.903
Nowy York telegr.		8,927—8,907
Paryż		34,86—34,77
Praga		26,43—26.36
Sztokholm		—
Szwajcarja		172,65—172,22
Włochy		—
Berlin (w obrotach nieofic.)		212.10

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 3 II. 1933.

Pszenica nowa	187—189
Żyto nowe	152—155
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	158—164
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	22,50—25,75
Mąka żytnia 70%	19.50—21,00
Otręby pszenne	—
„ żytnie	—
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch drobny jadalny	19.50—21.00
Groch pastewny	12.00—14.00
Peluszka	12.00—13 50
Bób	—
Wyka	13.50—15,50
Łubin niebieski	8—10
Łubin żółty	—
Seradela nowa	—
Kuchy z orzecha ziemnego.	10,60—
„ mielone	10,60—10,70
Wytłoki suche kraj.	8,80—
Wytłoki Soya H.	9,00—10.00
Ziemniaki jadalne białe	—
„ czerwone	—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 3. II. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 125 ft	25.50—26.25
Pszenica targowa 124/ ft	25.00—25.50
Zyto	14.25—14.75
jęczmień dworski 115/16 ft.	13.75—14.00
Jęczmień targowy 109 ft	12.75—13.25
Owies	13.00—13.50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	9.50—10.00
Otręby pszenne	10,00—10.50

Ogólne usposobienie spokojne

Za spokój duszy ś. p.

MICHAŁA BENISŁAWSKIEGO

prezesa Związku Armatorów, prezesa Rady Nadzorczej P. T. T. O.
b. prezesa Rady Nadzorczej Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego

odbędzie się dnia 6 lutego o godzinie 11.30 rano, na statku „Pułaski"

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zaprasza wszystkich kolegów, przyjaciół i pracowników Zmarłego.

Związek Armatorów Polskich i Zarząd P. T. T. O.

319



Dnia 3 lutego zasnął w Panu niespodzianie

ś. p.

Ks. Marjan Pączek

proboszcz parafji Najśw. Marji Panny w Toruniu.

W krótkim czasie swego duszpasterzowania w naszej parafji swą gorliwością, zapałem i poświęceniem, zaskarbił sobie naszą miłość i wdzięczność. Zabrał Go Pan z pośród nas w dzień po wytężonych naradach około dobra Kościoła i parafji

R. i P.

Dozór Kościelny parafji Najśw. Marji Panny.

Droga dla handlu i przemysłu

na rozległe tereny Województw **Lubelskiego i Wołyńskiego** prowadzi po przez działy ogłoszeniowe dzienników:

„EXPRESS LUBELSKI i WOŁYŃSKI“
wielki, ilustrowany dziennik dwudziestogroszowy, wychodzący w Lublinie od lat 10 ciu,

„GAZETA LUBELSKA“
jedyne w Wojew. Lubelskiem miejscowe, codzienne pismo ilustrowane 10-groszowe.

Najwyższe na tych terenach nakłady.
„Gazeta Lubelska“ mimo swej wielkiej poczytności ma najniższy w Lublinie cennik ogłoszeniowy. 295

Bliższe informacje, egzemplarze okazowe, prospekty, kosztorysy ogłoszeń, wykazy i referencje dotychczasowych inserentów, odwiedziny akwizytorów—na każde żądanie.

Siedziba i adres wydawnictwa: **Lublin,** Kościuszki 8, tel. 360.
Biuro w Warszawie: Nowy Świat 62 m. 41, tel. 433-56.

KUPNO MEBLI

jest bezwarunkowo kwestją zaufania!
Prosimy dlatego porównać wykonanie naszych mebli z innemi fabrykatami. Z łatwością przekona się J. W. Pan (i), że jednak u nas zakupuje się
— — **najlepiej i najtaniej.** — —
Rozporządzamy ogromnym wyborem przeszło

100 POKOI

gotowych na składzie a mianowicie:
pokoje jadalne już od 1000,— złotych
gabinety męskie „ „ 750,— złotych
sypialnie „ „ 550,— złotych
Służymy również wielkim wyborem w salonach jakoteż w meblach pojedyńczych i drobnych, koszykowych i łóżkach metalowych — — — — —
Reparacje mebli.
— Wykonujemy każdego czasu **szybko, starannie i tanio.** —

Bracia Tews-Toruń Mostowa 30. Telefon 84,

Największy i najstarszy oraz najwytworniej wyposażony skład mebli na miejscu. 7919
Fortepiany orzechowe, czarne i dębowe gotowe na składzie.



Ktokolwiek życzy sobie posiadać
własną osadę
lub zamienić wysokoprocentowaną hipotekę na niewypowiedzialną pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarzada przysłania bezpłatnego prospektu od: **„Hacege“** Spółdzielnia-Hipoteczno-Kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b H.) Gdańsk, Hansaplatz 2 b. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1.000.000. 8966

Informacyj udziela:
w Gdyni p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder“
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.
w Bydgoszczy p. H. Biehler, ul. M. Focha 47.
w Toruniu p. M. Wołoszczuk, Warszawska 7.
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7

UWAGA! Posiadacze losów (papierów wartościowych): DOLARÓWEK, BUDOWLANYCH i INWERSTYCYJNYCH (premjówek).
247

Za minimalną roczną opłatę kontrolujemy podane nam numery bezpośrednio przy każdem ciągnieniu w Warszawie. O wygranej zawiadamiamy jeszcze w dniu ciągnienia telegraficznie. Upraszamy o podanie nam we własnym interesie niezwłocznie dokładnego adresu celem otrzymania bezpłatnego prospektu wyjaśniającego.

GŁÓWNA CENTRALNA KONTROLA
LOSÓW I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
Sp. z o. o. WARSZAWA, Próżna 14 tel. 24412.

ODZIEŻ
balową i wieczorową
czyści chemicznie najszybciej i najtaniej
9963
„BARWA“ Kałamajskiego
Toruń
ul. Szeroka 21.

Dr. med. Stanisław Bogucki
osiedlił się
jako lekarz praktyczny
w Zagórzu
w domu „Hotel Zagórze“.
Godziny przyjęć: 9—11 i 15—16.
Przyjmuje również członków Kasy Chorych. 222

Losy do 4 klasy nadeszły.

Wymiana losów do 4 klasy winna nastąpić najdalej do 4 lutego 1933.

Cena ¼ losu dla grających zł 10,—. Cena ¼ losu dla przystępujących zł 40,—.

Wysyłka pocztą odwrotnie za wpłaceniem należności P. K. O. 212064, albo przekazem.

Szczęście naszej kolekturze stale sprzyja, znowu padła u nas duża ilość wygranych aż do zł 15,—.

Ciągnienie począwszy od 9 lutego przez 5 dni.

Kolektura 615 Loterji Państwowej
ST. KRZYWIŃSKA,
Grudziądz, ul. Stara 11.
Nr. 266



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Cierpiący na rupturę

zwraca się specjalną uwagę na bardzo rozpowszechniony
oryginalny pasek rupturowy (Spranzband)
D. R. P. 542187 Firmy M. Albath obecnie Königsberg Ostpr. Kaiserstrasse 48 a parter

Prospekt i wskazówki przymiaru, podwójne porto odwrotnie. Patentowe paski brzuszne (Spranzband) są najlepszego wykonania po najniższych cenach

Przyjmuje:

Toruń, Hotel Wiktorja, ul. Żeglarska 15 we środę, dnia 25 stycznia od godz. 9—17 i we czwartek, 26-go stycznia rb. od godz. 9—13.

Inowrocław, Hotel Bast, ul. Król. Jadwigi 15 dnia 24 stycznia rb. od godz. 9—13.

Bydgoszcz, Hotel Lengling, ul. Długa 37 w piątek dnia 27 i sobotę dnia 28 stycznia od godz. 9—17, w niedzielę, 29 bm. od godz. 9—13.

Nakło, Hotel Polonja, ul. Bydgoska w poniedziałek, dnia 30 stycznia rb. od godz. 9—13.
79)

MLEKO

pełne, pasteryzowane
i masło deserowe, różne gatunki sera 7
Centralna Mleczarnia
Grudziądz — Marusza
Tuszewska Grobla 12-16. Telefon 180

Ma Pan leżącą bezużytecznie surową skórę?
Chce Pan mieć z niej pożytek?
Niech Pan odda do nowocześnie urządzonej

Fabryki Garbarskiej

Stanisława Szmakfefera
w Solcu Kujawskim
a za tanie pieniądze otrzyma Pan produkt pierwszej jakości. 9889

S-A-N-I-T-A-S
DROGERJA PERFUMERJA
ARTYKUŁY FOTO
OTWARCIE 306
ROG STARY RYNEK - ŻEGLARSKA
VIS á VIS KOPERNIKA, TORUŃ.
SIKORA

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, radjo 3 lampowe, lornetę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 9703

„Sklep Okazyjny“
ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz.

Zwózki
Transport mebli
przeprowadzki
wyścielane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń 8864
Żeglarska 3. telef. 909

Willa

14 pokoi, z dużym ogrodem przy Toruniu, nadająca się dla urzędników od zaraz do sprzedania. 9 pokoi wolnych. Cena 14000 zł. wpłata 8.000 zł. P. Grohelski, Inowrocław, Staszica 34.
292

DLA WŁAŚCICIELI SAL I RESTAURACYJ
elektryczne pianino, marka Hupfeld
z bębnem i hylipsonem, czysty dźwięk, z powodu zmiany przedsiębiorstwa korzystnie do sprzedania.
OSKAR ŻARNOWSKI,
Sopot, Pommerschestrasse 20 (Zur Traube).

CHŁOPIEC
uczciwych rodziców z dobrym charakterem pisma na bezpłatną praktykę, za poprzedniem osobistem przedłożeniem własnoręcznie spisanego życiorysu poszukiwany.
Wydział Powiatowy w Grudziądzu
312

Maszyny
i narzędzia do fabrykacji palników „Kosmos“ oraz maszyny blacharskie z powodu choroby sprzedam. Dostawy państwowe na całą Polskę. Oferty do „Dnia Bydgoskiego“ pod „Maszyny“. 3409

PIERWSZORZĘDNY
gabinet kosmetyczny
„Mimoza“
(dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 9128

Swiętojańskie
i to
„Salvator“
z beczki [9982
„Hungarja“
Toruń, Prosta 19.

Parkiet
z ułożeniem sprzedaje korzystnie na długi kredyt. Cywiński, Toruń, Słowackiego 62. 305

Obelgę
rzuconą na p. Marchewkową Monikę odwołuję.
298 Bohnke

Skład
Toruń, ul. Chełmińska 19, do wydzierżawienia. Wiadomość ul. św. Jerzego 6.
297

Kupię używaną
maszynę do pisania
Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 311

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs 11 lutego. Toruń, Prosta 29. 600

Zanim
kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm i mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Stała okazja“
Bydgoszcz, Gdańska 10.
„Okazjopol“
Grudziądz. Plac 23 Stycznia 28.

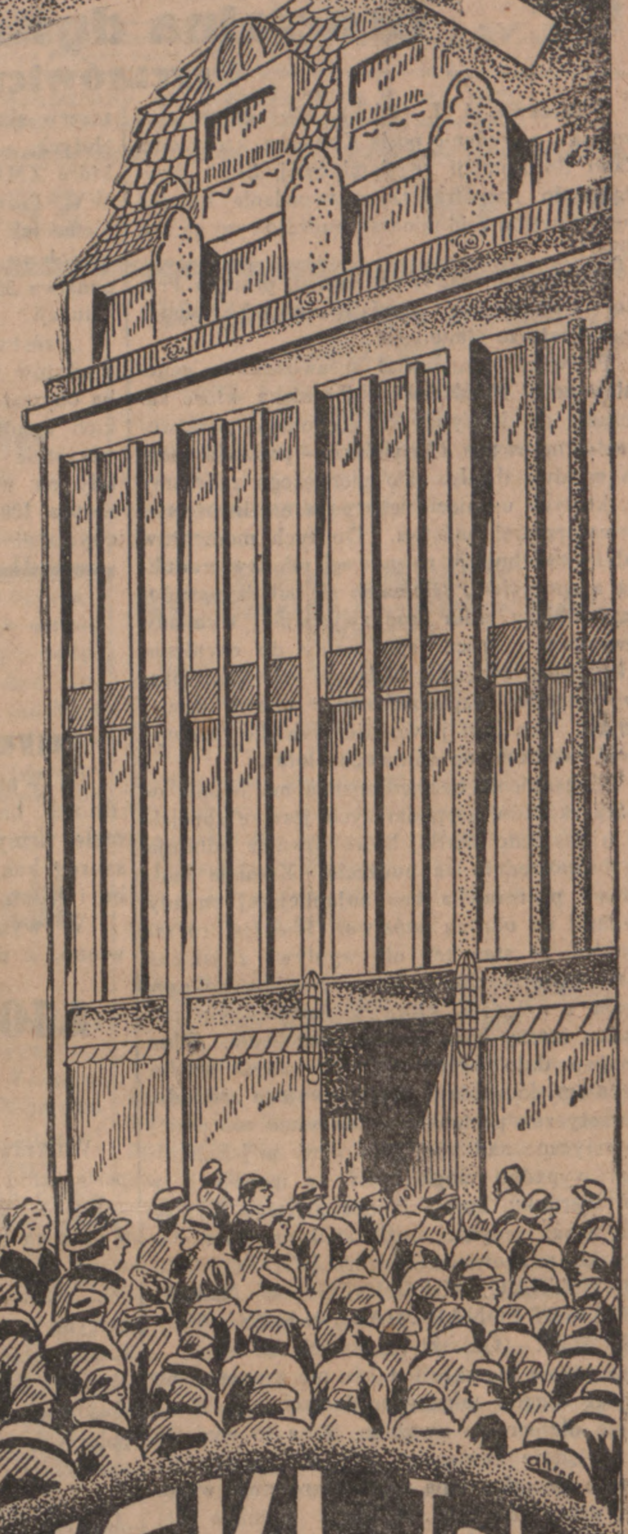
Szoferów
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe
Z. KOCHAŃSKIEGO
w Bydgoszczy, ul. 3-go Maja 20 tel. 11-85.
Zapisy każdego czasu opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy i w Toruniu 194

Na kaszanki
i kiełbasy z kapustą, własnego wyrobu dziś i w niedzielę zaprasza wł. restauracji „Modry Fartuch“ Toruń. Koncert do rana. 301

Place
budowlane sprzedaje tanio Arch. Łaganowski, Bydgoszcz, Kozietulskiego 8, tel. 139. 302

Modny
duży kuter rybacki z 60 S.K. silnikiem Diesla z chłodnią pod każdym względem pierwszorzędny — po cenie przystępnej do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej“ pod „szyfrą“ Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. I. 8

BIAŁE TYGODNIE



połączone z wyprzedażą POINWENTUROWĄ

rozpoczynamy w sobotę, dnia 4 lutego r. b. i zakończymy w sobotę, dnia 18 lutego r. b.

Ceny nasze tegoroczne są rekordowo obniżone i bezkonkurencyjne!!

314

Poniżej kilka przykładów:

Dział płócien i bawełny!

surówka poj. szer.	od zł 0,37
surówka 140 cm	" " 1,40
surówka 160 cm	" " 1,60
koszulowe 70 cm	" " 0,44
koszulowe 80 cm	" " 0,54
koszulowe 90 cm	" " 0,78
Madapolan 80 cm	" " 0,94
Nansuk 80 cm	" " 1,25
Ludowe na powłoki i prześcieradła 140 cm	" " 1,12
dto 160 cm	" " 1,42
serwetki adamaszkowe białe	szt. " 0,57

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ZNANYCH Z DOBROCI PŁÓCIEN ANDRYCHOWSKICH BRACI — CZECHOWICZKA

Hanka 78 cm	zł 1,20
Norma 80 cm	" 1,30
Tytan 80 cm	" 1,45
Chiffon W. 90 cm	" 1,70
Domestic 140 cm	" 3,75
dto G. 160 cm	" 3,75

Ręczniki kuchenne!

szare ze szlakiem	zł 0,27
dto jasne	" 0,45

Ręczniki białe!

frotowe	zł 0,49
adamaszkowy Karo	" 0,83
obrusowy adamasz. 140 cm	" 1,82
inlet 80 cm	" 1,40
inlet 160 cm	" 2,78

Bielizna damska!

koszule dzienne białe z kolorowym szlakiem	" 0,82
koszule dzienne z koronką	" 0,95
Koronki klockowe i wstawki od	" 0,41
Hafty kupon 4½ m od	" 0,65

Bielizna jedwabna!

majteczki firmy „Paw"	zł 2,85
kombinacje jedwabne „Paw"	" 4 50

Trykoty!

koszulki męskie	zł 1,—
kalesony męskie	" 1,70
majteczki damskie	" 1,50
koszulki damskie	" 2,25

Chusteczki!

dla dzieci	zł 0,08
damskie od	" 0,15
męskie od	" 0,30

Jedwabie!

Crepe de chine czysty jedwab	zł 2,—
Meteor czysty jedwab	" 3,—
Chiffon czysty jedwab	" 2,—
Fulary czysty jedwab	" 3,—
Toile de soie czysty jedwab	" 3,40

Wełny damskie!

popelina czysta wełna	zł 2,—
Weloutyna czysta wełna	" 3,80

Materjały męskie!

Bostony granatowe 140 cm	zł 3 80
Szewioty deseniowe 140 cm	" 6,30
Kamgarny deseniowe	zł 13,—

Bielizna męska!

Koszule wierzchnie od	zł 2,—
kołnierze męskie od	" 0,10
krawaty jedwabne od	" 0,75
kapelusze od	" 2,—

Konfekcja damska i męska, również futra zredukowane o 50%

Pończochy!

Flor jedwabny dobry gat.	zł 0,80
jedwabne dobre	" 2,—
wełna z jedwabiem	" 2,50

Fartuchy!

białe dla pokojówek dobre	zł 1,60
gospodarskie duże	" 3,50
fartuszki dziecięce	" 0,85

W. KORZENIEWSKI

Tel. 898

TOWARZYSTWO AKCYJNE

GRUDZIĄDZ RYNEK 22-24

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

6-go lutego 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. św. Jakóba 15 za gotówkę: urządzenie sklepowe, szafę oszkloną, 2 maszyny do kapeluszów, kapelusze damskie, różne przybory do kapeluszów.

Linde, komornik Sądu Grodzkiego.

99/33

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 2. br. o godz. 13 przy ul. Śniadeckich 2 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 bufet. (316

Wierzbicki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 268/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 2. br. o godz. 9 przy placu Poznańskim 10 sprzedam za tymczasową zapłatą: 1 maszynkę do papieru, 1 maszynkę do rznięcia chleba, 1 regał składowy mniejszy, 6 słoi cukierków różnych. (317

Wierzbicki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 267/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 2. br. o godz. 9,30 przy ul. św. Trójcy 10 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę obitą skórą, 1 fotel obity skórą, 1 fotel dębowy, 1 biurko, 1 kredens, 1 garderobę z lustrem, 1 obraz olejny, 50 szklanek ½ l. do piwa. (318

Wierzbicki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 266/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 2. br. o godz. 10 przy ul. Dolina 8 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 ławkę stolarską, 5 kleszczy stolarskich. (315

Wierzbicki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 302/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 6 lutego 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Długiej 28 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 pianino, 1 stolik, 1 etażerkę, 2 kanapy, 1 fotel, 1 stół, 6 krzeseł, 1 lustro, 1 zegar, 1 maszynę do szycia, 1 stolik, 1 leżankę, 1 płytę marmurową, 2 chodniki, 3 szafy do rzeczy, 1 szafonierkę, 1 szafę kuchenną. (304

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 250/8

Spis zapowiedzi nr. 82.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) Józef Dzienisz, czeladnik piekarski, zamieszkały w Gdyni Chylonji dom Kortasa, syn Jana Dzienisza właściciela zamieszkałego w Melwinie powiat morski i tegoż małżonki Ewy z domu Bachówna, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Melwinie powiat morski; 2) niezamężna Klara Grabanówna, bufetowa zamieszkała w Gdańsku, Stadgraben nr. 7, córka Teodora Grabana, krawca zmarłego, ostatnio zamieszk w Dzierżążnie powiat tczewski i tegoż małżonki Anastazji z domu Lewandowskiej, zamieszkałej w Dzierżążnie powiat tczewski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w Gazecie Gdańskiej. (294

Gdynia, dnia 1 lutego 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie
(—) Dorsch.

Spis zapowiedzi nr. 6.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) szwajcar Leon Jendernalik, nieżonaty, zamieszkały w Dąbrówce, powiat starogardzki, syn robotnika Franciszka Jendernalika i żony jego Anny z domu Nakielskiej, oboje zamieszkałych w Dąbrówce, powiat starogardzki; 2) niezamężna Anna Kilichówna, bez zawodu, zamieszkała w Starogardzie, córka robotnika Jakóba Kilicha i żony jego Weroniki z domu Domachowskiej, oboje zamieszkałych w Starogardzie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Starogardzie, Wernersdorf Wolne Miasto Gdańsk i Dąbrówce.

Urząd Stanu Cywilnego:
w zastępstwie
(—) Brzoskowski

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 20-tej ostatni raz **„SKIZ"** (Najwyższy atut) Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej. Legitymacje zniżk. 33%

W niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych **„Żołnierz królowej Madagaskaru"** Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego.

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 20-tej **„Żonaty kawaler"** Komedja muzyczna w aktach Fr. Fiszel'a Leg. zniż. 33%.

W poniedziałek, dnia 6 bm. teatr nieczynny.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Budżet Rzeczypospolitej

Generalna dyskusja budżetowa w Sejmie

Przemówienie posła Miedzińskiego

Warszawa, 4. I. (PAT). Po załatwieniu wniosku o wydanie posła Koniarka, który odesłano do komisji regulaminowej, Sejm przystąpił do rozpatrzenia sprawozdania komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1933-34.

Na ławach rządowych zasiadł premjer Prystor oraz wszyscy ministrowie, jak również podsekretarze stanu.

Pierwszy przemawiał sprawozdawca generalny poseł Miedziński. „Zjawiska, które zaliczamy do deficytowości gospodarki państwowej — mówi pos. Miedziński — podzielić można na dwa działy. Do pierwszego zaliczamy te, których usunięcie leży poza możliwościami wewnętrznemi państwa. Do tych momentów należy zwichnięcie równowagi między produkcją a spożyciem, załamanie się międzynarodowego obiegu złota oraz zwyczajnej wymiany towarowej. Prócz tego mamy do czynienia z kryzysem zaufania, będącym wynikiem braku poczucia bezpieczeństwa i obawy nowej wojny. Ten fakt powoduje zjawisko tezauryzacji i ucieczki do surowego złota“.

„Zagadnienie bezpieczeństwa ma jednak oprócz skutków gospodarczych jeszcze specjalne u nas inne skutki, które również odbijają się bezpośrednio na budżecie. Komisja budżetowa pozostawiła bez najmniejszej zmiany wydatki na obronę państwa. Nie jest to tajemnicą, że stan ten nie wypływa z jakichś obaw teoretycznych. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją, która w dawniejszym porządku rzeczy była nie do pomyślenia. Silne państwo daje wyraz niemaskowanym swoim dążeniom do zaboru ziem swojego sąsiada. Fantastyczne pretensje, a tak samo nie mniej fantastyczne nadzieje, jakobyśmy w jakimkolwiek wypadku mogli pójść na ustępstwa w tym kierunku, zmuszają nas do tego, byśmy dali wyraz jedynie możliwemu naszemu stanowisku, mianowicie OKAZĄLI GOTOWOŚĆ DO WYSIŁKU OGROMNEGO W MIARĘ, A NAWET PONAD MIARĘ NASZEJ MOŻLIWOŚCI“. (Oklaski na ławach BBWR.).

„Komisja nie skreśli także nic z pozycji na obsługę długów międzynarodowych. Stało się to nie dlatego, że uważano, iż są to wydatki bezwzględnie konieczne, lecz ze względu na toczące się rokowania międzynarodowe, wdrożone przez nasz rząd. Chociaż komisja nie wątpiła o tem, że te zobowiązania obecnie przechodzą nasze możliwości finansowe, to jednak pozostawiła tę pozycję wydatków w tem przeświadczeniu, że przez obustronne porozumienie rzecz się ułoży. Dotychczasowy przebieg rokowań, a także objektywne argumenty pozwalają przewidywać, że takie porozumienie nastąpi, zwłaszcza, że Stany Zjednoczone potrafią ocenić w nas dobrego klienta handlowego“.

„Co się tyczy dochodów, to komisja budżetowa dała wyraz zasadniczemu poglądowi przez skreślenie około 30 miljonów zł. Według obliczeń, jakie w tej chwili istnieją, OBECNY OKRES BUDŻETU MIMO POWAŻNEGO NIEDOBORU BĘDZIE MÓGŁ BYĆ ZRÓWNOWAŻONY Z REZERW SKARBOWYCH. Co więcej, jeszcze na dzień 1 kwietnia pozostaną dość znaczne rezerwy. Jednakże te rezerwy są na wyczerpaniu. Tak samo nie możemy liczyć na możność pokrycia niedoboru przez pożyczkę zagraniczną, gdyż rynek zagraniczny na najbliższy okres jest zamknięty“.

„JAK SIĘ PRZEDSTAWIAJĄ TRUDNOŚCI, STOJĄCE PRZED NAMI W DALSZYM ROKU BUDŻETOWYM? Trudności te nie mają charakteru niemożliwego do pokonania. Wierzymy, że ze strony wydatków spadnie pozycja 130 miljonów na obsługę tych długów zagranicznych, które mają charakter międzynarodowy. Następnie z obliczeń rządowych wynika, że na dzień 1 kwietnia saldo dodatnie rezerw skarbowych będzie wynosiło 170 milj. złotych, a zatem otrzymujemy 300 miljonów, które ZMNIEJSZAJĄ DEFICYT BUDŻETOWY. Pozostaje suma 90 do 100 milj. zł, która niema tak groźnego charakteru. Pokrycie tego niedoboru jest całkowite w obrębie możliwości państwa 30-miljonowego nawet w tak ciężkiej sytuacji.“

„Państwo nasze nie sięgało dotychczas do kredytów wewnętrznych. Istnieje pewna liczba obywateli, która nie poniosła strat tak wielkich wskutek kryzysu. Mam tu na myśli wszystkie ogniwa pośredniczące, które zarobiły na wielkiej rozpiętości cen produktów. Kwota 100 miljonów może być rozłożona na obywateli nie jako ciężar bezwzględny, lecz jako pewne świadczenie kredytowe całkowicie zabezpieczone i oprocentowane.“

„Jeżeli chodzi o OCENĘ OGÓLNEJ LINJI POSTĘPOWANIA RZĄDU, to ujawnia się ona w wypowiedzeniu się rządu w okresie kryzysu. W tych wypowiedzeniach stwierdzam STAŁĄ KONSEKWENCJĘ I BRAK ROZBIEŻNOŚCI. Sformułowanie ministra skarbu w r. 1930 i przemówienie obecne premjera w senacie w grudniu 1932 r. lub ministra skarbu w listopadzie roku ub. świadczą, że i projekty stanowcze wysnuwane i sprawozdania z zasadniczych kroków zachowały konsekwentną linję i że były nacechowane daleko idącym spokojem, zimną krwią i brakiem szukania efektów w tej dziedzinie“.

„Ogólne obniżenie budżetu wyniosło 740 milj zł, w porównaniu z rokiem dobrej konjunktury. Obniżenie dochodów nastąpiło do 64,2%, a wydatków do 82,4% w porównaniu z r. 1929. Nacisk rządu, który wywołał obniżkę przez związki komunalne obciążeń, wkładanych na społeczeństwo do 60,2% wskazuje, że równolegle z trafną obserwacją zjawisk szła konsekwentnie troska rządu o przystosowanie się do stopy życiowej państwa i związków publicznych do przebiegu linji kryzysowej“.

„Równocześnie WIDZIMY DBAŁOŚĆ RZĄDU O WALUTĘ I RÓWNOWAGĘ BUDŻETOWĄ. W tym roku stwierdzić możemy nawet, że sytuacja naszej waluty i naszej instytucji emisyjnej są lepsze, niż rok temu. Widzimy w działalności rządu metodę spokojnych rozważnych kroków bez zbytniego pośpiechu. Chociaż zdawałoby się, że lepiej coś wskazanego zrobić wcześniej, lecz rząd słusznie ociąga się ze swojemi poczynaniami, czekając, dopóki nie dojrzeje zrozumienie zmian w opinji społeczeństwa“.

„Co do CEN KARTELOWYCH, to panowie wiecie, że nie jest to zadanie łatwe, ponieważ rząd przy każdym kroku, mającym cechy mieszania się do kwestyj wewnętrznych narażany jest na zarzut etatyzmu. Dlatego rząd szedł jak najdłużej metodą perswazji, przekonywania, wspólnej dyskusji i badania zjawisk. Z ust miarodajnych macie panowie zapowiedź, że dalsze kroki w tej dziedzinie nastąpią. Ingerencję rządu w tej dziedzinie uważam za prawidłową, tembardziej, że była ostrożna i działała przedewszystkiem perswazją. Jeżeli rząd tę metodę zmieni, stanie się to wskutek zbyt wielkiego oporu przeciwko tej pierwszej metodzie, ale nie wątpię, że jeżeli rząd pójdzie w tym kierunku dalej, to będzie miał poparcie ze strony społeczeństwa. Rząd unikał takich objawów, które byłyby bardzo niepożądane, jak zakłócenie i zahamowanie kapitalizacji, co się wyraża chociażby w rachunkach oszczędnościowych, które osiągnęły większe natężenie teraz, niż w latach poprzednich.“

„Trudności, które zarysowują się w groźnych pozornie cyfrach naszego budżetu, nie mają charakteru przerażającego i nie są w sprzeczności z możliwościami społeczeństwa. Z drugiej strony widzimy, że gospodarcza polityka rządu jest prawidłowa. Jego metody działania są trafne i właściwe. To mi pozwala — kończy poseł Miedziński — prosić Wysoką Izbę o uchwalenie budżetu, i ustawy skarbowej w myśl przedłożenia komisji budżetowej.“

Po przemówieniu referenta przystąpiono do dyskusji generalnej.

Magistrala węglowa Gdynia — Górny Śląsk

uruchomiona będzie w początkach marca

(o) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). W tych dniach bawili w Warszawie przedstawiciele firmy Schneider - Creuzot i odbyli szereg konferencyj w ministerstwach Skarbu i Komunikacji.

W wyniku tych konferencyj postanowiono, iż uruchomienie linji Herby — Gdynia nastąpi w pierwszych dniach marca r. b.

Eksploatację magistrali węglowej — w skład której, jak wiadomo, wchodzi wspomniana linja — obejmą Polskie Koleje Państwowe, na rachunek konsorcjum polsko-francuskiego.

1.300.000 poległych na 10255 cmentarzach

leży na ziemiach polskich

Warszawa 4. 2. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, referowany przez posłankę Wolską (BBWR). Projekt ustawy ma na celu uregulowanie sprawy utrzymywania grobów i cmentarzy wojennych Koszty utrzymania ponosi skarb państwa. Na obszarze Rzplitej pochowanych jest w grobach masowych i pojedyńczych 1.300.000 żołnierzy poległych w wojnie światowej w wojnie bolszewickiej i innych walkach, jakie toczyły się również na ziemiach polskich do r. 1921. Na obszarze Rzplitej znajduje się 10.255 cmentarzy wojennych. Koszty utrzymania wynoszą łącznie z wydatkami administracyjnemi około 4 miljony złotych. Projekt ustawy komisja administracyjna przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie posłanki Wolskiej przyjęto następnie projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z r. 1883 o ogólnym zarządzie kraju. Zmiany dotyczą wymiaru opłat ryczałtowych.

Wreszcie po referacie posła Parniewskiego komisja przyjęła rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta R. P. o godłach i barwach państwowych, tudzież o znakach, chorągwiach i pieczęciach. Nowela ma na celu rozszerzenie przepisu ustawy dotyczącego udzielenia zezwoleń i ochrony od znieważania również na herby powiatowe i gminnych związków samorządów terytorjalnych. Na tem posiedzenie zakończono

Akcja finansowo-rolna

na komitecie ekonomicznym ministrów

Warszawa 4. 2. (PAT). W piątek dnia 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem rozpatrywano sprawy, związane z sytuacją produkcji drzewnej. W wyniku obrad ustalono szereg wytycznych, zmierzających do zapewnienia rentowności i do uprzemysłowienia produkcji leśnej oraz do zracjonalizowania przemysłu i handlu drzewnego.

Następnie komitet rozpatrywał sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji finansowo - rolnej oraz sprawozdanie z działalności komitetów do spraw finansowo rolnych i powziął szereg uchwał dotyzących uzupełnienia i rozszerzenia tej akcji.

Ponadto przedyskutowano sprawy, związane z produkcją i eksportem bekonów.

Nuncjatura apostolska

w sprawie ks. Deubnera

Warszawa 4. 2. (PAT). Polska Agencja Telegr. otrzymała od nuncjatury apostolskiej w Warszawie następujący komunikat: W związku z podaną przez niektóre dzienniki wiadomości o dokonanej rzekomo kradzieży dokumentów z archiwum watykańskiego przez ks. Deubnera, nuncjatura apostolska w Warszawie stwierdza, że żaden dokument nie został skradziony z jakiegokolwiek urzędu watykańskiego. Ponadto nuncjatura zaznacza, że Deubner został wyświęcony na kapelana na Wschodzie, zanim powołano komisję papieską „pro Russia“ i nie miał on żadnej posady w Watykanie i że nie był sekretarzem ani urzędowym, ani prywatnym jakiegokolwiek biskupa. Poruczono mu jedynie przez wzgląd na jego stan materjalny i z uwagi na jego ojca, czcigodnego kapelana tłumaczenie czasopism oraz uporządkowanie publicznej bibljoteki Instytutu Wschodniego.

W 200 rocznicę śmierci Augusta Mocnego

Lipsk, 4. 2. (Pat). Prasa saska zamieściła w dn. 1 lutego z racji dwuchsetletniej rocznicy śmierci Augusta Mocnego, b. króla polskiego, dłuższe artykuły, podkreślające m. in. dawne węzły, łączące Saksonję z Polską.

Polacy w koncernach przemysłowych Górnego Śląska

(o) Warszawa, 4. II. (T. wł.) Agencja „Press“ podaje następujące nazwiska Polaków członków rad nadzorczych w koncernach przemysłowych Górnego Śląska, w związku ze znanem wystąpieniem p. ministra Zarzyckiego.

Nazwiska są następujące: Jerzy Michalski, marsz. Wolny, Juljan Twardowski, K. Chrzanowski, A. Wieniawski, St. Zielewicz, Z. Zielewicz, H. Gliwic, J. Zychliński, Alfred Potocki, E. Okolski, Garbiński, Rogowski, A. Słaboszewicz, Wrzeszczyński, Karol Belina-Prażmowski, Karol Scheibler.

Lokaut w Modrzejowie

(o) Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). W zakładach górniczo - hutniczych modrzejowskich wymówiono pracę wszystkim pracownikom umysłowym, nie wyłączając dyrektorów Zakłady modrzejowskie dostały ostatnio zamówienia rządowe. Tem trudniej dociec jaki jest cel wymienionego „posunięcia“.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“ „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu